

Murat Kaja

ISLAM

OSTATNIA RELIGIA OBJAWIONA

 WYDAWNICTWO
ERKAM



Muzułmański Związek Religijny w RP
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie



Sambuŕ 1440/2019

Tytuł oryginału:

Последняя божественная религия. Ислам

Tłumaczenie:

Daniel St. Czachorowski

Korekta:

Musa Çaxarxan Czachorowski

© Copyright for the Polish translation

by Daniel St. Czachorowski, 1440/2019

© Copyright for the Polish edition

by Muzułmański Związek Religijny w RP.

Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, 1440/2019

Koordynator wydania polskiego:



15-207 Białystok, ul. Piastowska 13 F

tel./fax (+48) 85 732 40 23, tel. kom. (+48) 605 612 137

e-mail: mzm@mzm.pl, www.mzm.pl

Skład

AliusMedia.pl

Druk i oprawa

Drukarnia Erkam

Ikitelli Organize Sanayi Bölgesi Mah.

Atatürk Bulvarı, Haseyad 1. Kısım

No: 60/3-C Başakşehir, Istanbul, Turkey

Tel: +90 212 671 07 00 pbx

Fax: +90 212 671 07 48

Web: www.islamicpublishing.org

E-mail: info@islamicpublishing.org

Polecane szerokiemu kręgowi czytelników

Wszystkie prawa zastrzeżone

Wydanie pierwsze

Stambuł - 2019

ISBN: 978-605-302-616-7

Język:

Polski (Leh Dili)





Murat Kaja

Islam

Ostatnia religia objawiona

Przekład z języka rosyjskiego
Daniel St. Czachorowski

Stambuł 1440/2019



Wstęp

1. Człowiek i Wszechświat

Maulana Dżalaluddin Rumi pisał:

„Pewnego razu do Bagdadu, który był w owym czasie centrum cywilizacji i kultury, przyszedł byk i zaczął włóczyć się po ulicach. Spośród wspaniałych widoków, rozkoszy i dzieł sztuki, jego uwagę zwróciły tylko skórki melonów i arbuzów, leżące w rynsztoku u drogi. Rzeczywiście, uwagi byków i osłów godna jest tylko słoma lub przydrożne chwasty”¹.

Człowiek nie powinien w swym życiu wyłącznie jeść i oddawać się rozrywce. Należy zatrzymać się na chwilę, pomyśleć, skąd przybyliśmy i dokąd zmierzamy. I zgodnie z tym kształtować swoje życie.

1. *Mesnavi*, s. 4, bejt 2377-2379.



Przed wszystkim, powinniśmy zastanawiać się nad tym, jak zostaliśmy stworzeni, o swoich cechach fizycznych i duchowych, o przepięknych zaletach, które posiadamy, i o Wszechświecie. Wszystko to należy poznawać, uczyć się tego. A gdy tak postąpimy, nasze życie stanie się bardziej świadome.

Na przykład gleba. Żywi się samą wodą i wyrastają z niej tysiące roślin, które dają nam tysiące płodów o przeróżnych kolorach i kształtach. Dzieje się to w doskonałym porządku. Czy ta różnorodność owoców i warzyw, które wyrosły z tej samej gleby i były karmione tą samą wodą, nie jest właśnie wzbudzającym zachwyt cudem?

Unieśmy więc głowy, popatrzmy na niebo i nacieszmy się jego wielkością i wspaniałością. Na przykład Słońce. Gwiazda ta znajduje się w odległości 150 mln kilometrów od Ziemi. Jest średnich rozmiarów, ale na tyle wielka, że pomieściłaby w sobie milion trzysta tysięcy planet podobnych do Ziemi. Temperatura na jej powierzchni sięga 6000 stopni, a wewnątrz – 20 mln stopni. Słońce porusza się po swojej orbicie z oszałamiającą prędkością – 720 tysięcy kilometrów na godzinę. Przybliżone dane wskazują, że w ciągu dnia przebywa około 17 mln 280 tys. kilometrów.

Na tej gwiazdzie, w każdej sekundzie, 564 mln ton wodoru zamienia się w 560 mln ton helu, a 4 mln ton substancji rozsiewa się w przestrzeni

w formie energii. Jeśli podliczmy utraconą masę, to okazuje się, że w sekundę Słońce traci 4 mln ton, a w minutę – 240 mln ton substancji. Jeśli w ciągu 3 miliardów lat Słońce wydzielało energię z taką prędkością, to utracona przez ten czas masa wynosi milion ton razy 400 tys. milionów. A jest to tylko 1/5000 część dzisiejszej masy gwiazdy.

Nasz świat znajduje się w dokładnie takiej odległości od tego wspaniałego i ogromnego źródła energii, że nie spala się od jego niszczącego żaru. Jednocześnie nie zostaje pozbawiony tak potrzebnej mu energii cieplnej.

Słońce, władające tak wielką siłą i energią, przedstawia sobą najogromniejszy i przydatny obiekt dla mieszkańców Ziemi, przede wszystkim dla ludzi i wszystkich innych żywych istot, od milionów już lat równomiernie ogrzewając swoimi promieniami nasz świat.

Nasze Słońce jest tylko jedną z 200 miliardów gwiazd Drogi Mlecznej. Oczywiście, to tylko przybliżone szacunki. Podobnie i nasza Galaktyka jest tylko jedną ze 100 miliardów innych galaktyk, które można śledzić za pomocą nowoczesnych teleskopów. Światło potrzebuje 100 tysięcy lat, aby przebyć z jednego końca Drogi Mlecznej do drugiego, a jak wiadomo, porusza się z prędkością 300 tys. km/s. Nasza planeta znajduje się na jednym z ramion Galaktyki, żeby zaś dotrzeć z Ziemi do jej centrum, należałoby przemierzyć 300 tys. trylionów kilometrów.



Prawa hydrodynamiki

Obserwując przyrodę, zrozumiemy, że pływanie ryb, lot ptaków i samolotów zależy od określonych praw, zwanych zasadami hydrodynamiki. Gdy odpoczywamy na brzegu rzeki lub morza, możemy zauważyć, jak bardzo uporządkowane są ruchy wody. Interesujące jest, czy lepiej z tych zasad korzystają latające maszyny, czy małe żuczki? Jakie prawa przyrody były wykorzystane przy projektowaniu ryby? Co dają lub dadzą współczesnej technologii odwieczne rozwiązania, które obserwujemy w naturze? Czy badając wieloryby albo jaskółki, będziemy mogli ograniczyć zużycie paliwa w samolotach lub jednostkach pływających? W jaki sposób komary utrzymują się na powierzchni wody? Jakie cechy budowy nóg pajaków pozwalają im wykonywać błyskawiczne i wielokrotne skoki?

Serca ryb są przezornie umieszczone w tej części tułowia, która jest najmniej narażona na ciśnienie wody. W ten sposób, wraz ze wzrostem prędkości zmniejsza się ciśnienie i ułatwia pracę serca. Oczywiście ryby znajdują się natomiast w takim miejscu, gdzie statystyczne ciśnienie otaczającej wody pozostaje niezmiennie przy każdej prędkości. Dzięki temu, bez względu na szybkość ruchu, ciśnienie wywierane na oczy nie zmienia się.

Wszyscy widzieliśmy kiedyś w domu muchy, które mogą momentalnie wzlecieć w górę i tak



samo szybko spowolnić swój lot. Oprócz tego, muchy mogą zawisnąć w powietrzu, obrócić się, polecieć z powrotem, a potem usiąść na suficie. Płetwy ogonowe rekina lub wieloryba, rozłożone pióra w ogonie sępa – to wszystko środki nadające zwierzętom właściwości aerodynamiczne. Podobnie zadanie mają półksiężycowego kształtu skrzydła jaskółek. Ludzie w pełni wykorzystują te dane przy konstruowaniu statków morskich i powietrznych.

W procesie badań skóry rekinów odkryto maleńkie bruzdki, które ułatwiają szybkie przemieszczanie się w słonej wodzie. Rowki stanowią idealną konstrukcję zmniejszającą siłę tarcia. Mechanizm natłuszczania stawów ludzi i zwierząt jest tak doskonały, że do dziś nie sposób go odtworzyć w technologii smarowniczej. Istnieją ryby, które nie zamarzają, żyjąc w bardzo zimnej wodzie; węże, świetnie się czujące w śmiertelnie gorących piaskach. Znane są ryby, które przez pewien czas obywają się bez wody; foki, mogące nurkować na głębokość 1600 metrów, co 160 razy przekracza ciśnienie wody dostępne dla ludzi. Nauka dotychczas nie może wyjaśnić, w jaki sposób istoty morskie mogą wytrzymać takie ciśnienie wody. Niektóre węże morskie podczas długich nurkowań potrafią wydelać azot z krwi poprzez skórę, co pozwala im wynurzać się bez żadnych zagrożeń. Tymczasem profesjonalni nurkowie muszą w tej sytuacji robić sobie niewielkie przerwy.

Każdy człowiek, który rozmyśla nad otaczającym go światem, zaczyna rozumieć, że istnieje Twórca, rozporządzający nieskończoną wiedzą i potęgą. Człowiek zaczyna odczuwać, że nie został stworzony po prostu ot tak, a sprowadzony na ten świat w określonym celu. W rezultacie badań, naukowcy doszli do wniosku, że od czasów plemion pierwotnych, na narodach o wysokiej kulturze kończąc, we wszystkich religiach przyjmuje się istnienie wszechmocnej siły wyższej.

Jest wiele dowodów wskazujących na istnienie i jedyność Boga. Oto wybrane przykłady, które łatwo możemy zaobserwować:

- tworzenie się zarodka, narodziny dziecka, pojawienie się mleka w piersiach kobiet zaraz po narodzinach, wzrastanie dziecka, obecność u niego rozumu i świadomości, a co ważniejsze – z czego dziecko zostało stworzone i jakim się stało,

- błyskawica, która u jednych wzbudza lęk, a innym przynosi nadzieję, uporządkowane padanie kropeł deszczu i ożywianie przezeń martwej i bezpłodnej gleby,

- istnienie nieba i ziemi dzięki zadziwiająco zdumiewającemu w swej subtelności systemowi i stworzenie niezliczonej ilości żywych istot na ziemi,

- powiew wiatru, będącego zwiastunem deszczu, położenie chmur i obłoków w różnych miejscach, ukształtowanie jezior i mórz, pływanie ol-

brzymich statków po powierzchni wody – podobnych do małych miasteczek lotniskowców, z których startują i na których lądują setki samolotów, wyrastanie przeróżnych roślin z tej samej gleby²,

- zesłanie pożywienia wszystkim żywym istotom z nieba i ziemi³.

Zwracając na to uwagę, Rumi powiadał:

„Ech, synku! Co bardziej zgadza się z rozumem: myśleć, że pisarz napisał swój tekst, czy że tekst pojawił się sam z siebie?

Ech, nieszczęsny człowieku! Powiedz mi, proszę, co bardziej zgadza się z rozumem: myśleć, że dom zbudował budowniczy, czy też, że dom sam się zbudował, bez mistrza i budowniczego?

*Czy ślepy i bezzębny człowiek może stworzyć dzieło sztuki, czy jest to dzieło rąk utalentowanego, widzącego i wrażliwego mistrza?*⁴

Wiedzą o tym ludzie lub nie, ale wzory i rysunki pojawiają się w rezultacie pracy twórcy!

Garncarz, zajmując się przygotowaniem dzbana, miesi glinę i nadaje jej kształt. Jeśli nie będzie garncarza, to czy dzban sam z siebie zacznie się rozszerzać i wydłużać?

2. 30:20-46; 42:29, 32; 36:33-41; 2:22; 14:32-33; 30:40, 48, 54; 35:9; 40:61, 64, 79; 45:12; 65:12.

3. 35:3.

4. Masnavi, t. 6, bejt 368-371.

Deski znajdują swoje miejsce w rękach stolarza i jego się słuchają! Gdyby tak nie było, to czy same by się poprzecinały i połączyły z drugimi deskami?

Zanim odzież trafi w ręce krawca, czy da radę sama się skroić i sama się pozszywać?

Ech, rozumny człowieku! Jeśli naczynie z wodą nie znajdzie się w rękach nosiwody, to jak będzie się napełniało i opróżniało?

Przecież i ty z każdym oddechem napełniasz się i opróżniasz! W takim razie, o rozumny człowieku, znajdujesz się w «twórczych rękach» Wielkiego Architekta! Nastanie dzień, gdy spadną zasłony z twoich oczu i odkryją się tajemnice, a wtedy zrozumiesz, że «w rękach Architekta» ciągle przechodzisz z jednego położenia w inne!”⁵

Pojawienie się życia i jego harmoniczna, poddana ściślemu systemowi kontynuacja nie może być objaśniona przypadkiem. Profesor Edwin Conklin mówił:

„Przekonanie o tym, że życie pojawiło się w rezultacie przypadku, podobne jest do przekonania, że wspaniała encyklopedia stworzyła się w wyniku przypadkowego wybuchu w drukarni”.

5. Masnavi, t. 6, bejt 3332-3341.



2. Człowiek i religia

Można przyjąć następującą definicję religii: są to prawo, porządek i droga, określające i regulujące stosunki Stwórcy i Jego stworzeń. Wychodząc z tego określenia, można powiedzieć, że religia zawiera w sobie wiedzę, wskazującą drogę, którą należy postępować w życiu ziemskim i pozagrobowym.

Aby człowiek na tym świecie nie wyrządził nikomu szkody, szanował prawa innych i przestrzegał zasad, aby ten krótki okres życia ziemskiego przeżył dobrze i nie ryzykował życiem wiecznym – w tym celu ustanowione są określone reguły.

Najwyższy stworzył we Wszechświecie mnóstwo istot, wśród których człowiek zajmuje miejsce szczególne. Bóg okazał człowiekowi bezgraniczne miłosierdzie i obdarzył go takimi cechami, które nie są dane innym stworzeniom. To rozum, wola, wiedza, świadomość, „*malik*” (posiadanie własności) i „*hakim*” (posiadanie władzy). Wszystkie te właściwości są jednak podobne do obusiecznego noża. Przy korzystaniu z ich dobrej strony, we Wszechświecie będzie zachowany porządek, a na Ziemi zapanuje obfitość i szczęście. Jeśli natomiast będą wykorzystane ich negatywne strony, to pojawią się nieoczekiwane problemy, rozszerzy się anarchia, najstraszniejsze przestępstwa i mordercze wojny.





W takim przypadku, dla prawidłowego użytkowania tych właściwości i zdolności potrzebna jest inna siła. Tą siłą jest prawdziwa religia. Nie należy przy tym zapominać, że Bóg nie potrzebuje ludzkiej religijności. Także przestrzeganie przez ludzi Jego nakazów nie przynosi Bogu żadnej korzyści.

To dla nas, ludzi, bezwzględnie konieczne jest przestrzegania religijnych zasad oraz praw, nie tylko w celu osiągnięcia wiecznej szczęśliwości, ale także zyskania szczęścia w życiu ziemskim.

Wszystkie religie pochodzące od Boga potwierdzają, że człowiek został stworzony dla poznania swojego Stwórcy i oddawania Mu czci⁶.

Religię przekazują ludziom prorocy. Islam potwierdza prawdziwość wszystkich proroków i wiarę w nich czyni jednym z obowiązkowych nakazów dla muzułmanów. Zgodnie z nauką islamu, między prorokami istnieje jedność: są połączeni łańcuchem ciągłości. Każdy prorok potwierdzał misję poprzedniego i następnie obwieszczał o tym, który przyjdzie po nim. W ten sposób, kto uznaje Muhammada (*sallallaahu alajhi ła sallaam*, pokój i błogosławieństwo Boga z nim, *saal*), tym samym uznaje wszystkich proroków. Gdy Hatib ibn Abi Balta (*radijallaahu anhu*, niech Bóg będzie z niego zadowolony, *ra*) przekazywał list Muham-

6. 51:56; 20-2-3; 6:4-5; 4:10.



mada (*saat*) Mukawkisowi, namiestnikowi Bizancjum w Aleksandrii, tak mu powiedział:

„Przyzywamy cię do islamu, który Bóg wybrał dla ludzi jako religię. Muhammad (*saat*) wzywa nie tylko ciebie, ale i wszystkich ludzi. Najgorszymi i najokrutniejszymi dla nas byli Kurajscy i to właśnie oni występowali przeciwko nam. Wrođzy nam byli też Judejczycy. Najbliżsi nam spośród ludzi okazali się chrześcijanie. **Tak samo, jak prorok Musa powiedział nam o Isie, tak samo Isa mówił nam o przyjsciu Muhammada (*saat*). Nasze wezwanie ciebie do Koranu podobne jest do twojego przyzywania wyznawców Taury [Tory] do Indżilu [Ewangelii]. Każdy człowiek jest częścią ummy [zwoleńników] tego proroka, który pojawił się w jego czasach. I ty znalazłeś się w okresie działalności Muhammada (*saat*). Dlatego też, przyzywając cię ku islamowi, nie odzielamy cię od religii proroka Isy. Wręcz przeciwnie, proponujemy ci uczynić to, co najbardziej odpowiada jego misji”⁷.**

Doktor Timothy Gianotti, wykładowca w katedrze Historii i Religii Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stanu Pensylwania, mówi, że wybrałszy islam, nie neguje chrześcijaństwa,

7. Ibn Kasir, *Al-Bidaja ła an-Nihaja*, 4/266-267; Ibn Sad, 1/260-261; Ibn Hadżar, *Al-Isaba fi tamyiz al-Sahaba*, 3/530-531.

a jego poprzednia religia była krokiem przygotowania do przejścia na islam. Wiara ta zawiera w sobie cele chrześcijaństwa i przedstawia sobą uniwersalną religię niebiańską. T. Gianotti zaznacza:

„Cel islamu nie ogranicza się do jednej grupy. Jego celem jest uczynienie wszystkich ludzi godnymi stanąć przed Bogiem”.

Jeden z *hadisów*⁸ mówi nam, że wszyscy prorocy byli braćmi. To znaczy, że wszystkie prawdziwe religie mają te same podstawowe postulaty. Czyli prawdziwa religia, począwszy od pierwszego proroka i kończąc na ostatnim, pozostała niezmienną pod względem filarów wiary i zasad moralnych. Zmiany zostały wniesione tylko w formach oddawania czci i norm *muamalat* (stosunków międzyludzkich).

Ponieważ prawdziwa wiara jest tylko jedna, zrozumiałe jest, że boskie religie muszą mieć cechy wspólne. Na przykład, islam nakazuje wykonywanie *namazu*. W Biblii znajdują się wersety, również na niego wskazujące:

„Wejdźcie, uwielbiajmy, padnijmy na twarze i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył”⁹,

8. Buchari, *Anbija*, 48; Muslim, *Fadail*, 145; Abu Dawud, *Sunnat*, 14/4675.

9. Wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia, Poznań 2003 (przyp. tłum.). Ks. Psalmów 95:6.

„A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: «Odłączcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytracę». Wtedy oni padli na twarz i błagali [...]”¹⁰,

„I natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon”¹¹,

„I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami”¹²,

„Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli”¹³.

10. Ks. Liczb 16:20-22.

11. Ks. Wyjścia 34:8.

12. Ew. Mateusza 26:39.

13. Ew. Mateusza 17:6.

Część pierwsza **GŁÓWNE CECHY ISLAMU**

1. Podstawa islamu – *taḥīd* (monoteizm)

W zasadzie wszystkie prawdziwe religie nauczają *taḥīdu*, czyli tego, że Bóg jest Jedyny. Nie ma ani żony, ani dzieci, i nie ma nikogo do Niego podobnego. Monoteizm zaczął głosić prorok Ibrahim (Abraham, *alajhis salaam*, pokój z nim, *as*), poczynając od swojego ojca, Azara.

Główną ideą, której żydzi nadają wielkie znaczenie, jest Jedyność Boga. Zgodnie z tekstami Starego Testamentu, pierwszy człowiek – prorok Adam (*as*) – i jego potomkowie – Nuh (Noe), Ibrahim, Ishak (Izaak), Jakub i Jusuf (Józef) (*alajhimus salaam*, pokój z nimi, *as*), wszyscy oni wzywali do oddawania czci Jedynemu Bogu.



W Dziesięciu Przykazaniach, przekazanych prorokowi Musie (*as*), oraz innych wersetach Starego Testamentu zwraca się uwagę przede wszystkim na kwestię Jedyności Boga¹⁴. W Psalterzu, zesłanym prorokowi Dawudowi (Dawid, *as*), znajduje się modlitwa do Jedyne Boga. Prorok Isa (Jezus, *as*) podkreślał, że pierwszym wymogiem jego przesłania jest uznanie Jedyności Boga¹⁵.

Skłonność do przyrównywania Pana do jego stworzeń przywiodła w judaizmie do tego, że Twórcę zaczęto przedstawiać w postaci człowieka. W chrześcijaństwie nadmierna miłość do Jezusa (*as*), który był śmiertelnikiem, doprowadziła do jego ubóstwienia (teomorfizacji), co odwróciło ludzi od monoteizmu ku idei Trójjedności. Jeśli zaś chodzi o islam, to wszystkie niezrozumiałe kwestie powstałe w koncepcji *tałhidu*, zostały rozwiązane. Oprócz tego, nasza religia wzywa żydów i chrześcijan do zjednoczenia się na podstawie monoteizmu.

Rozum i dowody kosmologiczne świadczą o tym, że Stwórca jest Jedyny. W Koranie podaje się, co następuje:

„Bóg nie wziął Sobie syna i nie ma z Nim żadnego boga. Gdyby tak było, wówczas każdy bóg zabrałby to, co stworzył, i je-

14. Ks. Wyjścia, 20:2-3; Ks. Powtórzonego Prawa, 6:4-5.

15. Ewangelia Mateusza, 12:28-29

den z nich chciałby zapanować nad innymi. Chwała Bogu, On jest ponad to, co oni Mu dodają”¹⁶.

„Gdyby były jakieś bóstwa poza Bogiem, to niebiosy i ziemia popadłyby w ruinę. Chwała Bogu, Panu Tronu, On jest ponad to, co oni Mu dodają!”¹⁷

Istnienie wielu stwórców lub bogów zapowiada ich słabość i występowanie u nich wad; konieczne zatem jest, aby Pan był jedynym Stwórcą.

Zgodnie z zasadami islamu, największym grzechem jest nieuznawanie Jedyności Boga, dodanie Mu współtowarzyszy, próby nadawania cemukolwiek innemu miana boskości. Dodawanie Bogu współtowarzyszy, określane jako *szirk*¹⁸ (wielobóstwo), nazywane jest „największym z ciężkich grzechów” – „*akbar al-kabair*”. Opisuje się go jako „oszczerstwo”, „dalekie zbłądzenie”, „wielką niesprawiedliwość i przestępstwo”¹⁹.

Chociaż Bóg, jeśli tylko zechce, może wybaczyć wszelkie grzechy, On oznajmił, że w żadnym

16. Wszystkie cytaty z Koranu pochodzą z: *Koran*, tłum. Musa Çaxarxan Czachorowski, Białystok 2018 (przyp. tłum.), 23:91.

17. 21:22.

18. *Szirk*: przypisywanie Bogu współtowarzyszy, wielobóstwo.

19. 4:48, 4:116, 31:13.



wypadku nie wybaczy temu, kto dodawał Mu współtowarzyszy i umarł, nie żałując tego²⁰.

W jednym z aijatów Bóg nakazuje:

„Objawione zostało tobie i tym, którzy byli przed tobą: „Jeśli dodajesz współtowarzyszy, to z pewnością daremne będzie twoje działanie i niewątpliwie znajdziesz się wśród stratnych”²¹.

Jedyną drogą ratunku przed grzechem wielobóstwa (*szirk*) – to odrzucenie go i skierowanie się ku jedynobóstwu.

2. Islam – religia odpowiadająca naturze człowieka i niezaprzeczająca rozumowi

Wszyscy ludzie mają pewne cechy wspólne, które wynikają z natury człowieka. Islam, który zwraca się ku całej ludzkości, ustanawia swoje prawa w zgodzie z naturalnymi skłonnościami i potrzebami ludzi, a nie wyprowadza ich z zasad plemiennych, mających charakter czasowy lub organicznych tylko do jakiegoś ludu. Dlatego też islam to religia odpowiadająca naturze człowieka, a co za tym idzie, nigdy nie straci swej aktualności.

20. 48:116.

21. 39:65.



Przy głębokim i dokładnym badaniu naukowym nakazów islamu, widać dokładnie, jak bardzo są one zgodne z ludzką naturą i jak bardzo realistyczne. System religijny islamu nie opiera się na cudach, a na rozumie i jasnych prawdach. Zgodnie z tym, w żadnym wypadku nie może zaprzeczać prawdom naukowym. Jeśli uważnie prześledzimy wskazania islamu dotyczące oddawania czci i stosunków międzyludzkich, to zauważymy, że są to normy najbardziej odpowiadające ludzkiej naturze i rozumowi.

Ponieważ rozum jest najważniejszą cechą, która odróżnia człowieka od innych istot, Święty Koran zwraca uwagę na myślenie. Około 750 ajatów Koranu zawiera wezwanie do myślenia i używania rozumu najlepiej, jak to jest tylko możliwe.

Gdy ludzie, którzy nie uwierzyli Prorokowi (*saat*), powiedzieli mu: „Pokaż nam jakieś cuda, wtedy uwierzymy w Boga i przyznamy, że jesteś jego prorokiem”, Najwyższemu Bogu nie spodobały się te warunki. Aby uzyskać wiarę w Boga i Jego Jedyność, On nakazuje nie prosić o cuda, a wyciągać wnioski samemu, obserwując niebo i ziemię.

Tak samo, jak islam nadaje wielkie znaczenie rozumowi, tak też całkowicie zabrania używania upajających napojów i innych środków odurzających. Trzeźwość zapewnia wiele korzyści, a utrata kontroli nad ciałem lub świadomością przynosi człowiekowi same straty.



Realistyczne normy islamu są następstwem tego, że jest to religia odpowiadająca naturze człowieka. Nie ma w niej nakazów niemożliwych do wypełnienia, sprawiających trudności albo takich, które zadają gwałt ludzkiej naturze. Na przykład, jeśli nie ma wody albo nie możemy jej użyć ze względu na chorobę, to wykonujemy *tajammum*²² – obtarcie czystym piaskiem. Jeśli człowiek nie może ustać, może modlić się siedząc, leżąc albo nawet poprzez ruchy oczu. Gdy ktoś nie może przestrzegać postu, może odłożyć go na czas późniejszy lub też zapłacić rekompensatę, zwaną ***fidja***²³.

Zakat i *hadżdż* są obowiązkowe tylko dla tych, którzy mają wystarczające ku temu środki finansowe i fizyczne możliwości. Muzułmanie, wzywający innych do przyjęcia islamu, powinni robić to łagodnymi metodami. I oczywiście, nie ma takiego obowiązku, aby „wszelkimi sposobami wszystkich ludzi uczynić muzułmanami”.

22. Symboliczne oczyszczenie przy użyciu czystego piasku.

23. Zgodnie z nakazami islamu, za każdy dzień opuszczonego postu należy zapłacić zadośćuczynienie – *fidja*, wystarczające dla nakarmienia biednego, gdyż Bóg w Koranie nakazuje: „Ci, którzy mogą to uczynić, niech się wykupią nakarmieniem ubogiego” (2:184).

3. W islamie nie ma pośredników między Bogiem a Jego wyznawcami, czyli nie ma stanu kapłańskiego

Muzułmańscy uczeni mówią, że „ilość dróg wiodących do Boga, równa jest ilości oddechów wszystkich stworzeń”. To znaczy, że każdy człowiek musi sam nawiązać swoją łączność z Bogiem. Poprzez swoje pokłony i *dua*, każdy może bezpośrednio zwracać się do Boga i prosić Go o przebaczenie. Nie ma wątpliwości, że należy zwracać się do Pana jako poddany Boga i znajdziemy wtedy Go przed sobą i w swojej duszy.

W Świętym Koranie Bóg często wzywa swe sługi do wykonywania *dua* i okazywania skruchy. Oznajmia przy tym, że Jego miłosierdzie nie zna granic i dlatego, przyjmując ich *dua*, przebacza im grzechy. Zgodnie z założeniami islamu, prerogatywy przyjmowania modlitw i wybaczenia grzechów należą wyłącznie do Boga, gdyż tylko On jest Wszechmocnym Władcą. Żadne ze stworzeń nie może wziąć na siebie pełnomocnictw Boga. A cechy, przynależne jedynie Bogu, widzieć w innych niż On istotach, jest politeizmem – **szirk**iem.

Kwestie **akidy** (nauki wiary)²⁴ są bardzo poważne i specyficzne. Lekceważenie ich, przypi-

24. *Akida*: nauka wiary muzułmańskiej, światopogląd, zebranie dogmatów, symboli wiary.

sywanie cech boskich innym istotom lub próby ich ograniczenia, to bardzo niebezpieczny rodzaj myślenia, który sprowadza gniew Boży. Na ten właśnie temat Muhammad (*saal*) przekazał następującą historię:

„Żył wśród Izraelitów dwóch ludzi, wiodących całkiem różne od siebie życie. Jeden z nich był grzesznikiem, a drugi bardzo sumienny w kwestiach religijnych. Gdy ten prawowierny człowiek zastawał grzesznika przy niegodnych czynnościach, natychmiast ostrzegał go: «Przestań grzeszyć!» Kiedy kolejny raz zauważył, że popełnia grzech, ponownie zwrócił mu uwagę. Grzesznik odpowiedział mu:

– Zostaw mnie w spokoju samego z Bogiem. Cóż to, zostałeś wysłany, aby być moim stróżem?

Prawowierny człowiek powiedział:

– Klnę się na Boga, On ci nie wybaczy! (Czyli: «Bóg nie wpuści cię do Raju!»)

Po pewnym czasie obaj opuścili ten świat i ich dusze stanęły przed Stwórcą Wszechświata. Zwracając się do prawowiernego, Bóg zapytał:

– Dokładnie wiesz, jak Ja postępuję ze Swoimi sługami; czyżbyś miał uprawnienia i prawa, które przynależą do Mnie?

Zwracając się zaś do grzesznika, Pan rozkazał:

– Idź i z mojego miłosierdzia wstąp do Raju!



Co zaś się tyczy człowieka prawego, Bóg nakazał:

– A tego wyślijcie do Piekła!”

Zgodnie z informacjami Ahmada ibn Hanbala, Prorok (*saat*) tak zakończył swoją opowieść:

„Przysięgam na Boga, w którego władzy znajduje się dusza Abula Kasima (miał siebie na myśli), że człowiek ten wypowiedział tylko jedno nieprawidłowe słowo i tym samym pozbawił się zarówno tego świata, jak i szczęścia w świecie wiecznym”²⁵.

Z tej historii nie wolno jednak wyciągać wniosku, że można popełniać grzeszne działania. Należy tu zwrócić uwagę na to, do jakich niebezpiecznych następstw mogą doprowadzić niewłaściwe rozumowanie o Bogu i błędne poglądy.

Następna historia kolejny raz potwierdza, jak wielkie znaczenie ma dana kwestia.

Podczas bitwy pod Uhud Muhammad (*saat*) znalazł się w ciężkiej sytuacji. Jego armia rozbiegła się, on sam był ranny w twarz i miał połamane zęby. Rozczarowany i cierpiący, przemówił: *„W jaki sposób może zyskać zbawienie naród, który ranił swojego proroka i przyniósł mu tyle mąk?”*

Wtedy Najwyższy Bóg natychmiast go ostrzegł:

25. Abu Dawud, *Adab*, 43/4901; Ahmad, 2/323; Muslim, *Birr*, 137.

„Ciebie to nie dotyczy. Bóg przyjmie ich skrucę albo ich ukarze, oni są bowiem nie-sprawiedliwi”²⁶.

Złapano jednego z Beduinów do niewoli i przyprowadzono do Proroka (*saał*). Beduin powiedział:

– O Boże! Spieszę do Ciebie i żałuję za moje grzechy, ale przed Muhammadem nie żałuję.

Prorok (*saał*) nakazał wówczas:

– *On oddał należne (prawdziwemu Panu) – puśćcie go!*²⁷

W nawiązaniu do powyższego szczególne znaczenie mają słowa *hazrata Isy (as)*:

„Nie patrzcie na grzechy ludzi, jakbyście byli ich Panem. Lepiej patrzcie na swoje grzechy, jak to wypada (bożemu) słudze”²⁸.

W islamie nie jest potrzebna obecność duchowego przy takich działaniach jak *dua*, okazanie skrucy, oddawanie czci i *nikah* (ceremonia małżeństwa). Każdy muzułmanin jest zobowiązany do nauczania się wiedzy religijnej w niezbędnym dla niego wymiarze. Gdy muzułmanie zbierają się razem w celu wykonania *namazu*, najlepiej wiedzący i najpobożniejszy z nich staje się imamem.

26. 3:128.

27. Ahmad, 3/434; Hakim, 4/284/7654; Adżluni, „Kaszful hafa”, nr 1727; Munawi, „Fajdul kadr”, nr 5423.

28. Muwatta, *Kalam*, 8; Ibn Abi Szajba, VI, 340/31879.

Zadaniem muzułmańskich uczonych jest nauczanie i objaśnianie zasad religii, a także edukacja ludzi poprzez wskazywanie im właściwej drogi przy pomocy kazań i przestróg. Nie mają prawa stawiać się pośrednikami między ludźmi a Bogiem i wybaczać im w imieniu Stwórcy lub odpowiadać na ich modlitwy.

4. Harmonia między życiem ziemskim i pozagrobowym, między materią i duchem w islamie

Islam nadaje duże znaczenie równowadze i jej zachowaniu. Gdy zwraca uwagę na jedną stronę, nigdy nie ignoruje drugiej. Ze względu na to, że obie są stworzone przez Boga i ludzie ich potrzebują, bardzo niewłaściwym byłoby lekceważenie którejs z nich. Należy sprawiedliwie ocenić każdą ze stron i poświęcić jej tyle uwagi, ile potrzeba.

Z takiego punktu widzenia, życie doczesne to kapitał, który pomoże przyczynić się do szczęścia w życiu wiecznym. Dlatego też jest ono wielkim dobrem. I należy z niego korzystać tak, jak nakazuje nam Bóg. Naszym głównym celem jest życie przyszłe, o czym trzeba zawsze pamiętać. Zarówno postawa ateistyczna, skierowana tylko na ten świat, jak i ascetyzm, który koncentruje się na całkowitym odrzuceniu wszelkich radości życia,





są niedostateczne dla zaspokojenia potrzeb normalnego człowieka.

Oto jeden z przykładów.

Zaraz po przyjeździe do Medyny, Prorok (*saat*) poinformował o braterstwie między muzułmanami i każdego *muhadżira*, przybyłego z Mekki, uczynił pobratymcem *ansara* z Medyny. Ten system braterstwa, wraz z wieloma pozytywnymi aspektami, przyczynił się do uzyskiwania korzyści zarówno w życiu ziemskim, jak i w życiu przyszłym. Gdy złączeni braterstwem muzułmanie budzili się rano, to jeden z nich spieszył do Muhammada (*saat*), a drugi do pracy. Ten, który spędził dzień z Prorokiem (*saat*), wieczorem powtarzał drugiemu ajaty i *hadisy*, których się nauczył, a nazajutrz zamieniali się obowiązkami²⁹.

Dusza i ciało stanowią dwie strony człowieka. Jakkolwiek część duchowa zajmuje główną pozycję, to część materialna jest środkiem egzystencji na tym świecie. Gdy są razem, wtedy mogą coś uczynić. Oznacza to, że zasadniczo niewłaściwe jest zwracanie uwagi tylko na duszę, a pozostawianie ciała samopas. Przecież jednym z największych darów, danych człowiekowi, jest jego zdrowie. W Dniu Sądu, wśród pierwszych pytań, na które przyjdzie nam odpowiedzieć, będzie to, jak wykorzystaliśmy swoje zdrowie³⁰.

29. Buchari, *Mazalim*, 25; Muslim, *Taharat*, 17.

30. Tirmizi, *Kijama*, 1/2417.



Islam nakazuje zachować umiar przy takich rodzajach oddawania czci, jak *namaz*, post i *zakat*. Nigdy nie pochwała takiego życia, w którym na-
zbyt wiele czasu poświęca się na oddawanie czci,
co w efekcie wywołuje wstręt³¹. Mając na uwadze
tę sytuację, w przypadku wykonywania dobrych
uczynków, Bóg nakazuje:

**„I ci, którzy rozdając, nie są rozrzutni
i nie skąpią, lecz trzymają się pomiędzy jed-
nym i drugim”³².**

Muzułmanie nigdy nie wpadają w skrajno-
ści, a zawsze podążają środkową drogą. Dlatego
też, mając na względzie wspólnotę Muhammada
(*saat*), Najwyższy Bóg nakazał:

**„Tak uczyniliśmy was wspólnotą stojącą
pośrodku [...]”³³.**

5. Islam zachęca do kształcenia się

Do naszych dni nie było żadnych rozbieżności
między islamem a nauką. Islam nie tylko nie zabra-
niał studiowania nauk, a wręcz przeciwnie – zachę-
cał do tego z całej mocy, czyniąc edukację *fardem*

31. Buchari, *Saum*, 55, 56, 57; *Tahadzud*, 7; *Anbija*, 37;
Muslim, *Sijam*, 181-193; Abu Dawud, *Saum*, 55/2428.

32. 25:67

33. 2:143

(obowiązkiem) dla wszystkich muzułmanów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Z drugiej zaś strony, odkrycia naukowe nigdy nie zaprzeczyły zasadom islamu, a przeciwnie, zawsze je wspierały. Bo też dlaczego miałyby im zaprzeczać? Prowadząc badania nad stworzeniami Boga, nauka stara się wyjaśnić prawa ustanowione przez Najwyższego. Islam to religia objawiona ludziom przez Boga, która zachowała się w początkowej formie. Dzięki temu źródło pochodzenia nauki i islamu jest dokładnie to samo. Źródło, z którego wypływają dwie rzeki. Z każdym naukowym odkryciem i postępującym rozwojem, pogłębia się wiedza ludzkości dotycząca potęgi Boga, Jego nieograniczonej mądrości, i z każdym krokiem wzmacnia się wiara w Niego. Dlatego też nauka i islam stanowią nierozzerwalne części jednej całości.

Istnieje wiele „*asmaul husna*” (pięknych imion Boga), które oznaczają, że jest On władcą wiedzy i wszystko jest Mu znane – ukryte i jawne. Dlatego każdy poddany Boga powinien dokładać wszelkich starań, aby pozyskać swoją część z wiedzy, będącej atrybutem Najwyższego. Znane jest wiele ajatów i *hadisów* wzywających ludzi do nauki. Przytoczymy kilka z nich.

Pierwsze wezwanie Boga do Proroka (*saat*) brzmiało: „Czytaj!” Następnie Najwyższy zwraca uwagę wierzących na sens stworzenia człowieka i wzywa do prowadzenia badań w tej dziedzinie.

Znów powtarza się polecenie: „Czytaj!”, informujące o miłosierdziu naszego Pana, który nauczał ludzi „*kalamem*” (trzciniowym piórem) i nauczył tego, o czym nie wiedzieli. A także oznajmia, że poddanych, zajmujących się nauką i badaniami, oczekują wielkie nagrody³⁴.

W objawionych następnie ajatach powtarzają się przysięgi na „pióro i zapisaną nim Księgą” oraz samą „Księgę”. Szczególnie uparcie powtarza się słowo „Księga”. Pozytywnie mówi się o naukach, uczonych, rozmyślaniu i medytacjach³⁵. Dlatego też takie właściwości, jak rozpowszechnienie znajomości czytania i pisania, zwrócenie uwagi na wychowanie początkowe, edukację, badania i przemyślenia stały się charakterystycznymi cechami naszej religii.

Bóg Najwyższy wskazuje:

„Bóg zaświadcza, że nie ma boga oprócz Niego. I aniołowie, i ludzie posiadający wiedzę, poświadczają zgodnie ze sprawiedliwością, że nie ma boga oprócz Boga, Potężnego, Mądrego” ³⁶.

W poniższych ajatach uczeni są wspomniani na równi z Bogiem i aniołami, a nie może być większego zaszczytu.

34. 96:1-5

35. 69:1; 43:2; 44:2; 31:27; 4:127; 39:1; 40:2, 67; 2:2, 164, 299; 3:118; 6:32; 30:8; 36:68; 45:13.

36. 3:18



„Panie mój! Powiększ moją wiedzę!”³⁷

**„Zapytajcie się zatem ludzi posiadających
napomnienie, jeśli sami nie wiecie”³⁸.**

**„Takie przypowieści My przytaczamy lu-
dziom, ale rozumieją je tylko posiadający
wiedzę”³⁹.**

**„Bóg wywyższy tych z was, którzy wie-
rzą, i tych, którzy otrzymali wiedzę. Bóg jest
świadomy tego, co czynicie!”⁴⁰**

Zachęcając członków wspólnoty muzułmań-
skiej do zdobywania wiedzy, Posłaniec Boga
(saat) mówił:

*„Temu, kto wstąpił na (jakąkolwiek) drogę, chcąc
(zdobyć) na niej wiedzę, Bóg ułatwi drogę do Raju,
a, zaprawdę, aniołowie z pewnością otoczą swoimi
skrzydłami poszukiwacza wiedzy, co będzie oznacza-
ło zadowolenie z jego czynów, i, zaprawdę, o przeba-
czenie dla wiedzącego z pewnością będą prosić mies-
kańcy niebios i ziemi, a nawet ryby w wodzie! (Co się
zaś tyczy) wyższości posiadających wiedzę nad odda-
jącymi cześć, to jest ona podobna wyższości księżycy
nad innymi niebieskimi światłami, i, zaprawdę, po-
siadający wiedzę są następcami proroków, prorocy
zaś nie zostawiają w spadku ni dinarów, ni dirhe-*

37. 20:114

38. 21:7

39. 29:43

40. 58:11



*mów, ale zostawiają tylko jedno dziedzictwo – wiedzę, a ten, kto ją posiadał, osiągnął wielki sukces*⁴¹.

*„Najlepiej widzianym z dobrych czynów jest używanie muzułmańskiej wiedzy, a następnie – nauczanie tego drugiego muzułmanina”*⁴².

*„Jak szczęśliwy jest ten, kto znajduje się wśród uczonych i mędrców, a unika ludzi podłych i grzesznych!”*⁴³

*„Jest siedem rzeczy, za które poddany Boga po śmierci osiągnie nagrodę (sałab): wiedza, której naucza innych; źródło wody; wykopana przez niego studnia; posadzenie owocowego drzewa; meczet, który zbudował; Koran, pozostawiony następcom do czytania; prawowierni potomkowie, którzy będą się modlić o przebaczenie jego grzechów”*⁴⁴.

*„Dopóki muzułmanin nie osiągnie ostatecznego miejsca przebywania, którym będzie Raj, nigdy nie nasyci się wiedzą”*⁴⁵.

Tych, spośród *sahabów*, którzy umieli czytać i pisać, Muhammad (*saal*) zobowiązał do nauczania tego innych muzułmanów w Medynie. Pomiedzy nimi byli Abdullah ibn Sajd, Ubada ibn Samit, Hafsa bint Umar oraz Szifa bint Abdullah (*radijal-*

41. Abu Dawud, *Ilm*, 1/3641; Tirmizi, *Ilm*, 19.

42. Ibn Madża, *Mukaddima*, 20.

43. Abu Nuaim, *Hile*, 3/202-203.

44. Bajhaki, *Szuab*, 3/248; Hajsami, 1/67.

45. Tirmizi, *Ilm*, 19.

laahu anhum, niech Bóg będzie z nich zadowolony, *ra*), i to im właśnie Prorok (*saat*) powierzył przekazanie muzułmanom sztuki czytania i pisania.

Słynny muzułmański uczony Fudajl ibn Ijad mawiał:

„Ten uczony, który działa zgodnie ze swoją wiedzą i naucza innych, w innym świecie w niebiosach jest nazywany «wielkim»”⁴⁶.

Z tego powodu muzułmanie zwrócili się ku działaniom naukowym, uważając to za formę oddawania czci. Gwałtownie zwiększyła się liczba ludzi umiejących czytać i pisać. *Sahabowie* i kolejne pokolenia podejmowali wielomiesięczne podróże w celu zdobywania wiedzy i latami żyli daleko od ojczyzny.

Ikrima, były niewolnik Ibn Abbasa, opowiadał:

„Abdullah bin Abbas, zwracając się do mnie i do swojego syna Alego, powiedział:

– Ruszajcie do Abu Sajda i wysłuchajcie z jego ust *hadisy* Muhammada (*saat*)!

Wyruszyliśmy do Abu Sajda. W tym czasie on, wraz ze swoim bratem, pracował w ogrodzie i podlewał rośliny. Ujrzawszy nas, podszedł, usiadł i zaczął opowiadać”⁴⁷.

46. Ibidem.

47. Buchari, *Salat*, 63; *Dżihad*, 17.

Hasan (*ra*), wnuk Proroka (*saał*), zebrał dzieci swoje i swojego brata i tak do nich mówił:

„Dzieci moje! Krewni moi! Dziś jesteście wśród ludzi mali, ale wkrótce staniecie się wśród nich wielcy. Dlatego uczcie się! Kto nie może się nauczyć i powtórzyć tego, niech sobie to zapisze i trzyma w domu!”⁴⁸

We wszystkich miastach, które muzułmanie założyli lub zdobyli, budowali obok meczetów szkoły, biblioteki, łaźnie i dobrotoczne stołówki. W szkołach, na równi z religią, nauczane były: medycyna, geografia, matematyka, astronomia. Do określania czasu i *kibli*, potrzebnych przy wykonywaniu *namazu* i postu, potrzebna jest astronomia i geografia. Dla podzielenia *zakatu* i spadku, niezbędna jest matematyka. Aby badać narody, o których wspomina się w Koranie, trzeba dobrze znać historię i geografię. Dlatego też muzułmanie zajmowali się różnymi gałęziami nauki⁴⁹.

Wkład muzułmanów w naukę

W całej historii, w różnych regionach pojawiały się rozliczne kultury i cywilizacje, które wpływały na siebie i przekazywały sobie wiedzę, którą potem rozwijały. I muzułmanie korzystali z naukowej spuścizny poprzednich cywilizacji. Z wiel-

48. Darimi, *Mukaddima*, 43/517.

49. Prof. dr M. Hamidullah, *Islam’a Giriş*, s. 243-264.



ką skromnością unowocześniali uzyskaną wiedzę i wnieśli swój wkład w rozwój nauki.

Robert Briffault mówił:

„To, że Europa uzyskała tak wysokie osiągnięcia w różnych kierunkach, jest w niemałej mierze zasługą cywilizacji muzułmańskiej – z łatwością można zauważyć jej wpływ i rolę”⁵⁰.

Głównym czynnikiem, który dał muzułmanom impuls do działania w tym kierunku, był następujący *hadis* Proroka (*saal*):

„*Mądrość – to skarb wierzącego. Gdziekolwiek go odnajdzie, powinien zabrać ze sobą*”⁵¹.

Muzułmanie, od dziecka mający tego świadomość, zaczęli współzawodniczyć między sobą w zbieraniu naukowej spuścizny wcześniejszych cywilizacji. Po pewnym czasie do muzułmańskiego państwa zaczęli przybywać najznamienitsi uczeni i najwybitniejsze księgi świata. Początkowo muzułmanie tłumaczyli te księgi na arabski, a następnie poprawili w nich pomyłki i przyjmując to, co było w nich zgodne z prawdą, sami napisali dzieła, znacznie przewyższające oryginały. Tak stało się na przykład z *Księgą anatomii* Gale-
na, którą uznawano za autorytatywne w tej dziedzinie. Po przetłumaczeniu księgi, muzułmańscy uczeni nie przyjęli jej w pierwotnej wersji. Zbadali

50. R. Briffault, *The Making of Humanity*, s. 190.

51. Tirmizi, *Ilm*, 192687; Ibn Madża, *Zuhd*, 15.



ją szczegółowo, usunęli niektóre błędne informacje i w rezultacie tego stworzyli nową, ulepszoną wersję tego dzieła.

Emir Czelebi napisał, że niewłaściwe jest przekazywanie informacji z pracy jakiegoś autora. Objasnia, że obowiązkowo należy podawać również rezultaty własnych badań. Na przykład: ponieważ ilość substancji leczącej w powoju polnym może zmieniać się w zależności klimatu i miejscu dojrzewania tej rośliny, to użycie jej w proporcjach podanych przez Ibn Sinę (Awicennę) w *Kanonie medycyny* może doprowadzić do niepożądanych skutków. Jak stwierdził też, przepisanie w Stambule lekarstwa z powoju z Anka-ki w takich samych proporcjach, co w lekarstwie z powoju z Bursy, może wywołać negatywną reakcję⁵².

Jak widzimy, uczeni-muzułmanie nie odnosili się do nauki lekceważąco, a w najwyższym stopniu świadomie i produktywnie.

Historia muzułmańskich obserwacji astronomicznych rozpoczyna się wraz z **Ahmadem an-Nihawandem** w roku 800. W późniejszych czasach muzułmanie wybudowali ogromne obserwatorium, ulepszyli astrolabium, zmierzili wielkość Słońca, Księżyca, gwiazd i innych ciał niebieskich. Mierzili upływ czasu, wysokość gór i głębokość studni. W rezultacie swoich badań, poprawi-

52. Ş. Döğen, *Müslüman Öncüleri Ansiklopedisi*, s. 132.

li stare spisy i wydali nowe katalogi gwiazd. Muzułmańscy uczeni odkryli wiele nowych gwiazd i zmierzili płaszczyznę ekliptyki. Prowadzili obserwacje ruchu Słońca i odkryli jego związek z ruchami innych ciał niebieskich. Dla obliczeń matematycznych w astronomii używali nowych metod: trygonometrię i „obliczenia sinusoidalne”, które dawały znacznie większą dokładność. Uzyskali też niemożliwą wcześniej dokładność wyliczeń ruchów planet⁵³.

Muzułmanie wnieśli olbrzymi wkład w rozwój geologii, mineralogii, botaniki, zoologii, matematyki, fizyki, chemii, medycyny i farmakologii. Na przykład, **Awicenna** (980–1037) stał się bardzo słynny dzięki 29 odkryciom w różnych dziedzinach naukowych, które wytyczyły drogę wielu europejskim badaczom. Jego monumentalne dzieło – *Kanon medycyny* – przez ponad 600 lat było podręcznikiem na europejskich uniwersytetach. Pierwszym naukowcem, który odkrył funkcje siatkówki oka, był **Ibn Ruszd** (1126–1198). *Notatnik okulisty Alego ibn Isy*⁵⁴ (940–1010), poświęcony zagadnieniom oftalmologii, był jedyną pracą w tej dziedzinie medycyny na przestrzeni wielu wieków. Został przetłumaczony na łacinę, niemiecki i francuski. W XI wieku **Ammar ibn Ali al-Mosuli** przeprowadził operację usunięcia katarakty z oka i opisał to w swym dziele pt. *Księga wyborów*

53. Prof. dr Seyyid Hüseyin Nasr, *Islamic Science*, s. 113–114.

54. Znany w Europie jako Jezu Okulista [przyp. tłum.].

w okulistyce. Również ta praca została przetłumaczona na łacinę, niemiecki i inne języki.

Prekursor optyki, wielki fizyk **Ibn al-Hajsam** (**Alhazen**, 965–1051), wynalazł okulary. **Ali ibn Abbas** (?–994) przeprowadził odpowiadającą dzisiejszym metodom operację usunięcia nowotworu złośliwego. Jego medyczną encyklopedię – *Kompletną księgę sztuki medycznej* – z uznaniem czyta się także dzisiaj. **Abu al-Kasim az-Zahrawi** (**Abulcasis**, 963–1013) wykreował chirurgię jako odrębną gałąź medycyny. W swej pracy, *Księdze metod*, narysował 200 rodzajów instrumentów chirurgicznych i dokładnie opisał zasady oraz cel ich użycia. **Ibn an-Nafis** (1210–1288) jako pierwszy odkrył krwiobieg mały. Dokładnie napisał o tym w komentarzach do *Kanonu* Awicenny. **Hazrat Akszamsaddin** (1389–1459) w pracy *Substancja życia* po raz pierwszy wspomniał o mikrobach.

Pierwszym naukowcem, który wprowadził pojęcie zera w matematyce był **Al-Chuwarizmi** (780–850). Swoim dziełem pt. *Krótką księgą o rachowaniu* położył podstawy algebry. **Synowie Musy** (IX wiek) z niewielkim błędem zmierzili obwód Ziemi. **Biruni** (973–1051), autor licznych odkryć w wielu dziedzinach nauki, udowodnił, że Ziemia nie tylko kręci się wokół własnej osi, ale i wokół Słońca. W rezultacie badań, przeprowadzonych niedaleko indyjskiego miasta Nandana, udało mu się zmierzyć średnicę Ziemi. Odkry-



te przez niego prawo stało się znane w Europie pod nazwą „prawa Biruniego”. **Al-Battani** zmierzył rok słoneczny z dokładnością do 24 sekund. Pierwszych prób lotu dokonał **Ismail Dżafhari** (950–1010). Pierwszy aparat latający skonstruował w roku 880 **Ibn Firnas**. W maszynie tej, zbudowanej z tkaniny i ptasich piór, utrzymał się długo w powietrzu i płynnie opuszczył na ziemię. **Ar-Razi** (864–925) mówił o przyciąganiu ziemskim. Powiadają, że **Krzysztof Kolumb** (1446–1506) dowiedział się o istnieniu Ameryki od muzułmanów, a szczególnie z ksiąg **Ibn Ruszda** (1126–1198). **Al-Idrisi** (1100–1166) osiem wieków temu wykreślił podobną do współczesnych mapę świata. **Abu Hanifa Dinawari** (828–896) stworzył wielką, sześciotomową encyklopedię botaniczną – *Księgę roślin*. Nie ograniczył się w niej do ogólnego opisu świata roślinnego, ale dokładnie przedstawił wartości odżywcze, użytek medyczny i inne cechy różnorodnych przedstawicieli flory. Zaznaczał też obszary wyrastania niektórych roślin. **Al-Dżahiz** (776–868/869) pozostawił po sobie siedmiotomową pracę zatytułowaną *Księga zwierząt*.

To tylko niektóre z przykładów. Poznając te prace, można zobaczyć, jak muzułmanie przyczynili się do rozwoju nauki.

Muzułmanie zajmowali się badaniami naukowymi, aby lepiej poznać Boga i, służąc Jego

poddanym, zasłużyć na Jego łaskę. Dlatego też unikali tracenia czasu na próżną i bezużyteczną wiedzę i starali się nie wykorzystywać zdobytych wiadomości na szkodę ludzkości. Sułtan Muta-wakkil zamówił u Hunajna ibn Ishaka truciznę dla swoich wrogów. Hunajn był znanym uczonym-chemikiem i bez trudu mógł ją przygotować, jednak odmówił wykonania rozkazu władcy, pomimo gróźb i zamknięcia pod strażą. Powiedział przy tym:

„Moja religia nakazuje mi czynić dobro nawet wrogom. Mój zawód oparty jest na zasadzie służenia ludziom, aby leczyć ich i pomagać im powrócić do zdrowia, a nie na zasadzie zabijania”⁵⁵.

Cat Stevens mówił:

„Tylko niewielka część osiągnięć Zachodu ukierunkowana jest na dobro ludzkości. Większa część wykorzystywana jest dla utwierdzania władzy określonej grupy nad innymi ludźmi. Jeśli dzisiaj 5% odkryć naukowych służy rozwiązywaniu światowych problemów, to 95% z nich stanowi poczynania agresywne”⁵⁶.

55. Ş. Döğen, *a.g.e.*, s. 132.

56. *İslam Üzerine Konuşmalar*, s. 39.



6. Islam stawia sprawiedliwość ponad wszystkim

Najwyższy Twórca jest absolutnym Władcą Sprawiedliwości. On nie postępuje niesprawiedliwie nawet w najmniejszej sprawie. Jednym z Jego przepięknych imion jest „*Al-Adl*”, co oznacza „Władca Sprawiedliwości”, „Uosobienie Sprawiedliwości”⁵⁷. Dlatego też od poddanych Boga w każdych okolicznościach wymaga się pełnej wierności sprawiedliwości i skrupulatnego przestrzegania cudzych praw. Ta wola Boga przejawia się w zasadach islamu, ostatniej z prawdziwych religii. Bóg nakazuje w Koranie:

„Bóg wam nakazuje, abyście oddawali rzeczy, które wam powierzono, ich właścicielom, a jeśli rozsądzacie między ludźmi, to sądzcie sprawiedliwie”⁵⁸.

Muhammad (*saat*) nakazywał nam być sprawiedliwymi zarówno w chwili gniewu, jak też podczas spokoju, a tym, kto tak postępuje, obiecał wielką nagrodę⁵⁹.

Islam zaleca nam bycie sprawiedliwymi nawet wobec wrogów:

57. Tirmizi, Dawat, 82/507.

58. 4:58

59. Hajsami, 1/90; Abu Nuaim, *Hilja*, 2/342, 4/269.



„O wy, którzy wierzycie! Trzymajcie się mocno Boga, dając świadectwo sprawiedliwości i niech czyjaś nienawiść nie popchnie was do grzechu i niesprawiedliwości. Bądźcie sprawiedliwi! To jest bliskie bogobojności”⁶⁰.

Suhajl ibn Amr był *chatibem* Kurajszytów. Miał wielki dar wymowy, który zawsze wykorzystywał przeciwko islamowi i wzywał ludzi do zbrojnego przeciwstawienia się tej religii. Człowiek ten podczas bitwy pod Badrem dostał się do niewoli. Hazrat Omar (*ra*), zwracając się do Proroka (*saał*), powiedział:

– O Wyśłanniku Boga! Jeśli pozwolisz, to wybije Suhajlowi przednie zęby i niech jego język wywali się z gardła! Później nigdy już nie będzie mówił niczego złego ani o tobie, ani o islamie.

Muhammad (*saał*) odparł mu:

– *Zostaw go, Omarze! Nie wyrządzę żadnej szkody jego ciału. Jeśli uczynię tak, jak mówisz, to choć jestem prorokiem, Bóg postąpi ze mną tak samo!*

Gdy Muhammad (*saał*) dowiedział się, że w czasie bitwy koło twierdzy Chajbar muzułmanie zniszczyli dobytek przeciwnika, pokaleczyli zwierzęta i porąbali owocowe drzewa, bardzo mocno się rozgniewał. Wyjaśnił, że podporząd-

60. 5:8

kowanie się jego rozkazom jest nieodzownym warunkiem wiary i wejścia do Raju⁶¹.

Zgodnie z punktem widzenia islamu, podstawowa sprzeczność dialektyczna lub walka ma miejsce między ciemężycielami i ich zausznikami a ludźmi sprawiedliwymi i ich sojusznikami. Koran nakazuje:

„I jeśli oni się powstrzymają, to niech nie będzie wrogości, jak tylko wobec ciemężców”⁶².

W jednej społeczności można żyć tylko z takim człowiekiem, który okazuje szacunek prawom innych ludzi, obojętnie czy są to muzułmanie, czy też przedstawiciele innych wyznań. Ale jeśli muzułmanin zachowuje się haniebnie lub narusza prawa innych, wówczas wszyscy powinni mu się przeciwstawić. Oznacza to, że na poziomie społecznym kryterium odróżniającym nas od innych powinno być przywiązanie do sprawiedliwości.

Możemy tu wspomnieć jeszcze jedną historię, która wyraźnie pokazuje, jak wysoki poziom przestrzegania sprawiedliwości osiągnęli muzułmanie.

„Kiedy przejęli rządy w mieście Homs, zajęli się bezpieczeństwem jego mieszkańców, za co pobierali odpowiednie podatki. W tym czasie bizantyjski cesarz Herakliusz zebrał ogromną armię i wyruszył

61. Abu Dawud, *Haradż*, 31-33/3050.

62. 2:193

przeciwko muzułmanom, którzy bardzo się tego obawiali. Zwrócili wtedy wszystkie podatki, które zebrali od mieszkańców miasta, i powiedzieli:

– Szykuje się na nas najazd, a my nie jesteśmy na siłach was obronić. (Te podatki były opłatą za zapewnienie wam bezpieczeństwa). Teraz jesteście wolni i możecie postępować tak, jak chcecie.

Chrześcijanie Homsu odpowiedzieli im na to:

– Przysięgamy na Boga, że wasze rządy i wasza sprawiedliwość była dla nas o wiele miłsza niż beżeceństwa i złodziejstwo, którego doświadczaliśmy przed waszym przybyciem. Jesteśmy gotowi wraz z waszym namiestnikiem bronić miasta przed Herakliuszem.

Wtedy wstali też Żydzi i rzekli:

– Przysięgamy na Torę, że póki nas nie pokonają, Herakliusz nie wejdzie do naszego miasta.

Zamknęli miejskie wrota i stanęli do obrony swojego miasta. Chrześcijanie i Żydzi z innych miast, z którymi muzułmanie zawarli umowy pokojowe, również pospieszyli na pomoc. Mówili przy tym:

– Jeśli Bizantyjczycy i ich sojusznicy zwyciężą muzułmanów, to powrócimy do czasów tyranii i złodziejstwa. Zostaniemy poddani ogromnym trudnościom. Lepiej, żeby muzułmanie zwyciężyli, a my dalej będziemy żyli pod ich władzą, zgodnie z wcześniejszymi umowami.





I gdy Bóg okazał Swoje miłosierdzie i podarował muzułmanom zwycięstwo, chrześcijanie otworzyli wrota swych miast dla muzułmanów i wyprowadzili tancerzy, aby wyrazić swoją radość, a także zapłacili podatki”⁶³.

7. Islam – religia uniwersalna

Islam wzywa do wiary wszystkich ludzi i *dżinów*. Każdy człowiek, niezależnie od jego pochodzenia, koloru skóry, płci i miejsca zamieszkania, może zostać muzułmaninem. W islamie, który ocenia ludzi pod względem ich obowiązków i praw, są tylko dwie narodowości: „wierzący” i „niewierzący”.

Islam – to system zesłany przez Najwyższego, którego miłosierdzie obejmuje wszystkie stworzenia. Jej celem jest osiągnięcie przez wszystkich ludzi szczęścia i pokoju. I byłoby całkiem nielogiczne, gdyby ten system był przeznaczony tylko dla garstki ludzi, a pozostali byłiby tego pozbawieni. Przeczy to takim atrybutom Boga jak Miłościwy i Miłosierny. Prorok (*saaf*) mawiał:

„Kto jest dobry, dla tego Bóg jest miłosierny. Jeśli będziecie dobrzy dla tych, którzy żyją na Ziemi, będą dla was miłosierni ci, którzy żyją w niebiosach”⁶⁴.

63. Balazuri, *Futuhul buldan*, s. 187.

64. Abu Dawud, *Adab*, 58/4941; Tirmizi, *Birr*, 16/1924; Ahmad, 2/160.



Hadis ten nie mówi o kimś określonym. Nie chodzi w nim nawet jedynie o muzułmanów. Nakazuje być miłosiernym dla wszystkich żyjących na świecie ludzi, zwierząt i roślin.

Koran informuje nas, że Muhammad (*saat*) został posłany do całej ludzkości, aby wezwać ją do oddawania czci Najwyższemu Bogu:

„Powiedz: «O ludzie! Jestem Wysłannikiem Boga do was wszystkich, Tego, do którego należy panowanie nad niebiosami i ziemią»”⁶⁵.

„My posłaliśmy cię tylko jako miłośdzie dla światów”⁶⁶.

Muhammad (*saat*) mawiał:

„Wszyscy prorocy przede mną byli posyłani do swoich narodów. Ja natomiast zostałem posłany jako prorok dla całej ludzkości”⁶⁷.

Dlatego też Muhammad (*saat*) wzywał do islamu nie tylko Arabów. Jeszcze za swego życia wysyłał listy i wyprawiał posłów do władców Bizancjum, Iranu, Etiopii, Egiptu oraz innych narodów, proponując przyjęcie islamu.

Aktualność zasad islamu, zaczynając od momentu jego powstania, zachowała się na zawsze i dla całej planety. Islam nie jest ograniczony określonym

65. 7:158

66. 21:107

67. Buchari, *Tajammum*, 1.

czasem lub regionem. Dziś w każdym zakątku naszej planety i w każdym narodzie można spotkać muzułmanów. Ludzie ci, szczególnie w okresie *haddžu*, zgodnie z nakazem Boga, zbierają się wokół Kaaby. Oddając cześć Jedynemu Bogu, pokazują wspólną braterstwo i jedność w islamie.

Islam ma za zadanie uporządkowanie życia ludzkości, a jego struktura i zawartość mogą zaspokoić wszystkie ludzkie potrzeby. To jedyny system życia i wiary, który zabezpiecza przestrzeganie praw duchowych, fizycznych, osobistych i socjalnych, a także w jasnej i dokładnej formie objaśnia takie terminy jak: życie, śmierć, Bóg, prorok, aniołowie, szatan, świat doczesny, życie przyszłe, nagrody, kary, Raj i Piekło.

Aby lepiej to zrozumieć, wystarczy wspomnieć następujące: Koran zaspokoił potrzeby pierwszej wspólnoty muzułmańskiej, składającej się z ludzi słabych, poddawanych poniżeniom i mękom. W czasie, gdy pod władzą muzułmanów znalazły się ogromne terytoria od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego, a ich państwo było jedyne, Koran zapewniał zabezpieczenie wszystkich potrzeb moralnych i prawnych. Ta wielka społeczność zawsze znajdowała w Księdze niezbędne wiadomości i odpowiedzi na wszystkie swoje pytania, dotyczące sfer wiary, oddawania czci, życia społecznego i praw socjalnych, a także na wszystkie inne⁶⁸.

68. M. Hamidullah, *Kur'an-ı Kerim Tarihi*, s. 23.

8. Islam uważa wszystkich ludzi za równych sobie

Islam nie czyni żadnych różnic według narodowości, wyznania, stanu społecznego lub plemiennego: Boże objawienie skierowane jest do wszystkich ludzi. Islam uważa wszystkich za członków jednej rodziny. Przekazuje nam, że wszyscy ludzie pochodzą od jednego ojca i jednej matki, a niektóre różnice między nimi nie powinny być przyczyną wrogości, a sposobem ustanowienia przyjaznych stosunków. Islam uważa, że przynależność do różnych narodów i wspólnot to swoisty test, jak ludzie wykorzystują darowane im dobra, a także powód dla współzawodnictwa i współpracy w dobrych czynach dla osiągnięcia wspólnych ideałów i celów⁶⁹.

Zgodnie z zasadami islamu, ludzie nigdy nie mogą być gorsi lub lepsi od siebie ze względu na rasę, kolor skóry lub przynależność do któregoś z narodów, czyli z powodów, które od nas nie zależą. Wyższość ludzi mierzy się stopniem bliskości z Bogiem, zaletami i bogobojnością.

Wyznacznikami wyższości nie są bogactwo materialne, uroda, siła albo miejsce na socjalnej piramidzie. Te walory dane są jedynie dlatego, aby człowiek w jak najlepszy sposób mógł wyra-

69. 5:48, 2:148.

zić Najwyższemu wdzięczność za okazane miłosierdzie. Wdzięczność za każde dobro powinna być podobnego rodzaju, co i samo dobro. Korzyści, dane człowiekowi w tym życiu, są podobne do pytań zadawanych uczniom na egzaminie. Żadnemu z nich nie przyjdzie do głowy chwalić się zadanymi mu pytaniami. Może się tylko cieszyć rezultatami swoich odpowiedzi. Podobnie prawowierny, korzystający z otrzymanych możliwości oraz dóbr na drodze osiągnięcia miłosierdzia Boga, zasłużoną nagrodę dostanie dopiero w przyszłym życiu. Nie ma więc dla niego na tym świecie sensu wywyższać się i uważać siebie za lepszego od innych. Wręcz przeciwnie, postawa taka jest wielkim zbłądzeniem.

Muzułmański uczony Abu Hazim mawiał:

„Każde dobro, które nie przybliży nas ku Bogu, jest nieszczęściem”.

Gdy Muhammad (*saat*), posłany jako łaska dla światów, był zmuszony zakomunikować o swoich wysokich przymiotach, kilka razy zawołał: „*Nie ma miejsca na przechwałki*”⁷⁰.

Dla Najwyższego Boga lepszy jest wierzący, skrupulatny w stosunku do Jego zakazów i nakazów i wypełniający swoje obowiązki najlepiej, jak potrafi, niż ten, który takich cech nie posiada⁷¹. Narodowość – to właściwość przemijającego

70. Tirmizi, *Manakib*, 1/3616; Darimi, *Mukaddima*, 8.

71. 49:13.

ciała. Ciało to powłoka duszy. A dusze nie mają narodowości, wszystkie bowiem pochodzą od Boga⁷². Święty Koran mówi:

„O ludzie! My stworzyliśmy was z mężczyzn i kobiety i uczyniliśmy was narodami i plemionami, abyście się wzajemnie znali. Zaprawdę, najbardziej szanowanym z was jest dla Boga ten, kto jest najbardziej bogobojny. Zaprawdę, Bóg jest Wiedzący, Świadomy!”⁷³

Prorok (*saat*) powiedział:

*„Jeśli czyny człowieka zostawiły go w tyle, to dowód nie wyprowadzi go naprzód”*⁷⁴.

W dniu zdobycia Mekki, gdy w ręce Muhammada (*saat*) wpadli najgorsi wrogowie, zwrócił się do nich z następującą mową:

*„O ludzie! Najwyższy zabronił wam pychy ignorancji i chwalenia się przodkami. Ludzie dzielą się na dwie grupy. Jedni bez przerwy czynią dobro i są bogobojni. I oni właśnie mają wartość dla Boga. Druga grupa to grzesznicy, niemający dla Boga żadnej wartości. Wszyscy ludzie są potomkami Adama. A Wszechmocny Bóg stworzył Adama z gliny”*⁷⁵.

72. 15:29; 32:9; 38:72; 21:91; 66:12.

73. 49:13.

74. Muslim, *Zikr*, 38; Ibn Madża, *Mukaddima*, 17.

75. Tirmizi, *Adab*, 49/3270; Abu Dawud, *Adab*, 110-111/5116.



W swym pożegnalnym kazaniu Prorok (saat) powiedział:

„O ludzie! Bądźcie uważni! Bóg jest Jeden i ojciec wasz (Adam) jeden. Bądźcie uważni! Arab niczym nie przewyższa innych ludzi, a inni nie przewyższają Arabów. Czerwonoskóry nie jest lepszy od czarnoskórego, a czarnoskóry nie jest lepszy od czerwonoskórego. Ludzie mogą przewyższać jeden drugiego tylko pod względem bogobojności”⁷⁶.

9. Islam uważa wolność sumienia i religii za fundamentalną

Najwyższy Bóg pokazał człowiekowi, którego stworzył rozumnym i wolnym, dwie drogi: prawidłową i błędną, ale nigdy nie ingeruje w jego wolną wolę. Każdy, posługując się wolną wolą, może dokonać dowolnego wyboru, i w zależności od tego, pójść taką lub inną drogą. Koran nakazuje:

„Gdyby twój Pan zechciał, to uwierzyliby wszyscy, którzy są na ziemi. Czy potrafisz zmusić ludzi, aby stali się wierzącymi?”⁷⁷

„Powiedz: „Prawda pochodzi od waszego Pana. Kto chce, niech wierzy, kto zaś nie chce, niech nie wierzy”⁷⁸.

76. Ahmad, 5/411.

77. 10:99

78. 18:29



„Jeśli nie wierzycie, to, zaprawdę, Bóg was nie potrzebuje, chociaż nie podoba Mu się niewiara Jego sług. A jeśli jesteście wdzięczni, to On jest z was zadowolony”⁷⁹.

W czasach *dżahiliji* (okres ignorancji przed nastaniem islamu), kobiety, którym umierały dzieci, składały taką przysięgę: „Jeśli moje dziecko przeżyje, uczynię je Żydem”. Dlatego też, gdy mieszkańcy Medyny zostali muzułmanami, część ich dzieci żyła wśród Żydów. Kiedy zaś na rozkaz Muhammada (*saat*) muzułmanie wygnali z Medyny Żydów z plemienia Banu Nadir, którzy naruszyli umowę z nimi, wśród nich były muzułmańskie dzieci. Ich rodziny zaczęły protestować: „Nie puścimy naszych dzieci (tzn. zmusimy ich do przyjęcia islamu)”.

W odpowiedzi Najwyższy Bóg zesłał ajat: **„Nie ma przymusu w religii”⁸⁰.**

Islam nie pragnie w gwałtowny sposób zmuszać ludzi do przyjmowania swoich zasad, dlatego unika wszelkich rodzajów przymusu. Nasza religia przejawia taką delikatność, że nawołuje też do unikania moralnego wpływu na człowieka. Cuda (*mudżiza*), na przykład, nie były sposobem wzywania do islamu. Zwracanie się do Proroka (*saat*) z prośbą o pokazanie cudu, było niezbyt

79. 39:7

80. Abu Dawud, *Dżihad*, 116/2682; Wakidi, s. 85-87.



mile widziane. Ponieważ pojawienie się religii muzułmańskiej przypadło na epokę rozwoju ludzkości, cud Koranu trafiał do ludzkiego rozumu i świadomości. Islam przyciągał do siebie ludzi, pokazując im rozumne prawa i przekonujące dowody. Dlatego też, w islamie nigdy nie korzystano z siłowego przymuszania⁸¹.

Użycie siły w kwestiach religijnych często przywodzi do hipokryzji, będącej jeszcze bardziej niebezpieczną od jawnej niewiary. A jest to kategorycznie zabronione, tak samo, jak nieszczerze oddawanie czci „na pokaz”.

Abu Rafi (ra) opowiadał:

„Kurajszyci wyprawili mnie jako posła do Muhammada (saat). Gdy tylko go zobaczyłem, od razu w duszy pojawiła mi się chęć przyjęcia islamu. I powiedziałem mu:

– O Wysłanniku Boga! Przysięgam na Boga, że nigdy nie wrócę do Kurajczytów.

Prorok (saat) nakazał mi wtedy:

– Ja nie naruszę swojego słowa i nigdy nie zatrzymam posła, który do mnie przyszedł. Wróc do Kurajczytów! A jeśli to, co teraz jest u ciebie w duszy (chęć przyjęcia islamu), będzie się utrzymywać także tam, to ponownie przyjdź do nas.

81. Prof. dr Seyyid Kutup, *İslam'ın Dünya Görüşü*, s. 85-87.



*Wróciłem wtedy do Mekki, a gdy zakończyłem swoją misję posła, wyruszyłem do Proroka (saat) i stałem się muzułmaninem*⁸².

Jeden z pogańskich wodzów o imieniu Saflan w dzień zdobycia Mekki uciekł z miasta. Muhammad (saat) wysłał za nim jego współplemieńca Wahba ibn Umajra, a jako zapewnienie bezpieczeństwa dał mu swój płaszcz. W ten sposób Prorok (saat) wzywał Saflana do przyjęcia islamu i zapraszał do powrotu. Poleciał mu też przekazać, że jeśli chce, to może przyjąć islam od razu albo poczekać dwa miesiące. Wtedy Saflan zjawił się u Muhammada (saat) z jego płaszczem i, stojąc wśród grupy ludzi, zawołał gromkim głosem:

– Ej, Muhammadzie! Oto on, Wahb ibn Umajr! On przyszedł do mnie z twoim płaszczem i przekazał mi, że jeśli zechcę, to mogę od razu przyjąć islam. A jeśli nie chcę, to mam prawo pomyśleć przez dwa miesiące.

Prorok (saat) nakazał:

– *Zejdź z wielbłąda, Abu Wahbie!*

Ale ten odpowiedział:

– Nie, przysięgam na Boga, nie zejdem na ziemię, dopóki nie wyjaśnisz tej sprawy!

Muhammad (saat) powiedział wówczas:

– *Wydłużam dany ci okres do czterech miesięcy.*

82. Abu Dawud, *Dżihad*, 151/2758.

Saflan, będący poganinem, razem z Prorokiem (*saat*) wyruszył na wyprawę i brał udział w bitwie pod Hunajn i oblężeniu At-Ta'ifu. Po miesiącu został muzułmaninem⁸³.

Gdy nastąpił czas modlitwy, chrześcijanie z Nadżranu, którzy przyszli na spotkanie z Muhammadem (*saat*), weszli do jego meczetu, aby się pomodlić. Niektórzy muzułmanie próbowali im przeszkodzić, ale Prorok (*saat*) nakazał:

– *Zostawcie ich w spokoju!*

Nadżrańscy chrześcijanie zwrócili się twarzą ku wschodowi i w ten sposób wykonali swoje religijne rytuały⁸⁴.

W czasach panowania kalifa Omara (*ra*), Abu Ubajda ibn Dżarrah podpisał umowę z chrześcijanami Homsu. Obiecał zapewnić im ochronę życia, mienia, murów obronnych, kościołów i młynów, za co dostał klucze do miasta. Wyjątek dotyczył jednego warunku: 1/4 część kościoła św. Jana miała być zamieniona na meczet. Kiedy jednak kalifem został Muawija, zapragnął cały kościół przyłączyć do meczetu w Damaszku. Spotkał się jednak ze sprzeciwem i zmienił zdanie. Pomimo tego, Abd al-Malik ibn Marwan dał w tym samym celu wiele pieniędzy chrześcijanom, ale nie mógł

83. Muwatta, *Nikah*, 44/45.

84. Ibn Hiszam, 2/202-207; Ibn Sad, 1/357; Bajhaki, *Dlail*, 4/382-387; Halabi, *Insanul ujun*, 3/235.

ich przekonać. Jego syn Walid proponował im w zamian za kościół znaczną kwotę i różne warianty alternatywne, ale ciągle odmawiali. Wtedy nakazał zburzyć kościół i postawić na jego miejscu meczet. Gdy na tron wstąpił Omar ibn Abd al-Aziz, chrześcijanie poskarżyli mu się. Ten zbadał sprawę i zrozumiał, że chrześcijanie mają rację. Postanowił zwrócić kościelne ziemie pierwotnym właścicielom. Tym razem nie zgodzili się z tym muzułmanie, aby ich meczet zmieniono w kościół. Omar wielokrotnie spotkał się z chrześcijanami i uspokoił ich, darując im wszystkie kościoły na terytorium podbitej przez muzułmanów Guty.

Angielski historyk Philip Marshall Brown pisał:

„Bez względu na wielkie zwycięstwa Turków, oni chętnie uznawali prawa narodów, zamieszkujących podbite przez nich ziemie, i samorządność zgodnie z ich tradycjami”.

Gdy Napoleon Bonaparte w latach 1798–1799 napadł na Imperium Osmańskie i zaczął podburzać palestyńskich i syryjskich Ormian do zbrojnego powstania, Horacy Sebastiani, konsul Francji w Stambule, poradził cesarzowi:

„Ormianie są na tyle zadowoleni ze swojego życia, że praktycznie nie sposób namówić ich do powstania”⁸⁵.

85. Patrz: <http://www.atmg.org/ArmenianProblem.html>



10. Islam przyjmuje za podstawę zasadę ułatwienia

Bóg, który jest Władcą Bezgranicznego Miłosierdzia, życzy sobie, aby jego poddanym zawsze było lekko, i dlatego ułatwił islam we wszystkich aspektach. Oznacza to, że życie w zgodzie z prawami religii nie równa się ciągłej ascezie, odrzuceniu wszystkich ziemskich radości i zamęczaniu się. Przyjęcie islamu i wypełnianie jego nakazów jest bardzo proste i mieści się w możliwościach nawet najsłabszych z ludzi.

Ajaty Koranu wskazują:

„Bóg pragnie dla was ułatwienia, a nie utrudnienia”⁸⁶.

„On wybrał was i nie uczynił żadnych trudności w waszej religii”⁸⁷.

„Bóg chce wam ulżyć, człowiek bowiem stworzony został słabym”⁸⁸.

Tak Muhammad (*saat*) wspominał o jednej z zasad ułatwienia:

„Bóg nakazał aniołom: «Jeśli Mój sługa zechce uczynić grzeszny postępek, nie zapisujcie tego, dopóki on rzeczywiście nie zgrzeszy! A jeśli to zrobi,

86. 2:185.

87. 22:78.

88. 4:28.



zapiszcie przeciwko niemu jeden grzech! Jeżeli zaś zmieni swoje postanowienie, aby osiągnąć Moje miłosierdzie, zapiszcie mu jeden sałab (nagrodę)! Jeśli Mój sługa postanowi dokonać dobry uczynek, zapiszcie mu jeden sałab, nawet jeśli tego nie uczyni! A gdy wykona swój zamiar, to zapiszcie mu to dziesięciokrotnie, a nawet siedemset razy»⁸⁹.

Sahabowie przekazali, że Muhammad (*saal*) był dobrym człowiekiem, który zawsze wychodził innym naprzeciw i zawsze starał się zrozumieć sytuację ludzi⁹⁰.

Poniżej podajemy niektóre przykłady, ukazujące łatwość muzułmańskiej religii:

– Człowiek ponosi odpowiedzialność wspólną do jego możliwości i nie wymaga się od niego wykonywania zadań ponad siły. Nie będzie się go rozliczać za sprawy, których wykonanie przekracza jego możliwości⁹¹.

– W islamie obowiązuje zasada stopniowości. Takie grzeszne uczynki, jak spożywanie alkoholu, lichwiarstwo i cudzołóstwo (*zina*), rozpowszechnione w czasach przedmuzułmańskich, zostały zabronione nie od razu, ale stopniowo.

– Dla *namazu* wymagane jest oczyszczenie wodą, ale jeśli jej nie ma albo jej użycie może spo-

89. Buchari, *Tauhid*, 35; Muslim, *Iman*, 203, 205.

90. Muslim, *Hadż*, 137.

91. 2:285.

wodować pogorszenie choroby, pozwala się na przeprowadzenie obtarcia się czystym piaskiem.

– Ze względu na zmęczenie i pośpiech w czasie podróży, wędrowcom zezwala się na wykonywanie dwóch *rakatów* zamiast czterech.

– Stanie podczas *namazu* jest *fardem* (obowiązkiem), ale w przypadkach, gdy z braku siły lub innych powodów nie jest to możliwe, modlitwę można wykonywać siedząc, leżąc lub nawet ruchami oczu.

– Zarówno przy modlitwie, jak i w zwykłym czasie, wierni mogą recytować najłatwiejsze fragmenty Koranu. W tej kwestii nie ma żadnych ograniczeń⁹².

– Nie ma specjalnych wymagań, jeśli chodzi o oddzielne pomieszczenie do modłów. Prorok Muhammad (*saat*) powiedział: „Cała ziemia jest dla mnie miejscem modlitwy, i cała jest dla mnie czysta. Dlatego też, gdy nadejdzie czas *namazu*, każdy prawowierny z mojej wspólnoty niech wykonuje modlitwę tam, gdzie się znajduje”⁹³.

– Chorym i wędrowcom może być ciężko przestrzegać postu. Dlatego też, w czasie *ramadanu*, mogą go przestrzegać, ale nie muszą. Jeśli nie pościli, to powinni odrobić opuszczone dni po wyzdrowieniu lub powrocie z podróży.

92. 73:20.

93. Buchari, *Tajammum*, 1.

– Jeśli droga do Mekki na *hadżdż* jest niebezpieczna, to muzułmanie, dla których *hadżdż* jest *fardem*, mogą odłożyć pielgrzymkę do uspokojenia się sytuacji.

– Najwyższy Bóg ustanowił proste normy dotyczące opieki nad sierotami, *kaffaratu* (odkupienia za złamanie przysięgi), zaślubin, wypłaty *mahru*, rozvodu, zabezpieczenia rodziny, oddawania czci, zadośćuczynienia za przestępstwo (*kisas*), spadku, zawarcia umów, pożyczek i spłaty długów, tzn. wszelkich form stosunków międzyludzkich, i wymaga tego od muzułmanów⁹⁴.

Liczbę przykładów można by jeszcze powiększyć. Za te wielkie dobra, подарowane nam przez Boga, przepojeni tymi samymi uczuciami, których doświadczał Muhammad (*saal*), mówimy:

„Chwała Bogu, który uczynił w religii tak wiele ułatwień!”⁹⁵

11. Islam wzbudza optymizm i nadzieję

Islam pragnie, aby ludzie zawsze byli optymistami i nie tracili nadziei. Bóg Najwyższy mówi:

94. 2:178, 180, 220-241; 4:6, 19, 25; 65:2, 6, 7.

95. Ahmad, 6/167.

„Miłosierdzie Moje obejmuje każdą rzecz”⁹⁶.

Prorok (*saat*) opowiadał:

„Gdy Pan stworzył wszystko istniejące, zapisał w Księdze, która jest otwarta ponad Tronem: «Zaprawdę, Moje miłosierdzie silniejsze jest od Mojego gniewu!»”⁹⁷

Wiara w powyższe w pełni wystarcza, aby muzułmanie nigdy nie tracili nadziei. Z drugiej zaś strony, w znacznym stopniu ułatwiają życie muzułmanina takie piękne cechy, jak skłonność do przebaczenia, miłosierdzie, cierpliwość, zadowolenie i „*husn az-zann*” (pozytywne założenia, pozytywne podejsie). Ułatwia życie także uświadomienie sobie, że nieszczęścia, które przytrafiają się człowiekowi, służą odkupieniu grzechów lub wywyższeniu duchowemu. Nie można sobie wyobrazić, że muzułmanin, który początkowo robił wszystko możliwe, a następnie poleca swoje czyny Najwyższemu i jest zadowolony z wszystkiego, co Bóg mu daje, był smutny lub popadł w rozpacz. Muzułmanin zawsze jest spokojny, żyje w zgodzie i pokoju.

Dla niewierzących i grzeszników wrota skrucy otwarte są do ostatniej chwili ich życia. Człowiek w każdej chwili może uwierzyć i wyrazić skruchę, dopóki nie pojawią się oznaki jego śmierci lub Dnia Sądu. Ponieważ jednak śmierć lub Koniec Świata mogą przyjść nieoczekiwanie,

96. 7:156.

97. Buchari, *Tauhid*, 15.

lepiej nie tracić czasu i od razu wyjść naprzeciw Bogu, gdyż On nakazuje:

**„Powiedz: «O słudzy Moi, którzy wystąpi-
liście przeciwko sobie samym, nie obawiaj-
cie się o miłosierdzie Boga! Zaprawdę, Bóg
odpuszcza wszystkie grzechy, On jest Prze-
baczący, Miłosiwy! Zwróćcie się z pokorą
ku waszemu Panu i poddajcie się Jego woli,
zanim dosięgnie was kara, bo wtedy nie bę-
dzie dla was pomocy»”⁹⁸.**

Muhammad (*saał*) kategorycznie zabraniał ludziom wiązać jakiekolwiek wydarzenia z niepowodzeniem i przyjął za podstawę następującą zasadę: na wszystko należy patrzeć pozytywnie i jako prowadzące ku dobru⁹⁹.

Islam doradza ludziom unikać „*su az-zann*” (pesymistycznego założenia, pesymistycznego podejścia) i zawsze odnosić się do innych w oparciu o zasadę „*husn az-zann*” (pozytywnego założenia, pozytywnego podejścia). W Koranie Bóg mówi:

**„O wy, którzy wierzycie! Wystrzegajcie się wielce podejrzeń, ponieważ niektóre po-
dejścia są grzechem. I nie szpiegujcie się,
i nie obmawiajcie się wzajemnie”¹⁰⁰.**

98. 39:53-54.

99. Buchari, *Tyż*, 19; Muslim, *Salam*, 102; Abu Dawud, *Tyż*, 24/3919.

100. 49:12.



Jeśli po tym, gdy wierny podjął wszelkie niezbędne środki, Bóg ześle mu jakieś nieszczęście, muzułmanin wykazuje cierpliwość i oczekuje od Niego nagrody (za cierpliwość).

Wraz z uczuciem strachu, którego wierzący doświadcza przed Bogiem, nigdy nie można tracić nadziei na Jego miłosierdzie. Tak właśnie nazywa się ten stan duchowy – „między strachem a nadzieją” („*bajnul chaufi łar ridża*”). Gdy nadejdzie moment śmierci, optymistyczne myślenie muzułmanów względem Boga przybiera na sile. Muhammad (*saat*) powiedział:

„Gdy ktoś z was umiera, niech myśli o Bogu tylko dobrze!”¹⁰¹

Także w stosunku do dóbr materialnych muzułmanin nigdy nie bywa pesymistą, gdyż wie, że Bóg od początków określił ziemski status swoich sług. Koran nakazuje:

„Nie zabijajcie swoich dzieci z obawy przed biedą – My damy zaopatrzenie wam oraz im”¹⁰².

„Jakże wiele stworzeń nie może przygotować sobie zaopatrzenia, ale Bóg żywi je i was. On jest Słyszący, Wiedzący!”¹⁰³

101. Muslim, *Dżannat*, 81, 82; Abu Dawud, *Dżanaiz*, 13.

102. 7:151.

103. 29:60.



Niewątpliwie, człowiek może osiągnąć tylko to, co jest dla niego przeznaczone. Powinien przedsięwziąć pewne działania w celu zabezpieczenia siebie i swoich bliskich. Gdy uczyni w dobrej wierze wszystko, co od niego zależy, muzułmanin powinien zadowolić się dobrami otrzymanymi od Boga i nie wyrażać pretensji co do ich obfitości, ale korzystać z nich w taki sposób, aby zadowolić nim Boga.

12. Islam przywiązuje wielkie znaczenie do wzajemnej pomocy społecznej i jej dynamizmu

Człowiek, zgodnie ze swoją naturą, jest istotą społeczną. Nie może żyć sam i zawsze potrzebuje innych ludzi, z którymi może nawiązać bliskie duchowe związki. Został też stworzony słabym, niezdolnym do zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb. Oznacza to, że ludzie powinni żyć we wspólnocie, pomagać jeden drugiemu i wspólnie oddawać cześć Bogu.

Muhammad (*saał*) powiedział:

„Ręka (pomoc) Boga jest razem z džamaatem (wspólnotą). Kto oddziela się od wspólnoty, przybliża się ku Piekłu”¹⁰⁴.

104. Tirmizi, *Fitan*, 7/2167.



„Dżamaat (wspólnota) – to miłość, oddzielenie – męka”¹⁰⁵.

Takie rodzaje oddawania czci, jak wspólne piątkowe i świąteczne *namazy*, *hadżdż*, *zakat*, dobroczynność, składanie ofiar, obrzędy pogrzebowe, wesela, odwiedzanie chorych, podtrzymywanie związków rodzinnych czy pomoc potrzebującym, stymuluje życie we wspólnocie.

Oczywiście, życie razem kryje w sobie pewne trudności. Aby je przezwyciężyć, potrzebna jest gotowość do samopoświęcenia. Dlatego też islam obiecuje wielkie nagrody tym muzułmanom, którzy żyjąc we wspólnocie, postanowili podzielić się ciężarem innych ludzi.

Prorok (*saat*), który był dobrze wychowany i delikatny, nawet gdy stykał się z szorstkością ignorantów i ograniczonych umysłowo, nigdy ich nie obrażał i dobrze się do nich odnosił. Jego wujek Abbas (*ra*), żałując swojego krewnego, powiedział:

– O Wyśłanniku Boga! Widzę, że ludzie ci przeszkadzają, wzniecany przez nich kurz sprawia ci niewygodę. A gdyby tak przygotować specjalne zacienione miejsce, gdzie będziesz mógł stać i rozmawiać z nimi?

Muhammad (*saat*), posłany jako miłosierdzie dla światów, zawołał:

105. Ahmad, 4/278.



– *Nie! Dopóki Bóg nie zabierze mnie od was i nie obdarzy spokojem, będę znajdował się między wami. Niech stąpają mi po piętach, ciągną za odzież i sprawiają niewygodę wznieczanym kurzem!*¹⁰⁶

Swojej wspólnocie Muhammad (sał) polecał postępować w taki sposób:

„Muzułmanin, który wszedł między ludzi i cierpi niewygody, które oni mu przyczyniają, jest znacznie lepszy od tego, który nie jest między ludźmi i nie cierpi niewygód”¹⁰⁷.

„Człowiek nie może żyć bez brata. To jak dwie ręce, a jedna nie może być bez drugiej”¹⁰⁸.

„Gdy wierni spotykają się ze sobą, są podobni do rąk, które myją się nawzajem”¹⁰⁹.

Islam uczy ludzi pracy w celu zdobywania pożywienia, zakładania rodziny i posiadania dzieci, pomagania ludziom, bycia „ręką, która daje”, właściwego dysponowania czasem, starania się do uzyskania jak największych korzyści z tego świata, który jest miejscem pozyskania życia przyszłego. Islam nakazuje przekazywać prawdę wszystkim ludziom, przestrzegając ich przed nieprawi-

106. Darimi, *Mukaddima*, 14; Abu Szajba, *Musannaf*, 7/90; Ibn Sad, 2/193.

107. Darimi, *Mukaddima*, 14; Ibn Abu Szajba, *Musannaf*, 7/90; Ibn Sad, 2/193.

108. Tirmizi, *Kijamat*, 55/2507.

109. Dajlami, *Firdaus*, 3/409/5251.

dłowymi postępami, chronić swoje mienie, życie, honor, potomstwo i ojczyznę. W ten sposób nasza religia zachęca ludzi do aktywnego udziału w życiu wspólnoty. Zaszczepia ludziom myśl, że za wykonanie nawet odrobiny dobra i wykonanie choćby odrobiny zła, otrzymają odpłatę¹¹⁰. Islam naucza ludzi, aby byli bardziej uważnymi, zapewnia aktywny i dynamiczny obraz życia.

Islam wzywa ludzi do działań wspólnych, społecznych, ale równocześnie nie przeciwstawia się indywidualnemu oddawaniu czci i rozmyślanii. Nasza religia radzi wszystko, co czynimy dla dobra społecznego, wykonywać ku chwale Boga, jako rodzaj oddawania czci. Zasada „*halwat dar andżuman*” („odosobnienie w tłumie”) wymaga znajdowania się w takim stanie ducha, w którym człowiek „żyje we wspólnocie, ale sercem jest z Bogiem”. Inaczej mówiąc, ludzie powinni żyć zgodnie z zasadą: „Ręce zajęte pracą, serce ze Stwórcą”.

Takie zasady, jak „*tafakkur al-maut*” („rozpamiętywanie o śmierci”), wiara w przeznaczenie i podporządkowanie się woli Boga, w żadnym przypadku nie czynią człowieka pasywnym i nie wywołują w nim apatii, jak niektórzy sądzą. Wręcz przeciwnie, uczy to muzułmanów jeszcze większego skupienia i wnikliwości, staranności i wkładania całej duszy w wykonywaną pracę.

110. 99:7-8; 6:104; 39:41; 41:46; 45:12.

Człowiek, który pamięta o śmierci i rozmyśla nad tym, jak mało ma czasu, stara się zrobić jak najwięcej dobrych rzeczy, wykonując je w możliwie najlepszy sposób. Nigdy nie będzie tracił czasu na bezużyteczne zajęcia, nie będzie grzeszył, wpadając pod wpływ swojego *nafs* oraz szatana.

Muzułmanin, który wierzy w przeznaczenie i prawidłowo rozumie sens pokory i pokładania nadziei w Bogu, doskonale wie, że całkowicie błędne jest pokładanie zaufania w Bogu, nie czyniąc najpierw wszystkiego, co zależy od niego. Oznacza to, że serce muzułmanina jest spokojne, gdy zrobiwszy wszystko, co w jego mocy, powierzy sprawę Bogu. Niczego więcej nie może zrobić też człowiek, który nie wierzy w przeznaczenie i nie pokłada ufności w Najwyższym. Ponieważ tacy ludzie nie wierzą w Boga, zawsze ze strachem oczekują rezultatów swojej pracy, a gdy coś idzie nie tak, jak się spodziewali, wpadają w rozpacz i tracą nadzieję.

Jeśli zaś chodzi o muzułmanina, wierzącego i pokładającego nadzieję w Bogu, to nawet wtedy, gdy zrobił wszystko, co od niego zależało, a nie otrzyma tego, czego oczekiwał, to zawsze dostanie *sałab* (nagrodę) za swoje intencje. Jednocześnie będzie chroniony przed nadmiernym rozczarowaniem i psychicznym stresem. To daje mu korzystną pozycję, zarówno ze strony materialnej, jak i duchowej.



Carl Forbes, Amerykanin, który przyjął islam, mówi:

„Nawet gdybym nie był muzułmaninem i patrzył na problemy z punktu widzenia socjalisty, to doszedłbym do wniosku, że nie może być lepszej podstawy dla cywilizacji niż islam”.

13. Islam przyznaje człowiekowi najwyższą wartość

Islam, ze wszystkich stworzeń, tylko człowiekowi wyznacza wyjątkowe miejsce i obdarza czcią. Ajaty Koranu informują nas:

„My stworzyliśmy człowieka w najlepszej postaci”¹¹¹.

„My zaszczyciliśmy synów Adama, prowadziliśmy ich na lądzie i morzu i daliśmy im zaopatrzenie dobre i czyste. My wyróżniliśmy ich wyjątkowo ponad większość tych, których stworzyliśmy”¹¹².

Pewnego razu przechodziła przed Prorokiem (saat) procesja pogrzebowa. On podniósł się na nogi. Powiedziano mu:

– O Wyśłanniku Boga! Przecież to pogrzeb Żyda!

111. 95:4.

112. 17:70.

Muhammad (saat) przemówił:

– *Czyż nie był on człowiekiem?*”¹¹³

Jak widzimy, Muhammad (saat) na znak szacunku powstał przed człowiekiem, którego Wszechmogący Bóg stworzył w najlepszy sposób. Tym samym pokazał, że nie tylko żywi, ale także martwi godni są szacunku i czci.

Tak opowiadał Jala ibn Murra (ra):

„Razem z Prorokiem (saat) brałem udział w wielu wyprawach wojennych. Gdy na polu walki Muhammad (saat) zauważył ciało zabitego, natychmiast nakazywał oddać go ziemi. Nie pytał przy tym, czy to muzułmanin, czy też niewierny”¹¹⁴.

Muhammad (saat) mówił:

„Łamać kości martwego, to taki sam grzech, jak łamać kości żywego człowieka”¹¹⁵.

Jaka jest wartość życia i duszy żywego człowieka, którego ciało oddaje się taką uwagę i honor nawet po śmierci?

Święty Koran nakazuje:

„Ktokolwiek zabije człowieka, który nie zabił innego człowieka i nie szerzył zgorzelenia na ziemi, ten uczyni tak, jakby zabił

113. Buchari, *Dżanaiz*, 50; Muslim, *Dżanaiz*, 81.

114. Hakim, 1/526/1374; Darakutni, 4/116; Bajhaki, *As-Sunnanu Kubra*, 3/386.

115. Ibn Madża, *Dżanaiz*, 63.

wszystkich ludzi. A ktokolwiek uratuje człowieka życie, ten uczyni tak, jakby uratował życie wszystkich ludzi”¹¹⁶.

Dlatego właśnie, islam traktuje bezprawne zabójstwo człowieka jako wielki grzech. Aby powstrzymać ludzi przed jego popełnianiem, ustanowione zostały surowe kary.

Hazrat Maulana mówił:

„Jeśli opowiem o prawdziwej wartości człowieka, to spłonę ze wstydu ja i ten świat! Niestety, człowiek nie zrozumiał swojej wartości i tanio się sprzedał. Chociaż człowiek ze swojej natury jest niczym bardzo droga atlasowa materia, to zrobił z siebie łatę na płaszczu”¹¹⁷.

Najwyższy Bóg chroni także Swoje grzeszne sługi i nawet oczernianie ich uważa za wielki grzech. Kategorycznie zakazuje znęcać się nad ludźmi, potępiać ich, nadawać obraźliwe przezwiska, parodiować ich, mieć o nich złe mniemanie, wyszukiwać ich pomyłki i sekrety¹¹⁸.

Wszeczmogący Pan objawia, że może odpuścić grzechy skierowane przeciwko Niemu, ale nie może przebaczyć naruszenia cudzych praw. Decyzja o wybaczeniu za wyrządzone krzywdy należy do pokrzywdzonego.

116. 5:32

117. *Masnawi*, s. 3, *bejt* 1000-1001.

118. 49:11-12.



Człowiekowi, któremu islam przyznaje taką wartość, dane również zostały prawa odpowiadające jego położeniu i godności. Zgodnie z zasadami religii, już samo istnienie człowieka stanowi wystarczającą przyczynę dla posiadania fundamentalnych praw. Tworząc podstawą ludzkich praw samą przynależność do ludzkiego rodzaju, muzułmańscy prawnicy wybrali uniwersalne podejście i nigdy nie dzielili ludzi ze względu na wyznanie, narodowość, płeć, klasę lub stan posiadania.

Część druga
RELIGIA, ODDAWANIE CZCI
I STOSUNKI MIĘDZYLUDZKIE

I. Podstawy religii muzułmańskiej

Podstawy religii opierają się na objawieniu, a nie na indywidualnych poglądach i przemyśleniach. Są zapisane w Koranie i *hadisach* w tak prostej i jasnej formie, że nie ma tam już miejsca na żadne rozjaśnienia lub rozważania.

Muhammad (*saat*) wyliczał następujące podstawy wiary:

„*Iman (wiara) – to wiara w Boga, w aniołów, w proroków, w Dzień Sądu i w to, że zarówno dobro, jak i zło przychodzi zgodnie z przeznaczeniem*”¹¹⁹.

119. Buchari, *Iman*, 37; Muslim, *Iman*, 1,5; Tirmizi, *Iman*, 4; Abu Dawud, *Sunnat*, 16.





Te podstawy można sformułować w następujący sposób.

1. Wiara w Boga

Pierwszym obowiązkiem każdego pełnoletniego człowieka o zdrowym umyśle, jest poznanie swojego Stwórcy, wiara w Niego i oddawanie Mu czci. Bóg nakazuje w Koranie:

„Pan niebios i ziemi, i tego, co jest między nimi. Oddaj Mu cześć i bądź cierpliwy w czczeniu Go! Czy znasz kogoś równie godnego Jego imienia?”¹²⁰

Ludzie, którzy żyją w trudnych warunkach i nie posiadający żadnych informacji o islamie, nie mają obowiązku spełniania takich nakazów *szariatu*, jak *namaz*, post, *zakat* i inne. Muszą jednak uwierzyć w Boga, gdyż wiara w Niego tkwi w naturze samego człowieka. Każdy, obserwując wielkie i wspaniałe twory naszego Wszechświata, własnym umysłem może pojąć, że wszystko to ma swojego Stwórcę. Wskazuje na to każde normalne przemyślenie.

Każdy muzułmanin wierzy w Najwyższego Boga w następujący sposób.

120. 19:65.



Bóg istnieje, jest Jedyny. Istnieje bez początku i będzie istniał wiecznie. Nie jest podobny do Swoich stworzeń, one zaś nie są podobne do Niego. Jego istnienie nie opiera się na jakimś innym istnieniu, lecz na samym sobie. On jest ponad tym, aby się urodzić i rodzić. Nie jest ani ojcem, ani synem. On jest niezależny od miejsca i czasu. Niczego nie potrzebuje. Wszystko jest Mu wiadome. Wszystko słyszy i wszystko widzi. Jest Władcą absolutnej i bezgranicznej wiedzy.

Jest Mu znane wszystko, co wchodzi w ziemię i z niej wychodzi, co schodzi z nieba i do nieba powraca. On jest tym, kto zna *gaiib* (niewidzialne). Przed Nim nie ukryje się nawet najmniejsza cząstka ani w niebie, ani na ziemi. Wie o wszystkim, co mniejsze od pyłku i co od niego większe¹²¹.

Bóg wie, co nosi w sobie każda samica; o ile ściskają się i o ile powiększają łona. Każda rzecz ma u Niego swoją miarę. Zna wszystkie światy: widzialne i niewidzialne. Wobec Jego wiedzy jednakowy jest ten, kto mówi skrycie, i ten, kto mówi głośno; ten, kto ukrywa się nocą, i kto chodzi za dnia. On zna najgłębsze tajemnice¹²².

Najwyższy Bóg jest Władcą absolutnej i bezgranicznej potęgi. W przeciwnym razie wszystko, co widzimy, nie powstałoby i nie mogłoby kontynuować swojego istnienia. Bóg tak wyjaśnia Swoją istotę:

121. 34:2-3.

122. 13:8-10, 20:7, 28:69, 32:6, 11:5.



Gdy On tworzy z niebytu niebo i ziemię, albo gdy chce coś stworzyć, to nakazuje: „Bądź!”, i to powstaje¹²³.

Stworzyć wszystkich ludzi lub ożywić ich po śmierci, jest dla Niego tak samo łatwo, jak ożywić jednego człowieka¹²⁴.

Nawet tak wielkie wydarzenie jak Dzień Sądu, które oznacza naruszenie porządku Wszechświata, dzięki Jego potędze odbędzie się w mgnieniu oka albo nawet szybciej¹²⁵.

On jest Władcą wszelkiego życia, On jest Władcą absolutnej potęgi, On jest Panem absolutnej woli. On chce i czyni wszystko, co sobie zażyczy. Do Niego należy atrybut „mowa” i On mówi bez dźwięków i słów. Poprzez proroków On zsyłał ludziom święte księgi.

Bóg jest Stwórcą Wszechświata i stworzył wszystko bez współtowarzyszy i obserwatorów. On jest Twórcą, dającym życie Swoim stworzeniom, zabierający je i znów ożywiający. To właśnie On nagradza łaskami wierne sługi i szykuje kary dla grzeszników. Bóg włada wszystkimi atrybutami, które zawierają w sobie sens doskonałości i daleki jest od wszystkich wad.

123. 2:117.

124. 31:28.

125. 16:77.



2. Wiara w aniołów

Aniołowie to promienne i delikatne istoty, stworzone przez Boga jeszcze przed ludźmi. Nie mają płci i bez przerwy oddają cześć Bogu. Pan zwraca się do nich i z nimi rozmawia. Nigdy Mu nie odmawiają i bez pytania wypełniają wszystkie Jego polecenia. Obce są im takie ludzkie cechy, jak potrzeba jedzenia, picia i odpoczynku, zmęczenie. Nic ich nie nuży. Nie mają zwierzęcych namiętności i niskich pragnień. Nie mają potrzeb płciowych, nie grzeszą i nie popełniają błędów. Aniołowie są bardzo silni i niezwykle szybko się przemieszczają. Obojętnie jak skomplikowane otrzymaliby polecenia, zawsze posiadają wystarczająco dużo siły do ich wykonania. Z pozwolenia i za zgodą Boga mogą przyjmować dowolne postaci i formy. Nie znają wiedzy ukrytej (*gaib*) ani wiedzy, która przynależy tylko do samego Boga. Aniołowie wiedzą jedynie to, czego nauczył ich Bóg, i w takiej mierze, na jaką On pozwolił¹²⁶.

Dżinny – to istoty, których nie możemy pojąć naszymi zmysłami. One, podobnie jak ludzie, posiadają rozum i wolę i są zobowiązane wypełniać polecenia Boga. Są wśród nich dobre i złe, wierzące i niewierzące. Szatan także pochodzi spośród dżinnów.

126. 2:30-34; 7:11, 27; 11:69-70; 15:28, 51-52; 17:61, 92; 18:50; 20:116; 38:71, 73; 53:5; 66:6; 81:20.



Poczynając od Adama, szatan robi wszystko możliwe, aby sprowadzić ludzi z właściwej drogi¹²⁷. Bóg przy każdej odpowiedniej okazji podkreśla, że szatan jest wrogiem ludzkości: „**Nie naśladujcie szatana. On jest waszym jawnym wrogiem!**”¹²⁸ Akcentuje to, co wydarzyło się z Adamem, aby wyjaśnić nam, że wrogość szatana do potomków Adama będzie trwać aż do Końca Świata¹²⁹. Koran mówi nam, że szatan i jego poplecznicy widzą ludzi z tej strony, z jakiej oni sami się nie widzą; że siedzą na prostej drodze i podchodzą do ludzi z lewej i z prawej strony, z przodu i z tyłu¹³⁰, i pokazują nikczemne rzeczy jako przepiękne¹³¹. Mówi się, że szatany oczarowują ludzi próżnymi nadziejami i kłamliwymi obietnicami¹³². Namawiają ich do sprzeciwiania się nakazom Boga i grzeszenia¹³³, sieją wrogość pomiędzy ludźmi, wzbudzają rozliczne wątpliwości, stawiają sidła i potrzaski.

Pan dał Iblisowi możliwość czynienia wszystkiego, co tylko chce, dopóki przebywa na tym świecie wypróbowywania¹³⁴. Ale mówi zarazem,

127. 16:63.

128. 2:168, 208; 6:142; 7:22; 10:5; 17:53; 20:117; 35:6; 36:60; 43:62; 15:34-38.

129. 15:34-38.

130. 7:1-17, 27.

131. 6:43; 8:48; 16:63; 41:25; 27:24; 29:38.

132. 4:119-120; 17:64; 22:52-53; 47:25.

133. 2:169; 4:119; 19:83; 35:6.

134. Nie mamy informacji o wolnej woli innych szatanów, ale jasne jest, że długie życie ma tylko Iblis.





że Iblis nie może zrobić nic prawdziwym i wiernym poddanym, którzy poddali się woli Boga, i Najwyższy zawsze będzie ich bronił¹³⁵.

Moc szatana rozciąga się tylko nad tymi, którzy wybrali go na swego przyjaciela, i na tych, którzy dodają Bogu współtowarzyszy. Szatan jest przyjacielem tych, którzy nie uwierzyli w Stwórcę¹³⁶. Może wpływać tylko na tych ludzi, którzy idą po jego śladach i żyją dla zaspokojenia nikczemnych pragnień. Najwyższy Bóg ostrzega w Koranie:

„Czy mam wam oznajmić, na kogo zstępują szatani? Oni zstępują na każdego kłamcę, grzesznika, i przekazują to, co podsłuchali, ale większość z nich to kłamcy”¹³⁷.

W Koranie doradza się uciekać pod obronę Boga przed podszeptami dżinnów i ludzi-szatatów¹³⁸.

W żadnym razie nie wolno wyobrażać sobie szatana jako niezwycięzonego. Choć Pan, zmieniając warunki próby, przyznał Iblisowi odroczenie i określone możliwości, ale nie dał mu nieograniczonej siły i cech. Koran objaśnia, że pułapki szatana są słabe i nie może siłą wpływać na ludzi, a jedynie podjudzać do złego¹³⁹.

135. 15:40-42; 16:99; 17:65; 38:82-83.

136. 7:27, 30; 16:100; 19:83.

137. 26:221-223.

138. 7:200; 16:18; 23:97-98.

139. 4:76; 14:22; 15:42; 16:99; 17:65.





3. Wiara w Księgi

Wszechmocny Bóg zesłał Swym prorokom teksty, zawierające w sobie zasady wiary, oddawania czci, moralności i rozmaite nakazy. Pierwsze zwoje (*suhufy*) objawione prorokom Ibrahimiowi i Musie (*as*), następnie oryginalne teksty Tory (*Taura*), Psalmów (*Zabur*) i Ewangelii (*Indžil*), a także Święty Koran¹⁴⁰, są to Księgi zesłane przez Najwyższego Boga.

4. Wiara w proroków

Pierwszym prorokiem był Adam (*as*), ostatnim – Muhammad (*saat*). Między nimi było wielu znanych i nieznanych proroków. Nie robimy różnic między prorokami. Wszyscy oni byli wiernymi, godnymi zaufania i genialnymi ludźmi. Wypełniali swoją misję i byli odgrodzieni od grzechów. Żaden z nich nie miał cech boskich, ale dana im była możliwość czynienia cudów.

W historii nie ma ani jednego narodu lub wspólnoty, do których nie przychodziliby prorocy. Pan posyłał proroków do wszystkich ludzi¹⁴¹.

140. 2:85; 3:3-4; 4:163; 20:133; 53:36-37; 57:26-27; 87:18-19.

141. 16:63; 35:24; 10:47.





5. Wiara w życie pozagrobowe

Najwyższy obdarzył człowieka ogromnymi zdolnościami i bezgranicznymi dobrami. Nie możemy sobie wyobrazić, że to wszystko nie ma żadnego celu. Jednocześnie Pan wymaga od swoich poddanych wypełnienia niektórych nakazów. Tym, którzy się temu podporządkowują, obiecuje nagrodę, a tych, którzy przeciwstawiają się Jego woli, przeraża karą. Świat pozagrobowy – to wielki dzień rozliczenia, gdy spełniają się obietnice Boga, gdy ludzie otrzymają nagrody za swoje czyny w życiu ziemskim, i gdy widoczne będzie nawet najmniejsze dobro i zło.

W ziemskim życiu niektórzy ludzie, znalazłszy się pod władzą tyranów, spotykają się jedynie z uciskiem i mękami. Nie doświadczają na tym świecie niczego, oprócz trudności i niedostatku. Po przeciwnej stronie są ludzie szczęśliwi, żyjący w bogactwie i zadowoleniu, ciemiejący słabych. Czyż historia życia tych dwóch grup nie zakończy się wraz z opadnięciem zasłony śmierci, czyż nie nadejdzie godzina, gdy każdy dostanie to, na co zasługuje? Czyż sprawiedliwość nie zatriumfuje nad tyranią i niegodziwościami?

Czy bywa tak, że grupa teatralna, wystąpiwszy przed publicznością tylko z pierwszym aktem, opuści kurtynę i zakończy sztukę, chociaż akcja jeszcze trwa i wymaga dalszych objaśnień? Jeśli



coś takiego się zdarzy, to co pomyśli sobie widz, który wczuł się w sztukę i z napiętymi nerwami zastanawia się, próbując odgadnąć cel oraz główną myśl artystów i autora? Nawet rozumne dziecko nie zakończyłoby przedstawienia w podobny sposób. Jak, w takim razie, można pomyśleć, że Bóg, który stworzył wszystko w sposób doskonały i wie o wszystkim, mógłby przygotować przedstawienie tego ogromnego Wszechświata w tak niepoważny sposób, na jaki nie zdecydowałoby się nawet dziecko?

Jeśli Najwyższy Bóg, stworzywszy w doskonały sposób świat, w którym żyjemy, obiecuje nam, że stworzy inne, lepsze od ziemskiego życie pod nazwą **achira** (życie przyszłe), to nikt nie ma prawa tego kwestionować. Przecież Wszechmocny nieustannie udowadnia nam, że ma ku temu wystarczającą moc i potęgę.

Abu Razin (*ra*) opowiadał:

„Pewnego razu zapytałem:

– O Wysłanniku Boga! W jaki sposób Bóg ożywi Swoje stworzenia? Czy istnieje coś podobnego do tego na tym świecie?

Muhammad (*saat*) w odpowiedzi zadał mi pytanie:

– *Czyż nie przechodziłeś ze swoim plemieniem po dolinie, w której mieszkacie, podczas suszy? A czy później, wiosną, nie przechodziłeś po tej samej dolinie, gdy wszystko wokół jest pokryte zielenią?*



Odpowiedziałem twierdząco, a Prorok (saat) objaśnił mi:

– I to właśnie jest dowodem, że Bóg wszystko tworzy na nowo. W ten sam sposób ożywi On też martwych!”¹⁴²

Pewnego dnia nastąpi Koniec Świata, całe ziemskie życie dobiegnie kresu i rozpocznie się życie pozagrobowe. Po śmierci wszyscy ludzie zostaną ożywieni i rozliczeni za swoje czyny. Kto wierzył i wykonywał dobre uczynki, wejdzie do Raju, a kto wszystkiemu zaprzeczał – trafi do Piekła. Ci zaś, którzy uwierzyli, ale grzeszyli, to spędzą w Piekle tyle czasu, na ile zasłużyli za swoje występki, a następnie pójdą do Raju. Jeśli zaś okażą się godni przebaczenia Boga, to od razu dostaną się do Raju.

6. Wiara w przeznaczenie

Najwyższy Bóg od początku zna wszystkie postęпки, których ludzie dokonują, wie o wszystkim, co dotyczy jego stworzeń. Gdy następuje ku temu czas, wszystko dzieje się tak, jak już wcześniej było Bogu wiadome. Nie ma tu, jak niektórzy uważają, żadnego przymuszania, nikt nie zmusza ludzi do wykonywania tego lub tamtego. Pan

142. Ahmad, IV, 11.



w Swej boskości musi znać postęпки ludzi, których dopuszczą się w przyszłości, a także wszystkie wydarzenia, które zdarzą się we Wszechświecie. W przeciwnym razie można by przypuszczać o istnieniu wad u Stwórcy.

Człowiek posiada wolną wolę i nic go do niczego nie zmusza. Ponieważ Najwyższy Bóg od początku miał wiedzę o tym, co było i co będzie, więc to zapisał. Ale wiedzieć, nie oznacza zrobić. Można liczyć godziny i minuty zaćmienia słonecznego, ale zdarza się ono nie dlatego, że uczeni o nim wiedzą. Zaćmienie i tak się zdarzy, a uczeni prowadzą badania i z tego powodu wcześniej znają termin jego wystąpienia. Istnieje różnica między posiadaniem wcześniejszej wiedzy o zdarzeniu i wykonaniem odpowiedniego zapisu, a dokonaniem tego, gdy nastąpi czas. Posługując się wolną wolą, człowiek może zrobić cokolwiek zapragnie, a w razie potrzeby wypróbowania go, Bóg tworzy tę lub inną sytuację, która daje możliwość wykonania pożądanego działania. Przy tym Bóg jest zadowolony z dobrych czynów, a niezadowolony ze złych.





II. Oddawanie czci w islamie i mądrość w niej zawarta

Z poprzednich rozdziałów dowiedzieliśmy się o istnieniu Boga i jakie są Jego atrybuty. Zrozumieliśmy, że człowiek został stworzony w sposób doskonały, a Pan nadał mu nadzwyczaj wielkie znaczenie. Dał człowiekowi różnorodne możliwości i rozliczne dobra. Czy w związku z tym można sobie wyobrazić, że człowiek nie ma na tym świecie żadnych obowiązków i odpowiedzialności? Czy można przypuszczać, że status człowieka rozumnego nie różni się niczym od położenia zwierząt i innych nierozumnych stworzeń? Jak mogłoby się nam wydawać, że człowiek będzie tylko pić, jeść, ubierać się, brać ślub, rozmnażać się, a po określonym czasie przejdzie w niebyt i strawi go śmierć?

W Koranie Pan mówi:

„Czy sądzicie, że stworzyliśmy was nadaremnie i że nie zostaniecie do Nas zwrócenii?”¹⁴³

„Ja przecież stworzyłem dżinny i ludzi jedynie po to, aby Mnie czcili”¹⁴⁴.

„I czcij twego Pana, aż przyjdzie do ciebie pewność!”¹⁴⁵

143. 23:115.

144. 51:56.

145. 15:99.



Oddawanie czci – to wypełnianie służby Bogu, podporządkowanie się Jemu i wielbienie Go. W szerokim znaczeniu oddawanie czci oznacza działania, słowa, uczucia i myśli odpowiadające kryteriom, które zostały wyznaczone przez Stwórcę.

Oddawanie czci – to wyrażanie wdzięczności, którą każdy poddany powinien odczuwać do Najwyższego Boga za wszystkie dobra otrzymane od Niego.

W zasadzie, oddawanie czci przynosi pożytek samemu człowiekowi, bo uwalnia go od przywiązania do świata materialnego, przyczynia się do kierowania wzroku i myśli ku wysokim celom i odkrywa przed nimi horyzonty.

Z drugiej zaś strony, oddawanie czci nie ogranicza się tylko do duchowości człowieka i nie ma na celu jedynie życia przyszłego. Przynosi też korzyści materialne, bowiem islam to system, który nie ignoruje żadnego obszaru ludzkich spraw i obejmuje wszystkie strony życia.

W ten sposób islam ustanawia harmonię między różnymi sferami ludzkiej działalności. Dlatego też ziemskie sprawy, które odpowiadają boskim zaleceniom, przynoszą nagrodę (*sałab*), a oddawanie czci zawiera w sobie wiele korzyści zarówno materialnych, jak i fizycznych. Jednak, jeśli nawet człowiek może pojąć swym umysłem

małą część subtelności i mądrości zawartych w oddawaniu czci, to większości nie zrozumie. Najważniejsze w tym – to szczerze służenie Bogu, a nie osiągnięcie ziemskich dóbr. Aby zachęcić nas do tego, opowiemy trochę o korzyści z oddawania czci.

1. Namaz i mądrość w nim zawarta

Namaz – to forma oddawania czci, która rozpoczyna się od *takbiru* (wychwalania) i kończy na *salaam* (pozdrowienie). Składa się z określonych ruchów ciała i słów. Przed przystąpieniem do wykonywania *namazu*, *ta'afu* (okrążenia Kaaby), czytania Koranu, Bóg Najwyższy nakazuje muzułmanom dokonać ablucji, przestrzegać czystości ciała, odzieży i otaczającego środowiska.

Podczas nauki *taharatu* (małego oczyszczenia) i *guslu* (pełnego oczyszczenia) widzimy, jakie znaczenie – na równi z oczyszczeniem duchowym – islam nadaje czystości fizycznej. Dlatego też księgi dotyczące praktyk religijnych i prawa muzułmańskiego, będące podstawowymi źródłami, z których muzułmanie czerpią swoją wiedzę, rozpoczynają się od rozdziałów omawiających kwestie czystości i oczyszczenia. W ten sposób *namaz* przyczynia się do prowadzenia życia, opartego na czystości.



Namaz powstrzymuje człowieka od wielu nieprzyzwoitych postępów i czynów, zboczeń i innych złych skłonności. Przeciwdziała też niekontrolowanemu zaspokajaniu rozlicznych przyzwyczajzeń i skłonności¹⁴⁶.

Ze względu na to, że muzułmanie wykonują *namaz* pięć razy dziennie, stanowi on najlepszy środek przeciw niecznym zamiarom, które przeszkadzają we wspominaniu Boga. *Namaz* porządkuje pragnienia i namiętności, stymuluje rozwój takich cech, jak prawdomówność i wytrwałość w każdej sytuacji. W ten sposób muzułmanie, wykonując *namaz* dla Boga jednocześnie unikają występków i podłości, naprawiając tym samym swoje życie w tym oraz w przyszłym świecie.

Pewnego razu przyszedł ktoś do Proroka (*saat*) i powiedział:

– Taki a taki człowiek wykonuje po nocach *namaz*, a w ciągu dnia zajmuje się złodziejstwem.

Muhammad (*saat*) odrzekł:

– *Jeśli szczerze się modli, to namaz i ajaty Koranu, które czyta, pomogą mu pozbyć się tych wad*¹⁴⁷.

Namaz przyczynia się do jeszcze większego uświadomienia sobie tego, że Bóg jest jedynym Władcą Ziemi. Człowiek zaczyna o tym trwale pamiętać.

146. 29:45

147. Ahmad, II, 447.

Pięciokrotna modlitwa w ciągu dnia, o określonych porach odrywa ludzi od rutynowych spraw i służy osiągnięciu duchowego spokoju. Na pewien czas oddala ludzi od przyziemnych problemów i daje im możliwość wyrażenia pokory wobec woli Najwyższego Boga i swojej wdzięczności. W chwili wykonywania pokłonu do ziemi, człowiek spotyka się z samym sobą i dostaje możliwość zwrócenia się do swojego wewnętrznego świata. Amerykanin Mat Salesman, były misjonarz, który przyjął islam, mówi:

„Wykonując *namaz* osiągam pokój. Szczególnie w czasie modlitwy piątkowej. Czas, który spędzam na modlitwie w meczecie, to szczególny moment, gdy w mojej duszy zapanowuje pokój”¹⁴⁸.

Doktor Timothy Gianotti pisze:

„Gdy wykonuję pokłon do ziemi, osiągam pokój. Czuję, że ogarnia mnie poczucie wielkiego bezpieczeństwa. Jakbym znajdował się w kraju pokoju. Gdy wykonuję pokłon do ziemi, pojawia się we mnie uczucie, jakbym z daleka powrócił do rodzinnego domu. Jakbym stanął przed samym Bogiem. Tylko tak mogę to wyjaśnić. *Namaz* – to odczuwanie łagodności i spokoju”¹⁴⁹.

Namaz jest nie tylko pokarmem dla duszy, ale zawiera się w nim także uzdrowienie dla ciała.

148. A. Böken - Ayhan Eryiğit, *Yeni Hayatlar*, I, 49.

149. Ibidem.



Wszystkim wiadomo, że w czasie *namazu* wprawiamy w ruch różne części ciała, zginają się stawy i rozgrzewają różne mięśnie. Dzięki temu osiągamy stan rzeźkości.

Z drugiej zaś strony, *namaz* jest elementem równowagi w życiu muzułmanów. Codzienne oddawanie czci o określonych porach przyzwyczajają ludzi do dyscypliny i harmonijnego trybu życia.

Wierni mogą modlić się gdzie zechcą, jednak islam zachęca do *namazu* wspólnego, odbywanego w jednym miejscu. Wspólna modlitwa nie dzieli ludzi według ras i narodowości, nie przywiązuje znaczenia do pozycji w społeczeństwie i miejsca na drabinie socjalnej. Gromadzi ludzi w jednym rzędzie w celu wielbienia Boga, przyczynia się do wzajemnej pomocy i ustanawiania kontaktów społecznych, a także zwiększa poczucie jedności *ummy* (wspólnoty). W atmosferze jedności wspólnoty, której członków jednoczą myśli i cele, w znacznym stopniu zanikają indywidualne różnice, a zakorzeniają się uczucia równości i braterstwa. Dzięki temu wzrasta religijny entuzjazm i zapał.

Namaz, wykonywany pięciokrotnie każdego dnia – to niewielki i nietrudny obowiązek. Z dwudziestu czterech godzin, człowiek tylko na dwadzieścia cztery minuty pozostawia ziemskie sprawy i staje przed Najwyższym Bogiem. Za to nieznaczne poświęcenie się człowiek otrzymuje wiele materialnych i duchownych dóbr.





2. Post i zawarta w nim mądrość

Post – to oddawanie czci, które rozpoczyna się wraz ze świtem, a kończy z zachodem słońca, polegające na powstrzymywaniu się w tym czasie od przyjmowania pożywienia i picia, a także zaspokajania potrzeb płciowych. Odbywa się każdego roku i trwa 29 lub 30 dni z nastąpieniem miesiąca księżycowego – *ramadanu*.

Dzięki przestrzeganiu postu udoskonala się nasza moralność i wypracowują nieodzowne dla codziennej życiowej walki nawyki, takie jak cierpliwość, wola i odrzucenie pragnień *nafs*. Post jest tarczą przed niekończącymi się pragnieniami *nafs*, jak jedzenie, picie i zaspokajanie potrzeb płciowych – ochrania naszą godność i indywidualną cześć. Wspiera także pozyskiwanie przez ludzi takich pięknych cech moralnych, jak staranność, nieugiętość, zadowolenie, stanowczość i cierpliwość.

Post, dając nam odczuć niedostatki i głód, przypomina nam o wartościach, które otrzymaliśmy. Napędza nasze serca uczuciem wdzięczności wobec Boga, miłosierdziem i chęcią pomocy Jego poddanym. Dzięki tym właściwościom, jest efektywnym środkiem neutralizacji niezadowolenia, zawiści, nienawiści i innych negatywnych emocji destabilizujących wspólnotę. Dlatego też post został zesłany nie tylko społeczności mu-





zułmańskiej, ale też poprzedzającym ją narodom. W Koranie Bóg nakazuje:

„O wy, którzy wierzycie! Przepisany jest wam post, tak jak był przepisany tym, którzy byli przed wami. Być może, będziecie wytrwali!”¹⁵⁰

Aby post przyniósł pożytek duchowy, osoba poszcząca musi bezwarunkowo unikać kłamstwa, kłótni i innych nagannych postępków i grzechów. Muhammad (*saat*) radził zachowywać spokój i odpowiadać milczeniem na grubiaństwa innych. W ten sposób muzułmanin, który postanowił odpowiednio przestrzegać post, uniknie tym samym ujawnienia złych cech charakteru i uwolni się od nich.

Post czyni człowieka zdrowszym i bardziej energicznym. Można to zaobserwować na przykładzie zielonych roślin. Jesienią opadają liście, drzewa zasypiają i ich korzenie nie wchłaniają wody aż do następnej wiosny, gdy roztopi się śnieg. Po kilku miesiącach, będących dla drzew swoistym postem, następuje wiosna, a obfitość liści i kwiatów pokazuje nam, że rośliny okrzepli. Nawet metal potrzebuje postu. Po długiej pracy należy wyłączyć silniki oraz różne maszyny. W ten sposób zabezpiecza się przywrócenie im poprzedniej mocy.

150. 2:183.



W kręgach medycznych potwierdza się, że post przez mniej niż trzydzieści dni nie wywiera szczególnych skutków. Także po czterdziestu dniach przestrzeganie postu staje się nawykiem i wstrzymywanie się przez pewien czas od jedzenia i picia nie przynosi szkody. W ostatnich czasach w zachodniej medycynie stosuje się post w celu leczenia niektórych chronicznych chorób¹⁵¹. Jego długość zależy od stanu chorego.

Post polepsza pracę mózgu centralnego i serca. Musimy przypomnieć, że jego celem nie jest tylko umartwianie ciała i sprawianie niewygód. Dlatego w tym przypadku islam, jak zawsze, wymaga umiarkowania i rozważnego podejścia. Muhammad (*saat*) radził wstawać na posiłek o świcie, a wieczorem przerwać post¹⁵². Okazuje się, że głównym celem postu jest wypełnienie naszych obowiązków przed Bogiem i osiągnięcie pobożności poprzez odpowiednie wykształcenie *nafs*. Dzięki doskonaleniu jednostek i wspólnoty kształtuje się atmosferę spokoju, z której Najwyższy będzie zadowolony.

151. Prof. dr. M. Hamidullah, *İslam'a Giriş*, s. 104.

152. Buchari, *Saum*, 45; Muslim, *Sijam*, 48; Tirmizi, *Saum*, 17/708.



3. Zakat, jałmużna, darowizny i mądrość w nich zawarta

Zakat – to coroczne ofiarowanie 2,5% z wszelkiej własności i funduszy osób, które mają na to określone środki. *Zakat* rozdziela się pomiędzy ubogich, poborców podatkowych, innowierców, których serca skłaniają się ku islamowi, niewolników w celu wykupienia wyzwolenia, dłużników, ludzi zajmujących się działalnością na drodze Boga i wędrowców¹⁵³.

Produkty zwierzęce i rolnicze także są obłożone podatkiem. Sposób jego naliczania ma jednak swoje osobne reguły. *Zakat* pobierany z produktów rolnych nazywany jest *usZR* (dziesięcina). Czasem na oznaczenie *zakatu* używa się zamienienia słów *sadaka* (jałmużna) lub *infak* (ofiara), chociaż oznaczają one dobrowolną pomoc dla potrzebujących, podczas gdy *zakat* jest płatnością obowiązkową.

Zakat, jałmużna i darowizna odciągają ludzi od pychy i wyniosłości, które mogą pojawić się u zamożnych ludzi, którym bogactwo zawróci w głowach. Zapobiega też pojawianiu się u osób ubogich zawiści i nienawiści wobec bogatych. Dzięki temu zachowywany jest spokój w społeczeństwie, a między ludźmi wzmacniają się więzy

153. 9:60.



braterstwa i miłości. Zmniejsza się przepaść rozdzielająca bogatych i biednych. Redukując prawie do zera liczbę biednych, dobroczynność zapobiega złu. Niegdyś kalif Omar wyprowadził poborców *zaku* do krajów Afryki. Urzędnik powrócił do domu nie rozdawszy *zaku*, ponieważ nie znalazł ludzi, którzy go potrzebowali. Wtedy kalif za niewydaną sumę wykupił i wyzwolił niewolników¹⁵⁴.

Zakat – to pomost zbudowany między ludźmi z różnych warstw społecznych, jednoczący wspólnotę. Muhammad (*saat*) mówił:

„*Zakat – to most islamu*”¹⁵⁵.

W zasadzie *zakat*, który tak cieszy potrzebujących, przynosi więcej korzyści temu, który go wypłaca, bowiem słowo to oznacza także: „czystość, wzrost, obfitość, pomyślność”. *Zakat* uwalnia człowieka od chorób duszy i złych nawyków, oczyszcza jego mienie i zsyła na nie błogosławieństwo¹⁵⁶. Ten akt czci kształtuje i reguluje ludzkie pragnienie bycia gospodarzami i posiadania dóbr materialnych.

Zakat – to jeden ze sposobów wyrażenia wdzięczności przez zamożnych ludzi za wszystkie podarowane im przez Boga dobra. Wszechmocny Pan objawia, że w razie wdzięczności powiększy

154. Patrz: Buti, *Fikhus sira*, Bejrut 1980, s. 434.

155. Bajhaki, *Szuab*, 3/20, 195; Hajsami, 3/62.

156. 9:103; 34:39





dobra, ale za niewdzięczność ludzi czeka surowa kara¹⁵⁷.

W *zakacie* zawierają się także korzyści z punktu widzenia ekonomii państwowej, jak np. obrót kapitału narodowego, jego prawidłowe funkcjonowanie i wzrost, ożywienie rynku i handlu.

Dzięki *zakatowi* urzeczywistnia się też pomoc tym, którzy służą na drodze Boga, a to stymuluje ludzi do dobrych uczynków. Pomagając uczniom i studentom, *zakat* przygotowuje grunt dla rozwoju nauki.

Lepiej dawać *zakat*, niż brać. Muhammad (*saat*) mówił:

*„Dająca ręka jest lepsza od biorącej. Zaczynaj pomagać od tych, których utrzymujesz! Najlepsza ofiara, to ofiarowanie w większej ilości, niż to jest potrzebne. Jeśli człowiek niczego nie prosi od drugih, wtedy Bóg uczyni tak, że nigdy nie będzie on odczuwać potrzeb innych ludzi. Jeśli ktoś jest zadowolony z tego, co ma, to Bóg go wzbogaci!”*¹⁵⁸

Dlatego też muzułmanin, który pragnie wiele osiągnąć, powinien gorliwie pracować i starać się być „dającą ręką”. W rezultacie ludzie, wyzwalając się od lenistwa i biedy, nabiorą chęci do pracy i zarobku.

157. 14:7.

158. Bucharī, *Zakat*, 18; Muslim, *Zakat*, 94-97, 106, 124.



Jeśli *zakat* nie jest wypłacany, to wszystkie te korzyści staną się swoimi przeciwnościami, co przyniesie wielką szkodę poszczególnym ludziom i wspólnotom.

Skąpstwo, które nie zostanie wyleczone poprzez wypłatę *zakatu*, będzie męczyć człowieka nie tylko na tym świecie, ale przyniesie mu również karę w świecie pozagrobowym.

Muhammad (*saał*) mówił:

„Jeśli Najwyższy obdarzył kogoś bogactwem, a ten nie zapłacił z niego zakatu, w Dzień Sądu majątek jego zamieni się w ogromną żmiję, która wypełni mu na spotkanie. Na jej głowie będą dwie plamy (mówiące o jej okrucieństwie i jadowitości). Tego dnia żmija okręci się wokół szyi (zakrywając przy tym usta) człowieka i wściekle ukąsi, a potem rzeknie: «Jam jest bogactwo (które tak bardzo kochałeś), jam jest twój skarbem»”.

Muhammad (*saał*) objawiał, że nastaną czasy, gdy ludzie zaczną uważać zapłatę *zakatu* za ciężki obowiązek, aż w końcu zupełnie go zaniedbają. Wtedy na ludzkość spadną różne nieszczęścia i biedy¹⁵⁹. Prorok (*saał*) powiedział:

„Jeśli jakiś naród odmówi płacenia zakatu, to bezwzględnie przestaną u nich padać deszcze, i jeśli by nie ich zwierzęta, to w ogóle nie byłoby żadnych opadów”¹⁶⁰.

159. Tirmizi, *Fitan*, 38/2210, 2211.

160. Ibn Madża, *Fitan*, 22; Hakim, 4/583/8623.

4. *Hadżdż* i mądrość w nim zawarta

Hadżdż – to rodzaj oddawania czci, który mużłmanie (mający odpowiednie możliwości fizyczne i materialne) są zobowiązani wypełnić choć raz w życiu poprzez pielgrzymkę do Kaaby w Mekce, zachowując przy tym pewne rytuały. Podczas *hadżdżu* ludzie uczą się oddawania czci, wykonywania *dua* i wspominania. W każdym swoim działaniu przypominają sobie o Bogu, a w ich serca wstępuje miłość do Niego. Zdobywają takie wspaniałe cechy, jak skromność, uświadomienie sobie własnej znikomości, cierpliwość, pokora, wzajemna pomoc, zdolność doceniania czasu i ruchu, przygotowanie do śmierci i Dnia Sądu. Uczą się nie wyrządzać krzywdy żadnej żywej istocie na świecie, nawet roślinom, ani o nikim nie myśleć źle. Choć zewnętrznie *hadżdż* to tylko szereg symboli, w rzeczywistości składa się z różnorodnych czynności duchowych w różnych miejscach. W ten sposób każdy, kto odbywa pielgrzymkę, w ten lub inny sposób zawsze odniesie korzyść.

Hadżdż ukierunkowuje człowieka na życie duchowe. Przykładowo, w czasie pielgrzymki nie wolno polować, wskazywać myśliwym zwierząt, zabijać nawet muchy, zrywać zielonych roślin, obrażać stworzenia Boga – to subtelny rodzaj oddawania czci, przepełniony duchem miłości i miłosierdzia.



Muzułmanie podczas *hadżdżu*, zebrawszy się w jednym czasie i miejscu, przebywają w atmosferze duchowego pojednania. Zanikają takie pojęcia, jak ojczyzna, naród, kolor skóry i odzież. Kierownik, biedak, bogaty, ignorant, uczony, władca i jego poddani, odziani w jednakowe szaty, stoją w jednym rzędzie. Wysłuchują wzajemnie swoich problemów i wysyłają wiadomości braciom, którzy znajdują się w oddali.

Oprócz wymienionych wyżej sposobów wielbienia Boga istnieją też inne, a w każdym z nich zawiera się wiele mądrości i pożytecznych właściwości.

Mądrość i korzyść z tego nie ogranicza się tym, co już napisaliśmy. W oddawaniu czci kryje się jeszcze wiele tajemnic, których nie rozumiemy. Część z nich odsłoni się nam wraz z czasem, ale większość – dopiero w życiu przyszłym.

Podczas oddawania czci muzułmanie nie myślą o tego rodzaju ziemskich korzyściach z niego. Oddają cześć tylko dla zadowolenia Boga. Wymienione korzystne strony wielbienia – to wyraz miłosierdzia Najwyższego wobec Swoich poddanych. Poznanie ich i rozmyślanie nad nimi wyzwala u ludzi wyjątkowe pragnienia i uniesienia.



Jeżeli zwrócimy uwagę na pokrótce opisane rodzaje oddawania czci, to zauważymy, że islam





obejmuje wszystkie możliwe strony życia. To nie jest religia, którą można ograniczyć jednym dniem lub określonym czasem. Islam obejmuje wszystkie sfery życia od urodzenia do śmierci, a nawet to, co następuje po niej. Doktor Timothy Gianotti mówi:

„Gdy wybrałem islam, to pojąłem, że religia ta postawiła sobie za cel przemienić każdy skrawek ziemi w miejsce oddawania czci. To znaczy, że dla wspominania Boga nie trzeba odsuwać się od codziennych trosk i szukać schronienia w ścianach klasztoru. Na przykład, najłatwiejszym sposobem wychwalania Boga, który może wykonać każdy i wszędzie, jest *namaz*”.

III. Niektóre czyny zabronione w islamie i ich szkodliwość

Wszechmocny Pan zezwolił Swoim poddanym korzystać z dobrych i czystych rzeczy i potępia tych, którzy tego zabraniają. Następnie, wskazując, że nie zakazuje ludziom niczego dobrego, a zabronił tylko rzeczy szkodliwych, rozkazał:

„Powiedz: «Pan mój zakazał czynów hańbiebnych popełnianych jawnie i skrycie, poczynąń bezprawnych, dodawania Bogu za współtowarzyszy tego, czemu nie dał żadnej



władzy, i mówienia o Bogu tego, czego nie wiecie»¹⁶¹.

Grzechy i czynności zabronione są podobne do trucizn, które fizycznie i duchowo prowadzą człowieka do zguby. Jednak szatan i *nafs* upiększają je i pokazują zabronione rzeczy jako wspańiałe i pożądane. Oszukani tym ludzie w końcu niszczą swoje życie duchowe. A przecież rzeczy dozwolonych jest znacznie więcej i są znacznie bardziej pożyteczne, gdyż „ich podstawą jest właśnie dozwolenie”. Oznacza to, że jeśli nie ma wyraźnego dowodu na zakaz jakiejś rzeczy, to jest ona *halal* (dozwolona). Tych, które są *haram* (zabronione) jest bardzo mało, stanowią wyjątki. Zarazem islam pokazuje dozwolone z punktu widzenia *szariatu* alternatywy rzeczy zabronionych, jako znacznie lepsze i czyste. Niezrozumiałe jest jedno: ludzie zaniedbują wielką ilość rzeczy dozwolonych i dążą do zakazanego, którego ilość jest ograniczona i ściśle określona.

W razie nagłej potrzeby, zbiegu okoliczności, zmuszenia i niebezpieczeństwa dla życia, można naruszyć niektóre zakazy, jednak ma to charakter czasowy i tylko w takiej mierze, jakiej wymaga ta lub inna sytuacja¹⁶². Nie ma żadnych wątpliwości, że w pewnych okolicznościach i potrzebach kryteria religijne i obiektywne są bardziej brane pod uwagę niż opinia osobista.

161. 7:33.

162. 2:173; 5:3.



Celem zakazów postawionych przez islam jest odgrodzenie człowieka od każdego rodzaju błędów i pomyłek zarówno osobistych, jak i społecznych, aby ludzie żyli w pokoju i stanęli przed Bogiem z czystym sumieniem. Z tego powodu zakazy są naturalną konsekwencją i koniecznością tego, że islam jest religią miłosierdzia.

Z drugiej zaś strony, islam wiąże ze sobą *akidę*, normy prawne i moralne, przedstawiając je w postaci pewnej jedności, harmonijnej całości. Przedstawione przez islam zasady religijne i moralne od czasu do czasu są wzmacniane przez sankcje prawne.

W zakazach ustanowionych przez islam zawiera się wiele mądrości. Niektóre z nich są nam znane, a inne nie. Ich przestrzeganie, to przede wszystkim zdanie bardzo ważnego egzaminu przed Najwyższym. Poszanowanie zakazów zapewnia poddanym Boga wiele korzyści na tym i w wiecznym świecie. Uważamy, że będzie dobrze omówić tu kilka przykładów zakazanych czynności i ich szkodliwość, aby pokazać miłosierdzie i dobroć Boga wobec ludzi w takiej sytuacji.





1. Lichwiarstwo

Na pierwszy rzut oka, lichwa – pożyczanie pieniędzy na wysoki procent – wydaje się być pomocą dla ludzi i ułatwieniem w ich sytuacji. W rzeczywistości to nic innego, jak tylko wykorzystywanie ich rozpaczliwego położenia. Dlatego chodzi tu o popieranie praw człowieka. To okropny wrzód, który rozkłada od wewnątrz ekonomię i niszczy uczucia religijne oraz moralność. Lichwa przyczynia się do tego, że bogaci jeszcze więcej się wzbogacają, a biedni jeszcze bardziej są uciskani, przez co pogłębia się przepaść między warstwami społecznymi. Według niektórych znanych ekonomistów, społeczeństwem z wysokim poziomem ekonomii jest to, które obniżyło do zera inflację i stawki procentowe.

Upowszechnienie lichwy niesie ze sobą szereg negatywnych efektów. Prowadzi do sztucznego wzrostu cen, osłabienia takich cech moralnych, jak altruizm, solidarność, miłość, miłosierdzie i dobroć. Jest przyczyną egoizmu i chciwości, podgrzewa merkantylizm i chęć zysku.

Lichwa przeszkadza ludziom uczciwie zarabiać i zajmować się przedsiębiorczością. Przywykli do życia z procentów, przestają zajmować się rolnictwem, sztuką lub handlem. Zostaje im tylko jedno: zarabiać pieniądze z pieniędzy. A to jeden z czynników, który przyczynia się do zmniejszenia wytwórczości.



Lichwa prowadzi do kłótni i ciągłej wrogości. Nie ma wśród wszystkich rodzajów umów takich, które analogicznie powodowały by nienawiść i nieprzyjaźń. Jeszcze jedną złą stroną lichwiarstwa jest to, że ludzie, niczym narkomani, przywykają do takiego działania i nie mogą się od niego uwolnić.

Nawet jeśli niektórym podoba się bez wysiłku zarabianie pieniędzy z pieniędzy, to sytuacja taka wpływa negatywnie zarówno na jednostki, jak i na całą wspólnotę. Ponieważ lichwa przewraca do góry nogami stosunki pracownicze i finansowe, w końcu obraca się przeciwko tym, którzy zajmują się tym procederem.

Święty Koran informuje nas, że Bóg i Jego Wysłannik wypowiedzieli wojnę tym, którzy zajmują się lichwiarstwem¹⁶³. Ajať mówi tak:

„Ci natomiast, którzy pożerają lichwę, powstaną tak, jak powstaną ci, których szatan pokalał swym dotknięciem”¹⁶⁴.

Muhammad (*saať*) obwieścił, że środki uzyskane z lichwy są najgorszym i najbrudniejszym zarobkiem¹⁶⁵. Aby uchronić swoją społeczność od tego grzechu, Poślaniec Boga (*saať*) przeklął tych, którzy pożerali odsetki i tych, którzy brali pienią-

163. 2:278-279.

164. 2:275.

165. Ibn Abu Szajba, 7/106; Wakidi, 3/1016; Ibn Kasir, *Al-Widaja*, 5/13-14.

dze na procent, przeklął pracowników zajmujących się takimi transakcjami, i tych, którzy byli świadkami przy zawieraniu podobnych umów. Powiedział, że pod względem grzeszności są to działania równe sobie¹⁶⁶.

Przyczyną, dla której Muhammad (*saaf*) przeklął wszystkich, którzy mieli do czynienia z operacjami procentowymi, było to, że chciał jasno i dokładnie pokazać: w muzułmańskiej wspólnocie nie ma miejsca na lichwę i nikt nie może być w nią zamieszany. Chciał również zamknąć wszystkie drogi dla podłości i zamętu.

Lichwa jest grzechem zakazanym przez wszystkie religie, gdyż jej szkodliwość jest oczywista. Ajaty Koranu mówią, że zakaz ten był również u Żydów¹⁶⁷.

Mylne jest mniemanie, że współcześnie bezprocentowa gospodarka nie jest możliwa. Istnieją społeczności, które taką drogą dochodzą do sukcesu. Islam kategorycznie zabrania pobierania procentów, a jako alternatywę proponuje powiększanie kapitału poprzez współpracę, aby każdy wyniósł z tego korzyść. Jednocześnie zachęca się, w miarę możliwości, ku chwale Boga do pożyczania pieniędzy (*kard hasan*). Pożyczenie pieniędzy człowiekowi w ciężkiej sytuacji uznawane jest za

166. Muslim, *Musakat*, 105-106; Buchari, *Buju*, 24, 25, 113; Abu Dawud, *Buju*, 4/3333; Tirmizi, *Buju*, 2/1206; Ibn Madża, *Tizara*, 58.

167. 4:160-161.



lepsze od jałmużny. Z drugiej zaś strony, poprzez wypłacanie *zakatu* i okazywanie miłosierdzia islam przyczynia się do ustanowienia ekonomicznej stabilności i porządku.

2. Alkohol i narkotyki

Alkohol i narkotyki są to szkodliwe substancje, całkowicie przeciwwskazane naturze ludzkiej. Jej podstawa opiera się na tym, że człowiek powinien utrzymywać pełną świadomość i zdawać sobie ze wszystkiego sprawę. Stan nieświadomości i upojenia jest niedopuszczalny. Lekceważenie zdrowych zmysłów w większości przypadków prowadzi do zboczeń. Ci, którzy uważają używanie napojów alkoholowych i narkotyków za normalne, nieuchronnie popadną w zboczenie.

Alkohol jest przyczyną rozkładu zarówno pojedynczego człowieka, jak i całej wspólnoty. Używanie go szkodzi ludzkiemu umysłowi, choć ten daje wszystko, co jest nam potrzebne na tym i tamtym świecie. Gdy człowieka opuszcza rozum, popełnia pomyłki, jakich nie można sobie nawet wyobrazić. Podobnie jak iskra rozpala spirytus, tak równie łatwo rozniecić ogień zła i nikczemności w umyśle człowieka, który jest przywiązany do alkoholu.



Takie negatywne zjawiska, jak alkohol, gry hazardowe i loterie, które fizycznie i moralnie odurzają człowieka, są najbardziej efektywną bronią szatana – wiecznego wroga ludzkości. Dopóki ludzie nie będą trzymać się od tego z daleka, nigdy nie doznają zbawienia. Za pomocą alkoholu oraz hazardu szatan roznieca wśród ludzi wrogość i zamieszanie, zmuszając ich do zwracania się przeciwko sobie. Powstrzymując od wykonywania *namazu*, wspominania Boga i oddawania Mu czci, czyni nas nędzarzami w świecie pozagrobowym. Człowiek przegrany ma ciągle nadzieję wygrać i ponownie wpada w sidła gry, co w końcu przywodzi do problemów osobistych i społecznych. Wróżbici i szarlatani przekazują ludziom informacje z „ukrytego świata”, o którym nikt – oprócz Boga – niczego nie wie. Oszukują biedaków, pozbawiając ich najcenniejszego dobra, jakim jest rozum. Jak widzimy, wszystkie te szkodliwe nałogi niszczą zarówno to, jak i wieczne życie człowieka. Aby więc uniknąć nieszczęść i porażek w obu światach, należy unikać wszelkich grzesznych czynów zabronionych przez Boga¹⁶⁸.

Oto pouczające słowa rosyjskiego profesora Raczyńskiego:

„Diabeł oczekuje na swój czas w butelce i przywłaszcza sobie wszystko, co należy do ludzi zależnych od alkoholu. Zabiera nawet ostatnią koszulę, dzieci i ostatni kawałek chleba. Oprócz

168. 5:90-91

tego, diabeł z butelki pozbawia ludzi, którzy stali się jego poddanymi, oraz członków ich rodzin zdrowia, honoru, radości, sumienia, spokoju i szczęścia. Nie tylko odbiera im chęć do pracy, ale też ich zarobek. Pomyślcie, jak dużo rzeczy wykorzystuje się bezsensownie przy wyrobie alkoholu. Policzcie dobrze, ile traci się produktów spożywczych, wody i pracy, aby wyprodukować tak wiele różnych rodzajów alkoholu. Jeśli zebrać razem miliardy kilogramów chleba, suszonych moreli i fig, które ludzie, bez zastanowienia, topią w tym błocie, to nigdy nie byłoby na świecie głodu, a przynajmniej nigdy nie podnosiłyby się ceny na żywność. Tych różnorodnych produktów starczyłoby także do wykarmienia do syta zwierząt.

Budżet diabła w butelce nie jest do końca znany. Kto kroczy za nim, od razu płaci podatki za wypity alkohol. Nie może jednak oddać długów, które powinien spłacić innym. Diabeł zabiera swoje pieniądze natychmiast i w całości. Jeśli ci ludzie nie mają pieniędzy, kradną lub zabijają albo sprzedają siebie oraz godność swojej rodziny. Zrobią wszystko, by zapłacić podatek diabłu.

Przez alkohol straciły życie tysiące wybitnych ludzi. Powoli tracili wszystkie zalety, które posiadali. Alkohol zniszczył zdrowie milionów wielkich ludzi. Tak, jak nie można postawić budynku na wyrobisku, tak samo nie można zabezpieczyć spokoju i porządku we wspólnocie, w której roz-



powszechniony jest alkoholizm. Dlatego wszystkie wysiłki w celu naprawienia sytuacji wspólnoty, należy rozpocząć od wyprowadzenia narodu z takiego stanu”.

Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia, badania przeprowadzone w trzydziestu krajach wskazują, że alkohol jest przyczyną 85% przestępstw (60-70% przeciwko rodzinie), 50% gwałtów, 50% przemocy, 70% przemocy wobec małżonka, 60% absencji w pracy i 40-50% chorób psychicznych.

U 90% dzieci, które urodziły się w rodzinach uzależnionych, obserwuje się zakłócenia w sferze umysłowej i psychologicznej. U kobiety używającej alkoholu o 35% wzrasta prawdopodobieństwo urodzenia dziecka z wieloma wadami. Tłumaczy się to tym, że alkohol wstrzymuje wzrost płodu, a także rozwój potomstwa po urodzeniu. Nadużywanie alkoholu przez matkę jest też przyczyną umysłowego opóźnienia dziecka, wstrzymania rozwoju fizycznego i problemów w stosunkach międzyludzkich. Ponieważ dzieci w nieszczęśliwych rodzinach dorastają w atmosferze ciągłych kłótni i przemocy, znacznie wzrasta możliwość ich rozstroju psychologicznego i problemów we wzajemnych kontaktach z innymi ludźmi. Zazwyczaj też rzadko kiedy osiągają postępy w szkole i życiu¹⁶⁹.

169. G. Petrov, *İdeal Öğretmen*, İstanbul 2005, s. 48-52.



Zgodnie z oficjalnym komunikatem angielskiego rządu, kłótnie, urazy, wydatki szpitalne i inne okoliczności wywołane przez alkohol, przyniosły gospodarce Anglii roczną stratę na sumę 20 miliardów funtów (około 30 miliardów dolarów)¹⁷⁰.

Muhammad (*saat*) uprzedzał:

*„W żadnym przypadku nie używajcie napojów alkoholowych, gdy jest to klucz do wszelkiego zła i niegodziwości”*¹⁷¹.

*„Nawet najmniejsza ilość tego, co wywołuje upojenie, jest zabroniona”*¹⁷².

Dlatego nie warto się oszukiwać, mówiąc: „Nic się nie stanie, jeśli trochę wypiję. Najważniejsze, żeby się nie upić”. Kryteria są jasne – jeśli coś w dużej ilości powoduje upojenie, to nawet mała ilość tego jest zabroniona. Zamykając wszystkie drogi prowadzące do grzechu, islam pragnie w jak najlepszy sposób zapobiec podobnym czynom. Teoria, która nie odpowiada życiowej praktyce, niczemu się nie przeciwstawi. Aby utrzymać człowieka w ryzach, islam z wielką mądrością ustanawia zakazy, za nieprzestrzeganie których zarządził surowe kary. To pokazuje, jak ogromne znaczenie nasza religia nadaje człowiekowi i jakie bezgraniczne miłosierdzie i dobroć mu okazuje.

170. S. Coughan, *Sobering thought about a claim*, „The Guardian”, Saturday, March 27, 2004.

171. Ibn Madża, *Aszriba*, 1.

172. Abu Dawud, *Aszriba*, 5/3681; Tirmizi, *Aszriba*, 3/1865.



3. Zina (cudzołóstwo)

Zina – to grzech, który od najdawniejszych czasów ludzki rozum, wszelkie systemy moralne i prawne, wszystkie boskie religie uznają za najbardziej obrzydliwy. To przyczyna rozpadu rodziny, wrogości, rozrywania przyjaźni i stosunków sąsiedzkich, zniszczenia duchowych i moralnych wartości wspólnoty. Czyni człowieka niewolnikiem rozkoszy cielesnych, przynosi wstyd i utratę godności.

Rozpusta jest przyczyną rozpowszechnienia się handlu kobietami, traktowania ich jako źródło utrzymania i pojawienia się stręczycieli. Niszczy chlubną rolę kobiety jako matki i pozbawia ją czci.

Z drugiej strony, wiadomo, że cudzołóstwo wywołuje znaczny uszczerbek na zdrowiu. Rozpowszechniają się choroby weneryczne i impotencja. Uprawiający ją ludzie często zapadają na AIDS, śmiertelną chorobę, na którą do dziś nie wynaleziono leku.

Najwyższy Bóg, który kocha Swych poddanych, nie chce, aby zajmowali się tak niegodnymi postępkami. Dlatego też zabroniona jest nie tylko *zina*, ale i przybliżanie się do niej:

„Nie zbliżajcie się do czynów haniebnych, zarówno jawnych, jak i ukrytych!”¹⁷³

173. 6:151.



„Nie zbliżajcie się do cudzołóstwa, gdyż jest to rzecz nieprzyzwoita i zła droga!”¹⁷⁴

Zgodnie z tymi nakazami Boga, w żadnym przypadku nie wolno się nawet zbliżać do cze-
gokolwiek, co może przygotowywać grunt do
cudzołóstwa. O tym, jak szkodliwe dla duszy jest
spoglądanie na zakazane, Muhammad (*saat*) po-
wiedział:

*„Patrzenie na zabronione – to jedna z zatrutych
strzał szatana. Temu, kto z obawy przed Bogiem nie
będzie tego czynił, Bóg zastąpi to wiarą (imanem)
i człowiek niechybnie odczuje jej słodycz w sercu”¹⁷⁵.*

Islam wymaga, aby mężczyźni i kobiety ubie-
rali się zgodnie z zasadami religijnymi, unikali
prowokowania płci przeciwnej, a obcy mężczyźni
i kobiety nie pozostawali sam na sam. Wszystko
to jest ukierunkowane na zapobieżenie wulgar-
ności i rozpasania w społeczności. Islam osądza
rzeczy, które podniecają innych, spojrzenia, bli-
skie kontakty i działania prowadzące do cudzołó-
stwa. Jednak nie ogranicza się do tego i zobowią-
zuje rodziców i społeczeństwo do prawidłowego
wychowania dzieci, nie odkładania – w żadnym
przypadku – ślubu młodych ludzi, gdy osiągną
pełnoletność, ułatwiania zawierania ślubów i kul-
tywowania wartości religijnych i moralnych.

174. 17:32.

175. Hakim, 4/349/7875; Hajsami, 8/63.



Jak z tego wynika, celem islamu nie jest karanie winnych, ale przeciwstawienie się powstawaniu środowiska sprzyjającego przestępczości, a tym samym zapewnienie ludziom spokoju i bezpieczeństwa. Islam wychodzi tu nie z zasady „karania za grzechy”, ale w większym stopniu z reguły: „Nie dawać możliwości grzeszenia”. Wiadomo, że w historii tej religii bardzo rzadko zdarzały się kary za zinę.

Z drugiej zaś strony, uprzedzając ludzi, Najwyższy Bóg zsyła im rozmaite nieszczęścia. W ten sposób chce uchronić grzeszników przed jeszcze większą szkodą i wiecznymi mękami. Ludziom, którzy pogrążają się w rozpuście, niekiedy zsyłane są różne nieszczęścia. Muhammad (*saał*) obwieścił:

„Gdy wśród jakiegoś narodu rozprzestrzenia się cudzołóstwo, rozpusta i deprawacja, gdy zaczyna popełniać te grzechy otwarcie, niewątpliwie rozprzestrzeni się wśród nich dżuma i inne choroby, które nie były znane wśród dawniejszych ludów”¹⁷⁶.

Rozpusta, która przynosi tylko szkody na tym świecie, w życiu pozagrobowym jest przyczyną poniżenia i mąk. Muhammad (*saał*) opowiadał:

„Pewnej nocy przyśnili mi się dwaj ludzie (Dżibril i Mikail). Obudzili mnie i powiedzieli: «Chodźmy!» I poszedłem wraz z nimi. Doszliśmy do budowli po-

176. Ibn Madża, *Fatan*, 22; Hakim, 4/583/8623.





dobnej do pieca. Słysząc z niej było niezrozumiałe krzyki i zawodzenia, które mieszały się ze sobą. Zrozumielśmy, że w środku byli nadzy mężczyźni i kobiety. Gdy pod nimi rozgorzały płomienie, zaczęli krzyczeć i jęczeć. Zapytałem aniołów o tych ludzi. Odpowiedzieli mi: «To mężczyźni i kobiety, którzy dopuścili się cudzołóstwa!»¹⁷⁷

Homoseksualizm i lesbijstwo to działania skrajnie obrzydliwe. Podobnie jak cudzołóstwo, są uznawane za wielki grzech. Rozumni ludzie dobrze wiedzą, jak bardzo są obmierzłe i szkodliwe.

Oprócz wymienionych, islam kategorycznie zabrania następujących grzechów, które z wielu powodów przynoszą szkodę ludzkości: zabójstwo człowieka, czarodziejstwo, nieposłuszeństwo wobec rodziców, wykorzystanie majątku sierot, ucieczka z pola walki podczas potyczki z wrogiem, kłamstwo, ciemienie, obmawianie za plecami innych, oszczerstwo, złodziejstwo¹⁷⁸.

177. Buchari, *Tabir*, 48; *Dżanaiz*, 93; Tirmizi, *Ruja*, 10/2295.

178. Buchari, *Szahadat*, 10; *Wasaja*, 23; Muslim, *Birr*, 55,56; Abu Dawud, *Adab*, 35/4875; Ahmad, 3/154, 135.





IV. Środowisko, czystość i woda w islamie

1. Otaczające nas środowisko

Najwyższy Bóg przekazuje nam, że wszystko, co nas otacza, jest stworzone dla ludzkości. Aby godnie odwdziżyć się Mu za te dobra, należy do wszystkiego podchodzić z odpowiedzialnością i świadomością tego, że stanowi to *amanat*¹⁷⁹. Zanieczyszczenie środowiska, niszczenie go i marnotrawienie bogactw naturalnych to nic innego, niż okazanie całkowitej niewdzięczności, co obróci się przeciwko nam samym.

Koran mówi:

„Pojawiło się zepsucie na lądzie i morzu z powodu tego, co zyskały ręce ludzi, aby On mógł im dać zakosztować z tego, co oni uczynili. Być może, oni się nawrócą!”¹⁸⁰

A przecież Bóg polecił wcześniej:

„I niebo On podźwignął i ustanowił równowagę, abyście nie przekraczali równowagi”¹⁸¹.

179. Rzecz otrzymana do czasowego użytkowania i ochrony.

180. 30:41.

181. 55:7-8.



Ludzie jednak nie dali posłuchu ostrzeżeniom i teraz zbierają owoce tego, co zasiali własnymi rękoma.

Muzułmanin przenosi na przyrodę swoje pokojowe nastawienie i piękno duszy, dobrze odnosi się do ludzi, zwierząt, roślin, a nawet obiektów nieożywionych. Stara się nie obrażać żadnego ze stworzeń.

Pewnego razu w pobliżu Proroka (*saat*) przechodziła procesja pogrzebowa. Zauważył wtedy:

– *Ten znalazł spokój albo uwolnił od siebie.*

Sahabowie zapytali:

– O Wysłanniku! Co miałeś na myśli mówiąc: «Ten znalazł spokój albo uwolnił od siebie»?

Muhammad (*saat*) wyjaśnił:

– *Gdy umiera wierzący poddany to osiąga spokój od ziemskich trosk i problemów, doświadczając miłości Boga. Kiedy zaś umiera grzesznik, to ludzie, osady, rośliny i zwierzęta osiągają spokój, uwolniwszy się od jego zła*¹⁸².

To oznacza, że nawet stworzenia, które uważamy za nieożywione, mają swój rozum. Jednym z dowodów tego jest następująca informacja.

Abdullah ibn Masud (*ra*) opowiadał:

182. Buchari, *Rikak*, 42; Hasan, *Dżanaiz*, 48; Ahmad, V, 296, 302, 304.



„Jedna góra, zwracając się do drugiej, pyta:

– Ej, ty! Czy dzisiaj przychodził do ciebie ktoś, kto wspominał Boga?

Druga góra odpowiada:

– Tak, przychodził!

I wtedy pierwsza góra bardzo się z tego cieszy”.

Aun ibn Abdullah, który przekazał nam podanie Abdullaha ibn Masuda (*ra*), dodaje jeszcze:

„Jeśli góry słyszą kłamstwa, to czy nie słyszą też dobrych słów? Przyjemnej i dobrej mowy wysłuchują z jeszcze większym zadowoleniem. O tym, że góry słyszą złe słowa, wspomina Koran:

«Oni powiedzieli: ‘Miłosierny wziął Sobie syna’. Wy popełniliście rzecz potworną! Nieomalże niebiosy się rozrywają, ziemia rozpada się na kawałki i góry w proch się rozsypują, od tego, że oni przypisali Miłosiernemu syna.

Czyż miałyby Miłosierny brać Sobie syna? Każdy, kto jest w niebiosach i na ziemi, przychodzi do Miłosiernego jako sługa»¹⁸³.

Człowiek zawsze i wszędzie powinien unikać wszystkiego, co sprawia niedogodności innym ludziom. Zanieczyszczone miasta, wsie i osady, w których mieszkamy, zanieczyszczone powie-

183. 19:88-93 (Bajhaki, *Szuab*, 1/453; Tabarni, *Kabir*, 9/103).



trze i przyroda, rozrzucone śmieci – to wszystko do nas nie pasuje. Musimy dbać zarówno o swoje, jak i cudze interesy. Muzułmanie myślą o tym, że zaśmiecanie ziemi przyczynia się do niewygody innych i niszczy piękno przyrody. Dlatego uważają za oznakę wiary przestrzeganie następujących zasad: nie wyrzucać na ulice i nie pozostawiać w miejscach odpoczynku łupin i skorup po nasionach i orzechach, butelek, puszek po konserwach, papierów i opakowań. Muhammad (*saat*) uważał, że uprzątnięcie z drogi przeszkadzającej przechodzącym gałęzi lub choćby nawet ciernia – to część wiary¹⁸⁴. Mówił, że Bóg nie kocha tych, którzy powodują ból u innych.

Muaz bin Anas (*ra*) opowiadał:

„Poszliśmy wraz z Prorokiem (*saat*) na wyprawę. Wojownicy zajęli miejsce postoju i zagrodzili drogę. Muhammad (*saat*) wysłał do nich jednego z towarzyszy i polecił przekazać wojownikom następującą wiadomość:

*«Kto zajmuje miejsce i zagradza drogę (lub prowadzi do niewygód wierzących), u tego nie ma dżihadu (tzn. dżihad nie będzie przyjęty)!»*¹⁸⁵

W tym przypadku Wyśłannik Boga (*saat*) objawił ludziom, że zajęcie ziemi i zagrodenie dróg bez najwyższej konieczności, które przyczynia się do niewygód poddanych Boga, jest grzechem,

184. Muslim, *Iman*, 58.

185. Abu Dawud, *Dżihad*, 88/2629; Ahmad, 3/441.

a kto postępuje w ten sposób, utraci *sałaby* (nagrody od Najwyższego). Pamiętając o tym, należy unikać czynów, które przeszkadzają innym: nie rozrzucać śmieci w każdym miejscu, nie pluć na ulicy, nie parkować samochodu w niewłaściwym miejscu, nie zastawiać przejść itd. W innym *hadi-sie* Muhammad (*saal*) mówił:

*„Unikajcie wykonywania namazu na drogach i nie urządzajcie na nich odpoczynku, bowiem są to miejsca, przez które przechodzą węże i drapieżniki. Unikajcie załatwiania potrzeb fizjologicznych na drogach, ponieważ takie postęпки sprowadzają na człowieka przekleństwo”*¹⁸⁶.

*„Unikajcie postępków, które mogą sprowadzić na was przekleństwo: załatwiania potrzeb fizjologicznych przy źródłach wody, na środku drogi i w zacienionych miejscach, gdzie ludzie odpoczywają”*¹⁸⁷.

W tych wspaniałych przestrobach widać, że Prorok (*saal*) uznawał człowieka i wszelką przyrodę za całość. Wysłannik Boga (*saal*) starał się zachować tę harmonię, wrażliwie i starannie dbając o ochronę otaczającego nas środowiska i dzikiej przyrody.

Muzułmanie starają się nie sprawiać niewygód nie tylko innym ludziom, ale też wszelkim żywym istotom, odnosząc się do nich jak do

186. Ahmad, 3/305, 381.

187. Abu Dawud, *Taharat*, 14/26; Ibn Madża, *Taharat*, 21.



stworzeń Boga. Znany francuski pisarz Michel de Montaigne pisał: „Muzułmanie-Turcy ustanowili *wakfy*¹⁸⁸ i szpitale nawet dla zwierząt”. Francuski adwokat Guir, który w XVII wieku podróżował po Imperium Osmańskim, opowiadał, że w Syrii istnieją szpitale, gdzie leczą chore psy i koty. Profesor Sibaj tak pisał o tych *wakfach*:

„Zgodnie z tradycjami wczesnych *wakfów*, wydzielano w nich specjalne miejsca dla leczenia zwierząt. W dawnych czasach Zielona Łąka (obecnie jest tam stadion miejski w Damaszku) była wyznaczona na miejsce wypasu i karmienia słabych zwierząt, które pozostały bez właścicieli i jedzenia. Pozostawały tam do samej śmierci. Wśród *wakfów* Syrii były i takie, gdzie karmiono koty i gdzie one żyły. Setki kotów, nieobciążonych zdobywaniem pożywienia, były symbolem tych miejsc”.

Islam, który tak ceni żywe istoty, zwraca wielką uwagę na drzewa i rośliny zielone. Muhammad (*saal*) mawiał:

„Jeśli nawet zbliża się Dzień Sądu, a wy trzymacie w ręku zielony kieltek, jeśli możecie posadzić go do tego czasu, uczyńcie to!”¹⁸⁹

Abu Darda (*ra*), jeden ze słynnych *sahabów*, sadził drzewa. Ktoś do niego podszedł i, nie skrywając swojego zdziwienia, zapytał:

188. Fundacje dobroczynne.

189. Ahmad, 3/183.



– Ty, który jesteś przyjacielem Muhammada (saaf), sadzisz drzewa?

Abu Darda (ra) dał mu następującą odpowiedź:

– Poczekaj, nie śpiesz się z wyciąganiem takich wniosków na mój temat. Słyszałem, jak Wysłannik Boga (saaf) mówił:

*«Jeśli człowiek posadził drzewo, a jego owoce zje inny człowiek lub którekolwiek ze stworzeń Boga, będzie to sadaką (jałmużną) dla tego, kto je posadził»*¹⁹⁰.

Prorok (saaf) powiedział także:

*„Jeśli ktoś zetnie arabską wiśnię (bez potrzeby), to Bóg wydłuży jego głowę aż do Piekła”*¹⁹¹.

*„Nie ma na ziemi takiej rośliny, aby nie było by anioła, który nie ochraniałby jej, rozpościerając skrzydła. I trwa to aż do czasu żniw. Tego, kto rozdepcze tę roślinę, anioł zacznie przeklinać”*¹⁹².

Muhammad (saaf) razem z Mekką ogłosił rejony Medyny i At-Ta'if rezerwatami i zabronił ścinać tam drzewa, niszczyć zielone poszycie i polować na zwierzęta¹⁹³. Rzekł przy tym:

190. Ahmad, 6/444; Muslim, *Musakat*, 7.

191. Abu Dawud, *Adab*, 158-159.

192. Ali al-Muttaki, *Kanz*, 3/905.

193. Abu Dawud, *Manasik*, 96; Hamidullah, *Islam Peygamberi*, İstanbul 2003, I, 500.



„Drzewa, które są pod ochroną Wysłannika Boga, nie wolno uderzać pałką, nie można ich ścinać. Ale jeśli trzeba nakarmić zwierzęta, można lekko nimi potrząść, aby spadły liście”¹⁹⁴.

Oto co powiedział o pastwiskach, należących do plemienia Banu al-Haris:

„Kto zetnie tu któreś z drzew, musi obowiązkowo w zamian posadzić drugie!”¹⁹⁵

Abu Duszum al-Dżuhani przekazał następujące słowa swojego ojca, które ten podał za słowami swojego dziadka:

„Wysłannik Boga (saat) zauważył beduina, który zbijał pałką liście z drzew, aby nakarmić nimi swoje zwierzęta. Nakazał swoim towarzyszom:

– Przyprowadźcie do mnie tego beduina. Tylko zróbcie to delikatnie, nie przestraszcie go!

Gdy przyprowadzono beduina, powiedział mu:

Ej, beduinie! Zrzucaj liście nie uderzeniami, a lekko potrząsając drzewem.

Do dziś mam przed oczami tego człowieka, na którego głowie zebrały się opadające liście”¹⁹⁶.

194. Abu Dawud, *Hadż*, 95-96

195. Balazuri, *Futuhul buldan*, s. 17.

196. Ibnul Asir, *Usdul gaba*, Bejrut 1417, 6/378.



Muhammad (*saat*) przy każdej okazji nakazywał ludziom chronić otaczającą ich przyrodę i dbać o jej piękno. Wychowywał społeczeństwo, które przejawiało szacunek do wszystkich, co żyje.

Jednym ze świadectw powyższego jest mowa Abu Bakra (*ra*) do wyruszającej na wyprawę armii:

„Nie okazujcie wiarołomstwa, nie kradnijcie trofeów, nie czynicie zła, nie pastwicie się nad ciałami wrogów¹⁹⁷, nie zabijajcie dzieci, starców i kobiet! Nie wycinajcie z korzeniami palm daktylowych i nie palcie ich! Nie ścinajcie drzew owocowych! Nie zabijajcie baranów i krów, z wyjątkiem tych, które wybraliście na jedzenie! Jeśli spotkacie ludzi, którzy zebrali się w klasztorach i oddali się wielbieniu Boga, zostawcie ich w spokoju!”¹⁹⁸

Nie ukrywając swojego zdziwienia, Claude de Bonneval, który zauważył tę subtelność i delikatność muzułmanów, powiedział:

„W państwie Osmanów można spotkać ludzi, którzy są gotowi ofiarowywać pieniądze na zapłatę dla robotników za całodienne podlewanie drzew nieprzynoszących owoców, aby nie uschły”.

197. Chodziło o tradycyjne oszpecanie ciał wrogów poprzez m.in. obcinanie uszu lub nosa.

198. Bajhaki, *As-Sunanul kubra*, 9/85; Ali al-Muttaki, nr 30268; Ibn Asir, *Al-Kamil*, 2/200.



2. Czystość

Islam popiera każdy rodzaj czystości, zarówno fizycznej, jak i duchowej. Uczy też, jak należy się oczyszczać. Najwyższy Bóg nakazuje:

„Zaprawdę, Bóg miłuje tych, którzy nawracają się ku Niemu, i miłuje tych, którzy się oczyszczają”¹⁹⁹.

Muhammad (*saat*) mawiał:

„Bóg jest czysty i kocha czystość”²⁰⁰.

Możemy zauważyć, że w ciągu swego życia Prorok (*saat*) zwracał wielką uwagę na przestrzeganie czystości w każdym jej rodzaju. Na przykład, idąc do meczetu lub w gości, wychodząc do ludzi, zawsze starał się zakładać czyste i piękne ubranie i używał pachnideł. Unikał jedzenia cebuli i czosnku, których zapach przeszkadza innym.

Islam stworzył system oparty na czystości, subtelności i delikatności. Muhammad (*saat*) mówił: „Czystość – to połowa wiary!”²⁰¹ Dlatego też prawie wszystkie zbiory *hadisów* i prace z zakresu *fikhu* (prawa muzułmańskiego) rozpoczynają się od szczegółowego objaśnienia ważności czystości i zasad jej przestrzegania.

199. 2:222.

200. Tirmizi, *Adab*, 41/2799.

201. Muslim, *Tarahat*, 1.



Jedną z głównych reguł islamu jest to, że niektóre rodzaje oddawania czci, wykonywane bez odpowiedniego oczyszczenia ciała i miejsca, są uznawane za niedopuszczalne i nieważne. Z tego powodu tak wielką uwagę przykładą się do zasad korzystania z toalety – muzułmanom nakazuje się uważać, aby żadne wydaliny nie trafiły na odzież: powinni przestrzegać *istibry*²⁰². Muhammad (*saat*) mówiąc: „*Zaprawdę, większość kar w grobie jest spowodowanych przez mocz, tak więc oczyszczajcie się z niego*”, wymagał, aby jego wspólnota była bardzo skrupulatna w tej kwestii²⁰³.

Nasza religia nakazuje co najmniej pięć razy dziennie myć i oczyszczać usta, nos, twarz, głowę, szyję i nogi, czyli organy najczęściej narażone na zetknięcie z brudem i mikrobami. Wysłannik Boga (*saat*) powiedział:

„*Namaz jest kluczem do Raju, a klucz do namazu – czystość*”²⁰⁴.

Kolejną kwestią, do której Muhammad (*saat*) przywiązywał wielkie znaczenie, było utrzymanie w czystości jamy ustnej. Dlatego też radził używać *misłaka*, jeśli jest na to czas, szczególnie przed wykonaniem oczyszczenia²⁰⁵. Chciał, aby

202. Po załatwieniu małej potrzeby należy trochę pochodzić, zakaszczyć lub położyć się na lewym boku, poruszyć nogą itp. Takie oczyszczenie nazywa się *istibra*.

203. Ibn Madża, *Taharat*, 26.

204. Ahmad, 3/340.

205. Bucharî, *Dżuma*, 8; *Tamani*, 9; *Saum*, 27; Muslim, *Taharat*, 42.



muzułmanie myli ręce przed i po posiłku i utrzymywali je w czystości²⁰⁶.

Muhammad (*saał*) uczył także takich zasad czystości i przyzwoitości, zgodnych z naturą człowieka, jak obrzezanie, obcinanie paznokci, usuwanie włosów spod pach, skracanie wąsów i brody²⁰⁷.

Prorok (*saał*) zwracał dużą uwagę na czystość odzieży i w ten sposób akcentował potrzebę schludności. Abu Kursafa, będący tego świadkiem, opowiadał:

„Ja, moja mama i ciocia, przyszliśmy do Proroka na *bajat* (przysięgę). Gdy od niego wyszliśmy, mama i ciocia powiedziały mi:

*«Moje dziecko, nie widzieliśmy jeszcze człowieka podobnego do niego. Nie znamy nikogo tak zewnętrznie pięknego, noszącego tak czyste ubrania i tak delikatnie się wypowiadającego. Wydaje się, że jego szlachetne usta wydzielają światło»*²⁰⁸.

Kiedys w meczecie pojawił się człowiek ze skołtunioną brodą i włosami. Wysłannik Boga (*saał*) natychmiast nakazał mu, żeby uporządkował brodę i włosy²⁰⁹.

206. Tirmizi, *Atima*, 39.

207. Buchari, *Libas*, 63-64.

208. Hajsami, 8/279-280.

209. Muwatta, *Szaar*, 7; Bajhaki, *Szuab*, 5/225.



Prorok (*saat*) nie lubił, gdy odzież miała nieprzyjemny zapach. Pewnego razu poczuł dochodzącą od płaszcza woń sierści i potu. Natychmiast go zdjął. Ajsza, która o tym opowiadała, wspominała, że Muhammad (*saat*) lubił przyjemne zapachy²¹⁰. Znany jest następujący *hadis*:

„W nocy Proroka (*saat*) można było rozpoznać po przyjemnym zapachu”²¹¹.

Sahabowie byli ludźmi, którzy sami zarabiali na życie. Pracowali do piątkowego *namazu*, a gdy nadchodził czas modlitwy, przerywali swoje zajęcia i szli do meczetu. Dlatego zawsze czuć było od nich potem. Muhammad (*saat*) nakazał:

„W piątek dokonujcie pełnego oczyszczenia!”²¹²

Muzułmanie zagospodarowywali wszystkie zakątki swojej ziemi, budowali wodociągi i kanały. Aby łatwiej było dopilnować przestrzegania czystości, nawet we wsiach stawiano wspólne łaźnie. W muzułmańskich domach było czysto, nikt nie wchodził do nich w butach. Każde miejsce było tak czyste, że nadawało się do odprawienia *namazu*. Nie było tradycji trzymania zwierząt w pomieszczeniach mieszkalnych. Słynny *sahaba* Abdullah ibn Masud (*ra*) i inni znakomici uczeni islamu, nakazywali muzułmanom codziennie

210. Abu Dawud, *Libas*, 19/4074.

211. Darimi, *Mukadima*, 10.

212. Buchari, *Dżuma*, 16; Buju, 15; Muslim, *Dżuma*, 6.



zamiatać w domach. Dlatego też ciężko było tam znaleźć nawet kawałek słomki²¹³.

Jean de Thevenot pisał następująco o czystości i delikatności muzułmanów:

„Turcy prowadzą zdrowy tryb życia i bardzo rzadko chorują. Prawie niespotykane są u nich choroby nerek, tak częste w naszych krajach, jak i inne bolesti. Nie mają nawet nazw na te choroby. Myślę, że główną przyczyną tak świetnego zdrowia u Turków jest przyzwyczajenie do częstego mycia się i umiarkowanie w pokarmie. Jedzą mało. Pożywienie mają bardzo proste i nie tak wymyślne jak u chrześcijan”²¹⁴.

Wysłannik Boga (*saał*) kategorycznie zabraniał zanieczyszczania dróg, po których chodzą ludzie, miejsc odpoczynku, zacienionych miejsc pod drzewami i murami²¹⁵.

Gdy Abu Musa al-Aszari został wyznaczony namiestnikiem Basry, powiedział:

„Posłał mnie do was Omar ibn Chattab. Nauczę was Księgi waszego Pana i *sunny* i oczyszczę wasze drogi”²¹⁶.

213. Ibn Szajba, 5/264/25921-2.

214. *Relation d'un Voyage Fait au Levant*, Paris 1665, s. 58.

215. Abu Dawud, *Taharat*, 14/26; Ibn Madża, *Taharat*, 21; Ahmad, 1/299; 3/305; Hakim, 1/273/594.

216. Darimi, *Mukaddima*, 46/566; Ibn Abu Szajba, *Musanaf*, 5/264/25923.



Muhammad (*saat*) radził wierzącym dobrze dbać o zwierzęta i pilnować, aby były czyste, szczególnie owce i barany, oczyszczać je z brudu i pyłu²¹⁷.

Szczególne znaczenie islam przykładą do czystości miejsc wykonywania modlitwy. Dżabir (*ra*) opowiadał:

„Pewnego razu Wysłannik Boga (*saat*) wstąpił do naszego meczetu. W ręce miał gałązkę palmy daktylowej. Na ścianie w kierunku *kibli* zauważył plwocinę. Wytarł ją gałązką i, zwróciwszy się do nas, powiedział:

– *Przynieście mi szafran!*

Wtedy wstał młody człowiek z naszej dzielnicy i pobiegł do domu. Przyniósł w garści wonny szafran. Muhammad (*saat*) naniósł szafran na koniuszek gałązki i startł nim ślady plwociny. Od tej pory pojawiła się u nas tradycja używania w meczecie aromatu szafranu”²¹⁸.

3. Woda

Najlepszym środkiem uszlachetniającym otaczające nas środowisko i zabezpieczającym czy-

217. Hajsami, 4/66-67.

218. Muslim, *Zuhd*, 74; *Masadżid*, 52; Bajhaki, *Kubra*, 1/255.



stość jest woda. Od niej zależy zachowanie życia, gdyż jest samym życiem i podstawą wszystkich żywych organizmów. Koran mówi:

„Bóg stworzył każdą istotę z wody”²¹⁹.

Aby Jego poddani mogli korzystać z wody, Najwyższy nadał jej wiele zalet. Oto niektóre z nich:

Według składu chemicznego najbliższy wodzie jest siarkowodór, który, chociaż trzy razy cięższy od wody, jest gazem. Źle pachnie i jest bardzo trujący. Jak z tego wynika, Bóg stworzył wodę specjalnie dla człowieka.

W przeciwieństwie do podobnych substancji chemicznych woda uzyskuje największą gęstość nie w stanie stałym (lodzie), ale przy temperaturze +4°C. Dzięki temu, jeziora i rzeki zamarzają nie od dna do powierzchni, lecz na odwrót. Chroni to mieszkające w nich istoty żywe od zamarznięcia.

Temperatura zamarzania i wrzenia wody jest najbardziej optymalna dla życia organicznego.

Woda potrafi rozpuszczać wiele substancji organicznych i nieorganicznych.

Święty Koran często wspomina o wodzie. Wymienia stadia przemiany obłoków w opady, mówi, w jaki sposób powstaje deszcz, jak krople padają

219. 24:45; 21:30.



zgodnie z określonymi miarami. Opowiada także o podziemnych ciekach i oczyszczaniu zanieczyszczonej wody²²⁰. Zwraca uwagę, że wszystko to jest olbrzymim dobrem dla ludzi, a deszcz nazywa się miłosierdziem²²¹.

Muzułmanie znają wartość wody i w intencji tego, kto ją ich ugościł, wznoszą modlitwę: „Obyś cieszył się takim samym szacunkiem jak woda!” Dlatego też wielkie znaczenie ma udostępnianie wody. Obowiązek ugoszczenia wodą i sorbetem pielgrzymów do Kaaby jest szczególnie zaszczytną i szanowaną funkcją.

Wuj naszego Proroka (*saal*) Abbas (*ra*), miał pola winorośli w Ta'ifie. Przed i po przyjęciu islamu robił rodzyunki, dodawał je do wody ze źródła Zamzam i częstował tym pielgrzymów. Po nim robili to jego synowie i wnuki²²². Pewnego razu do miejsca rozdawania wody i sorbetu przyszedł Wyłannik Boga (*saal*) i poprosił o napój. Abbas (*ra*) powiedział do swojego syna:

– Fadl! Idź do matki i przynieś Prorokowi (*saal*) specjalny napój!

Muhammad (*saal*) zatrzymał go:

– *Nie, daj mi tę wodę, którą piją wszyscy!*

Hazrat Abbas (*ra*) zaoponował:

220. 24:4; 43:11; 39:21; 56:68-70; 79:31; 25:48.

221. 7:57; 42:28.

222. Ibn Hiszam, 4/32; Ibn Sad, 2/137; Wakidi, 2/838.

– O Wysłanniku Boga! Zdarza się, że pielgrzymi dotykają tej wody rękoma!

Ale Prorok był nieugięty:

– *Niech i tak będzie, nalej mi z tego, skąd piją wszyscy!*

Następnie wypił napój, podany mu przez *hazrata* Abbasa, i skierował się do studni Zamzam. Członkowie rodziny Abbasa wydobywali wodę ze studni i częstowali nią pielgrzymów. Muhammad (*saat*) wykrzyknął żartobliwie:

– *Ej, synowie Abdulmutaliba! Ciągnijcie, ciągnijcie, robicie dobrą rzecz!*

Następnie powiedział:

– *Gdybym nie wiedział, że ludzie zaczną po mnie powtarzać (robić to, co ja robiłem) i, rzuciwszy się całymi tłumami, zaczną wydobywać wodę, to zsiadłbym z wielbłąda, zarzucił sobie tutaj sznur (pokazał na swoje barki) i ciągnął wiadro dokładnie tak samo, jak wy to czynicie!”²²³*

Oto, co opowiadał Muhammad (*saat*) o zaletach częstowania wodą ludzi:

„*W Dzień Sądu człowiek zmierzający do Piekła spotkał mieszkańca Raju. Pierwszy z nich powiedział:*

– *Ej, ty tam! Pamiętasz, poprosiłeś mnie o wodę*

223. Buchari, *Hadż*, 75.



i dałem tobie trochę? (W ten sposób poprosił o wstawienie się za nim).

I wierzący zaświadczył o nim. W podobny sposób mieszkaniec Piekła zwrócił się do jednego z mieszkańców Raju:

– Ej, ty tam! A pamiętasz, jak takiego a takiego dnia odprawiłeś mnie w takiej a takiej to sprawie? Przecież poszedłem wtedy właśnie dla ciebie.

*I mieszkaniec Raju wstawił się za nim*²²⁴.

Muhammad (*saaʿ*) zwracał uwagę na to, aby woda była czysta i smaczna. Za najodpowiedniejsze uważał studnie ze smaczną wodą i zabraniał ją zanieczyszczać²²⁵.

Ponieważ woda jest tak ważna, należy dobrze się z nią obchodzić. Japoński uczony Masaru Emoto prowadził badania nad kryształami zamrożonej wody, mającymi prawidłowy i estetyczny kształt sześciokąta. Takie kształtują się w naturalnych źródłach, nietkniętych ludzką ręką. Masaru Emoto umieścił wodę w różnych naczyniach i przeprowadził szereg eksperymentów. Zauważył, że przy zamarzaniu wody w naczyniu, nad którym wypowiadano wyrażenia związane z miłosierdziem, miłością, modlitwą i wdzięcznością, kryształy zachowywały swoje naturalne piękno. Natomiast w naczyniach, nad którymi

224. Ibn Madża, *Adab*, 8.

225. Buchari, *Wudu*, 68; Ibn Hadżar, *Al-Isaba*, 3/615.

przeklinano i wypowiadano negatywne słowa, jak np. „diabeł”, tworzyły uszkodzone formy i traciły wszystkie estetyczne formy. Takie same reakcje zachodziły z wodą podczas słuchania pięknej muzyki i nieprzyjemnych rytmów.

Identyczne eksperymenty wykonywano z gotowanym ryżem i kwiatami. Kwiaty, do których dobrze się odnoszono, zachowywały swoje piękno i świeżość, podczas gdy inne zasychały.

Masaru Emoto odpowiedział następująco na pytanie: „Jaki jest wpływ dobrych myśli i wody na ciało człowieka?”:

„Pracowałem nad tym siedem i pół roku. W tym czasie zauważono, że podawanie chorym na raka wody, nad którą wypowiadano dobre słowa, prowadziło do pozytywnych rezultatów”.

Biorąc to wszystko pod uwagę, powinniśmy kochać ludzi, zwierzęta, rośliny, otaczającą nas przyrodę i dobrze się do nich odnosić. Jednym słowem, musimy kochać cały świat i wszystko traktować z szacunkiem.

Tu musimy poruszyć jeszcze inną kwestię związaną z troskliwym traktowaniem przyrody i wody. Najwyższy Bóg nakazuje:

„Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie, albowiem Bóg nie kocha tych, którzy marnotrawią!”²²⁶

226. 7:31.





„Zaprawdę, rozrzutnicy są braćmi szatów, a szatan jest niewdzięczny wobec swego Pana”²²⁷.

„[...] ale nie bądźcie rozrzutni. Bóg nie kocha rozrzutnych”²²⁸.

Muhammad (*saał*) mówił:

„Jedzcie, pijcie, ubierajcie się i dawajcie jałmużnę, ale nie wpadajcie przy tym w marnotrawstwo i pychę”²²⁹.

Szczególnie, w żadnym przypadku, nie należy dopuszczać do marnotrawienia wody.

Pewnego razu Muhammad (*saał*) odwiedził *sahabę* Sada (*ra*), który właśnie wykonywał oczyszczenie przed *namazem*, ale używał do tego zbyt wiele wody. Muhammad (*saał*) powiedział mu:

– *A cóż to, jeśli nie marnotrawstwo?*

Sad (*ra*) zapytał:

– *Czy może być marnotrawstwo podczas oczyszczenia?*

Prorok (*saał*) wyjaśnił mu:

– *Tak! Nawet wtedy, jeśli znajdujesz się obok rzeki”²³⁰.*

227. 17:27.

228. 6:141.

229. Buchari, *Libas*, 1; Ibn Madża, *Libas*, 23.

230. Ibn Madża, *Taharat*, 48.





Skoro nie powinno się używać zbyt wiele wody nawet podczas obmywania się przed modlitwą do Boga, to oczywiste, że nie można jej tracić w innych przypadkach.



Część trzecia **ŚWIĘTY KORAN**

1. Zesłanie i zapisanie ajatów

Święty Koran jest ostatnią z zesłanych nam Boskich Ksiąg. Najwyższy Bóg objawił Koran nie za jednym razem, ale rozmyślnie krok za krokiem, niewielkimi częściami. Przyniosło to ludziom ogromną korzyść i stało się dla nich wielkim ułatwieniem.

Gdy tylko zesłano objawienie, aby go nie zapomnieć, Muhammad (*saat*) pośpiesznie czytał ajaty razem z Dżibrilem (*as*). Jest o tym mowa w następującym ajacie:

„Wywyższony ponad wszystko jest Bóg, Władca, prawda! Nie spiesz się z Koranem, zanim nie będzie ci zakończone objawienie, i powiedz: «Panie mój! Powiększ moją wiedzę!»”²³¹

231. 20:114.



„Nie poruszaj twym językiem przy czytaniu Koranu, aby je przyspieszyć. Zaprawdę, do Nas należy zebranie go i recytowanie. A kiedy go recytujemy, ty postępuj za jego recytacją”²³².

Po odejściu Dżibrila (*as*), Prorok (*saat*) milczał, a jak tylko Dżibril (*as*) w całości przekazał objawienie, okazywało się, że Muhammad (*saat*) dokładnie zapamiętał ajaty. Potem je wygłaszał. Sytuacja ta jest jednym z dowodów cudownej natury Koranu.

Prorok (*saat*) miał wielu pisarzy, którzy zapisywali objawione teksty. Było ich sześćdziesięciu pięciu. Kiedy zsyłano objawienie, Muhammad (*saat*) natychmiast wzywał do siebie wolnych pisarzy i dyktował im ajaty²³³. Zapisywali je na dostępnych wówczas materiałach. Później Prorok (*saat*) nakazywał je odczytać, a jeśli zdarzały się pomyłki, to je poprawiał²³⁴. Następnie pisarze czytali ajaty ludziom. Potem sam Wysłannik (*saat*) czytał je, najpierw mężczyznom, a później kobietom²³⁵. Muzułmanie starali się nauczyć ich na pamięć, a niektórzy zapisywali i trzymali przy sobie.

232. 75:16-18.

233. Prof. dr M. M. el-A'zami, *Kur'an Tarihi*, s. 107-108.

234. Buchari, *Fadaiul kuran*, 4, Tirmizi, *Manakib*, 74/3954; Ahmad, 5/184; Hajsami, 1/152.

235. Ibn Ishak, *Sirat*, s. 128.

Wszechmogący Bóg podawał, w jakiej kolejności ułożyć objawiane w częściach ajaty i sury. Dżibril (*as*) objaśniał to Prorokowi (*saał*), który dawał odpowiednie polecenia pisarzom²³⁶.

Należy zauważyć, że pierwsze zesłane ajaty były poświęcone pochvale pióra (*al-kalam*) i „napisanych linii”, które służą ludzkiej wiedzy. Specjalną uwagę zwraca się na słowo „*kitab*”, mające znaczenie „zapisanych wiadomości”²³⁷. To jeden z czynników, które podtrzymywały starania i troskę Proroka (*saał*) do zachowania ajatów Koranu w formie zapisu.

Tradycja zapisywania Koranu była rozpowszechniona także wśród *sahabów*. Każdy z nich starannie się do tego przykładał. Natomiast muzułmanie, którzy nie umieli pisać, przychodzili do meczetu z przyrządami do pisania i szukali pisarzy-ochotników²³⁸. Aby uniknąć powstawania pomyłek, w pierwszych dniach Muhammad (*saał*) zabraniał zapisywania ajatów Koranu i *hadisów* obok siebie²³⁹.

Jak z tego wynika, ajaty były utrwalane na piśmie, poczynając od pierwszych dni islamu,

236. Buchari, *Tafsir*, 2/45; Abu Dawud, *Salat*, 120-121/786; Tirmizi, *Tafsir*, 9/3086; Ahmad, 4/218; Ali al-Mutakki, 2/16/2960.

237. 96:1-5; 68:1; 2:2; 43:2; 44:2.

238. Bajhaki, *As-Sunanu kubra*, 6/6.

239. Prof. dr M. M. el-A'zami, *Kur'an Tarihi*, s. 107-108.



gdy muzułmanie byli poddawani rozlicznym szykanom ze strony Kurajszytów, a ich wspólnota dopiero się kształtowała. W ajatach 11–16 sury *Zmarszczył brwi* jest mowa o tym, że w pierwszych latach islamu istniała wielka liczba zapisanych tekstów. Ibn Abbas (*ra*) mówił, że ajaty zesłane w Mekce, tam też zostały zapisane²⁴⁰. Wiadomo, że Omar (*ra*) przyjął islam po przeczytaniu zapisanych ajatów Koranu²⁴¹.

Na zebraniu *bajatu* Akaby (przysięgi w Akabie), Muhammad (*saał*) przekazał Rafiemu ibn Malikowi (*ra*) tekst Koranu, zawierający wszystkie zesłane dotąd ajaty i sury²⁴². Po powrocie do Medyny Rafi (*ra*) zbudował w swojej dzielnicy meczet, uznany za pierwszy w islamie, a następnie czytał zbierającym się muzułmanom te ajaty i sury. Właśnie Rafi ibn Malik jako pierwszy przyniósł do Medyny surę *Józef*²⁴³.

Poczynając od pierwszego dnia, objawione ajaty i sury, zarówno na głos, jak i dla siebie, czytano podczas obowiązkowych i dodatkowych *namazów*, a szczególnie w czasie bardzo długiej modlitwy *tahadżdżud*. *Sahabowie* bardzo aktywnie rozpoczęli akcje nauki czytania i pisania, a także czytania i zapamiętywania sur Koranu. Dzięki

240. Ibn Durajs, *Fadailul Kuran*, s. 33.

241. Ibn Hiszam, 1/369–371.

242. Kattani, *Taratib*, Bejrut, 1/44; Azami, s. 106; Hamidullah, s. 44.

243. Bucharī, *Badiul halk*, 6; *Fadailul Kuran*, 7; *Saum*, 7.

zachętom Proroka (*saat*) i jego towarzyszy wielu ludzi nauczyło się całego Koranu na pamięć. Ta piękna tradycja, coraz bardziej się rozpowszechniająca, jest kontynuowana do dziś.

Gdy nadszedł miesiąc *ramadan*, Prorok (*saat*) i Dżibril (*as*) usiedli naprzeciw siebie i na zmianę czytali Koran. W ten sposób przeczytali cały tekst w przeciągu tego miesiąca. A w ostatnim roku życia Proroka (*saat*), dwukrotnie przeczytali cały Koran²⁴⁴. Ibn Masud (*ra*) opowiadał:

„Gdy Muhammad (*saat*) i Dżibril (*as*) zakończyli czytanie Koranu, ja sam czytałem Księgę Prorokowi (*saat*) i uznał moje czytanie za doskonałe”²⁴⁵.

Po tym, jak Muhammad (*saat*) po raz ostatni przeczytał Koran wraz z Dżibrilem (*as*), przeczytał go jeszcze z Zajdem ibn Sabitem i Ubajem ibn Kaabem. Prorok (*saat*) i Ubaj przeczytali Koran dwukrotnie. Ta tradycja, nazywana „*mukabala*”, zachowała się i jest żywa do dziś dnia.

Od czasu do czasu Muhammad (*saat*) czytał zesłane ajaty i sury podczas piątkowych *chuth*. Niektórzy jego współtowarzysze twierdzili, że nauczyli się sur, wysłuchując ich w czasie tych kazań²⁴⁶.

244. Buchari, *Badiul halk*, 6; *Fadailul Kuran*, 7; *Saum*, 7.

245. Tabari, 1/28; Ahmad, 1/405.

246. Muslim, *Dżuma*, 49-53.





Poznając życie Proroka (*saal*), widzimy, że czytał Koran w każdych okolicznościach. Czytał go, gdy wzywał pogan do przyjęcia islamu, w czasie spotkań ze współpracownikami, wyjaśniając jakieś sprawy. Czytał podczas nocnego czuwania. Miał zwyczaj codziennie czytać 1/7 Koranu²⁴⁷.

Aus ibn Huzajfa (*ra*), który był w składzie delegacji plemienia Sakif do Medyny, opowiadał:

„Pewnego razu Muhammad (*saal*) długo po modlitwie *al-isza* do nas nie przychodził. A gdy w końcu przyszedł, zapytaliśmy:

– O Wysłanniku Boga! Dlaczego tyle to trwało?

Odpowiedział nam:

– *Postanowiłem każdego dnia recytować jedną część (hizb) Koranu. Nie chciałem tu przychodzić, nie zakończywszy tej sprawy.*

O świecie zapytaliśmy *sahabów*:

– W jaki sposób dzielicie Koran na części do czytania?

Wyjaśnili nam:

– Pierwsze trzy sury uznajemy za jedną część, a następne pięć za drugą. Potem wydzielamy części, łącząc w kolejności siedem, dziewięć, jedena-

247. Muslim, *Musafirin*, 142; Ahmad, 4; Ibn Madża, *Salat*, 178.



ście i trzynaście sur. Ostatnim *hizbem* są pozostałe sury, zaczynając od «*Kaf*» do końca. W ten sposób czytamy cały Koran w ciągu tygodnia”²⁴⁸.

Prorok (*saał*) mówił także:

„*Kto uśnie wieczorem i nie przeczyta części (hizb) Koranu, niech dokona tego między modlitwą poranną a obiadową! Za to dostanie sałab (nagrode), tak jakby przeczytał to w nocy*”²⁴⁹.

W dziesiątym roku *hidżry*, przedstawiciele plemienia Kindi w liczbie 60 lub 80 ludzi przybyli do Proroka (*saał*), który podówczas znajdował się w meczecie. Muhammad (*saał*) powiedział im:

– *Bóg wysłał mnie z prawdziwą religią i zesał mi taką Księgę, do której kłamstwo nie zbliża się z żadnej strony!*

W odpowiedzi posłowie plemienia Kindi poprosili go:

– A czy mógłbyś powiedzieć nam cośkolwiek z tej Księgi?

Muhammad (*saał*) zaczął recytować początek sury *Szeregi*:

„Na stojących w szeregach, odpychających zdecydowanie, głoszących napomnienie! Zaprawdę, wasz Bóg jest Jedyny! Pan

248. Ahmad, 4/9; Ibn Madża, *Salat*, 178.

249. Muslim, *Salatul musafirin*, 142.



niebios i ziemi, i tego, co pomiędzy nimi, i Pan wschodów!”²⁵⁰

Po ogłoszeniu tych ajatów Muhammad (*saat*) zamilkł. Stał w milczeniu, nie ruszał się. Jego oczy zwilgotniały i łzy potoczyły się po jego szlachetnej brodzie. Posłowie Kindi zapytali:

– Widzimy, że płaczesz?! Czy płaczesz ze strachu przed Tym, który cię tu posłał?

Prorok (*saat*) przemówił:

– *Wywołało we mnie strach i zmusiło do zapłakania to, że Bóg wyprawił mnie po prostej drodze, która jest ostra i cienka niczym ostrze miecza. Wystarczy mi trochę zejść z niej i ja zginę.*

I wypowiedział następujący ajat:

„Gdybyśmy chcieli, to moglibyśmy zabrać to, cośmy ci objawili. Potem nie znalazłbys przeciwko Nam żadnego opiekuna”²⁵¹.

Po tym posłowie plemienia Kindi stali się mużłamanami²⁵².

Pewnego razu Abu Talha (*ra*) podszedł do Muhammada (*saat*) i zobaczył, że Prorok (*saat*) na stojąco uczył „*ludzi suffa*” czytania Koranu. Aby wyprostować swoją pochyloną od głodu sylwetkę, przymocował sobie do brzucha płaski kamień.

250. 37:1-5.

251. 17:86.

252. Ibni Hisham, 4/254; Abu Nuaim, *Dalailil*, 1/237-238; Halabi, 3/260.



Głównym zajęciem Proroka (*saat*) i jego towarzyszy była praca w celu powszechnego zrozumienia i nauczania Koranu. Współtowarzysze chcieli tylko jednego – znów i znów czytać Koran i słuchać jego recytacji²⁵³.

Muhammad (*saat*) od czasu do czasu prosił swoich współtowarzyszy o poczytanie mu Koranu. A gdy niektórzy odmawiali, uważając, że będzie to przejawem braku szacunku do niego, mówił im:

„*Ja także lubię słuchać, gdy ktoś inny czyta Koran*”²⁵⁴.

Niektórzy *sahabowie* każdej nocy czytali Koran od początku do końca²⁵⁵. Osman ibn Abdurrahman opowiadał:

„Pewnego razu postanowiłem spędzić całą noc nieopodal *Makam Ibrahim* (miejsca Ibrahima) na modlitwie. Po wykonaniu nocnego *namazu* wstałem i rozpocząłem kolejną modlitwę. Wtem ktoś położył ręce na moje ramiona. Zakończyłem *namaz*, popatrzyłem i ujrzałem Osmana. Zaczął recytację od sury *Otwierającej* i przeczytał tak cały Koran, w ten sposób wykonał *namaz*. Powitał mnie, zabrał obuwie i odszedł”²⁵⁶.

253. Abu Nuaim, *Hila*, 1/342.

254. Buchari, *Tafsir*, 4/9; Muslim, *Mufasirin*, 247.

255. Tirmizi, *Kirat*, 11/2946; Hajsami, 9/94; Ibn Sad, 3/76; Ahmad, *Az-Zuhd*, s. 127.

256. Abu Nuaim, *Hila*, 1/56.



2. Zachowanie sur i zebranie ich w jedną księgę

Gdy zmarł Muhammad (*saaf*) i zakończyło się zsyłanie objawień, wielu ludzi znało już Koran na pamięć i recytowało ajaty podczas *namazów*. Objawienia przychodziły jednak do ostatniego momentu, karty z zapisanymi surami nie były zebrane w jedną księgę.

Abu Bakr (*ra*) utworzył komisję pod przewodnictwem Zajda bin Sabita (*ra*) i zobowiązał ją do zebrania wszystkich zapisów Koranu w jedną księgę. Komisja posługiwała się bardzo surowymi i niezawodnymi metodami. Jedną z nich polegała na tym, że Bilal (*ra*) chodził po ulicach Medyny i ogłaszał: „Każdy, kto posiada zapisane teksty Koranu, niech je przyniesie i przyprowadzi dwóch świadków, którzy potwierdzą, że są to rzeczywiście rękopisy sprawdzone przez Proroka (*saaf*)”. Później członkowie komisji porównywali z nimi teksty Koranu, które ludzie znali na pamięć, a następnie zapisali całą Księgę. Nawet gdyby nie kazali ludziom przynieść wszystkie zapisane sury, i tak zebraliby je w jedną księgę, gdyż znali całość na pamięć. Jednak poprzez zebranie wszystkich zapisów zapewnili ich wiarygodność i pokazali, że odnośnie Koranu nie ma najmniejszych powodów do wątpliwości.



W latach panowania Osmana (*ra*) komisja pod przewodnictwem Zajda bin Sabita (*ra*) powieliła rękopisy Koranu. Istnieje opinia, że Osman (*ra*) nakazał dwunastu członkom komisji zebrać na nowo całość Księgi. Nowy wariant porównano z tym, który zebrano w czasach Abu Bakra (*ra*), i nie znaleziono między nimi żadnej różnicy. Dowodzi to, że od początku Koran jest pod ochroną Boga, a metody jego zbierania zarówno za czasów Abu Bakra (*ra*), jak i Osmana (*ra*) były wiarygodne i niezawodne²⁵⁷.

Egzemplarze Koranu, przepisane przez członków komisji, zostały przekazane do ważnych centrów kalifatu. Razem z nimi wysłano uczonych *sahabów*, aby nauczylu ludzi zasad czytania i pokazali różnice w recytacji (*kiracie*). W ten sposób uczono recytacji dokładnie tak, jak czynił to Muhammad (*sał*). Pod tym względem nauczyciele byli bardzo skrupulatni. Nikomu nie zezwano uczyć się Koranu zapisanego na kartkach. Wymagano, aby przy uczeniu się czytania Koranu z zapisków, ludzie brali lekcje u doświadczonych nauczycieli. Stworzono nową gałąź nauki zwaną „*tadżlid*”, która zajmowała się uczeniem zasad recytacji *Koranu*. Można się nią zajmować tylko pod opieką nauczycieli. Do dziś używa się metody „*fami muhsin*”, czyli nauki czytania Koranu, słuchając prawidłowej wymowy z ust nauczyciela.

257. Prof. dr M. M. el-A'zami, *Kur'an Tarihi*, s. 131-135.



Ubajdullah ibn Abdullah mówił, że jeden z przepisanych egzemplarzy Koranu był przechowywany w Meczezie Proroka w Medynie i każdego ranka czytano go ludziom²⁵⁸.

Gdy Osman (ra) zakończył zbieranie tekstu Koranu w jedną księgę, nakazał go przepisywać, tj. wezwał ludzi do zapisywania go do osobistego użytku²⁵⁹. Mogło się przecież zdarzyć, że ktoś wcześniej zapisał Koran w niepełnej treści, bez niektórych sur i ajatów. Kiedy zakończyła się epoka boskich objawień, a komisja składająca się z kompetentnych ludzi zebrała wszystkie ajaty i sury w jedną księgę, która uzyskała potwierdzenie ze strony tysięcy *hafizów*²⁶⁰, wszyscy mogli już spokojnie przepisywać Koran.

Na przykład Ajsza (ra) poprosiła swojego wyzwolenca Abu Jusufa, aby przepisał dla niej Koran, i ten to uczynił²⁶¹.

Amr ibn Rafi (ra), wyzwoleniec Omara (ra), przepisywał Koran za życia żon Proroka (saat). Jeden z egzemplarzy był dla Hafsy (ra)²⁶².

258. Ibni Szabba, *Tarihul Madina*, s. 7; Ibni Kutajba, *Tawilul muszkili Kuran*, s. 51.

259. Ibni Szabba, *Tarihul Madina*, s. 1002.

260. *Hafiz*: człowiek znający na pamięć wszystkie ajaty i sury Koranu.

261. Muslim, *Masadżid*, 207; Abu Dawud, *Salat*, 5/410; Muwatta, *Salatul Dzamaa*, 25.

262. Muwatta, *Salatul Dzamaa*, 26; Hajsami, 6/320, 7/154.



Aby ochronić Koran przed najmniejszymi nawet pomyłkami, podjęte zostały także i inne środki. Hadżadż zobowiązał Asima ibn al-Dżahdariego, Nadżaja ibn Rumha i Alego ibn Asma do sprawdzenia wszystkich prywatnych egzemplarzy Koranu i zniszczenia każdego, w którym znajdą błąd. Właściciel egzemplarza z błędem za brak uwagi miał zapłacić karę w wysokości 60 dirhamów²⁶³.

Podobne oficjalne komisje działały przez cały czas. Na przykład w Turcji istnieje oficjalna instancja pod nazwą „Komisja do studiowania Koranów i literatury religijnej”. Głównym zadaniem tej organizacji jest zapobieganie pojawianiu się pomyłek w wydaniach Koranu. Dlatego nie można sobie wyobrazić, aby w Koranie była zmieniona choćby jedna litera. W każdym stuleciu uczyły się go na pamięć tysiące *hafizów*, istnieją miliony rękopisów i egzemplarzy drukowanych. Jeśli zdarzają się błędy drukarskie, to są natychmiast wyłapywane i poprawiane.

Zgodnie z muzułmańskimi tradycjami, aby nauczać innych recytacji Koranu, należy otrzymać „*idżazatname*” (zezwolenie) w obecności doświadczonego nauczyciela lub grupy mentorów. Dzięki tej metodzie można łatwo skontrolować poziom wiedzy czytającego, a także autentyczność i wiarygodność egzemplarza, którym się po-

263. Ibni Kutajba, s. 51.





sługiwał. Ta metoda jest stosowana i dziś. Na zakończenie nauki mentor daje swojemu uczniowi *idżazatname*, w którym zapisuje kolejno imiona swoich nauczycieli aż do samego Proroka (*saat*). Następnie nauczyciel potwierdza, że ten uczeń w wiarygodnym i prawidłowym stopniu opanował zasady recytacji Koranu, dokładnie tak, jak go tego nauczył²⁶⁴.

Jak widzimy, Święty Koran zachował się w nieskażonej postaci, zarówno poprzez utrwalenie pisemne i zapamiętywanie, jak też uczenie się metodą przekazywania „z ust do ust”. Oznacza to, że dla zachowania treści Koranu, oprócz zapisywania i uczenia się na pamięć, korzysta się jeszcze z trzeciej metody: nauki u doświadczonego nauczyciela.

3. Wysiłki współpracowników w studiowaniu i nauczaniu Koranu

W ciągu całej swej historii muzułmanie przywiązywali niezwykłą uwagę do nauki Koranu, gdyż Najwyższy Bóg i Jego Wysłannik zachęcali ludzi do czytania Księgi i starania się zrozumieć jego znaczenie²⁶⁵.

264. Prof. dr M. Hamidullah, *Kur'an Kerim Tarihi*, s. 87, 53-56.

265. 35:29; 38:29; 20:124-125;



Prorok (*saat*) zawsze cenił tych ludzi, którzy dobrze znali Koran i sprzyjał im. Gdy pojawiała się potrzeba wyznaczeni na jakieś stanowisko związane z kierowaniem ludźmi, na przykład imama, namiestnika lub dowódcy armii, zawsze popierał tych, kto dobrze znał Koran²⁶⁶.

Gdy wyruszano na wyprawę przeciwko plemieniu Bani Nadżar, Prorok (*saat*) wręczył sztandar Omarowi ibn Hazmowi (*ra*). Kiedy jednak zauważył Zajda ibn Sabita (*ra*), zabrał sztandar Omarowi i przekazał Zajdowi. Omar zapytał go:

– O Wysłanniku Boga! Czy rozgniewałeś się na mnie?

Nasz Prorok (*saat*) odpowiedział mu:

– *Nie! Przysięgam na Boga, że nie jestem na ciebie rozgniewany! Ale i wy musicie oddać pierwszeństwo Koranowi. Zajd nauczył się więcej ajatów niż ty. Nawet jeśli będzie to niewolnik z obciętym nosem, zawsze wybierajcie tego, który więcej niż inni zapamiętał z Koranu!*

Zwracając się do plemion Aus i Hazradż, Muhammad (*saat*) nakazał im, aby zawsze wręczali sztandar temu, który nauczył się na pamięć więcej ajatów Koranu, niż inni²⁶⁷.

266. Muslim, *Masadżid*, 290; Musafirin, 269; Tirmizi, *Fadailul Kuran*, 2/2876; Nasai, *Dżanaiz*, 86, 87, 90, 91; Ahmad ibn Hanbal, 4/218; Hajsami, 8/161; Ibni Hiszam, 4/185; Ibni Sad, 5/508.

267. Wakidi, 3/1003.



W czasie pożegnalnego *hadżdżu* Muhammad (*saat*) powiedział:

– *Ludzie! Weźcie swoją część wiedzy, zanim ją zabiorą lub zniszczą!*

Pewien beduin zapytał:

– O Wysłanniku Boga! A jak mogą nam zabrać wiedzę? Mamy zapisy Koranu, zgłębiliśmy całą jego treść, nauczyliśmy Koranu swoje żony, dzieci i sługi...²⁶⁸

Część przekazów ukazuje, jak wiele wysiłku wkładali *sahabowie* w zapisywanie Koranu, nauczanie się go i nauczanie. O tym w następnej opowieści Abdullaha ibn Masuda (*ra*):

„Gdy któryś z wiernych przychodził do siebie do domu, jego żona natychmiast zadawała mu jedno z poniższych pytań:

– Ile ajatów Koranu zostało dziś objawionych?

– Ile z *hadisów* Muhammada dzisiaj się nauczyłeś?”²⁶⁹

Ubada ibn Sammit (*ra*) został wyznaczony na nauczyciela ludzi *suffa* (*ashabus suffa*). Opowiadał, że uczył ich czytania Koranu i sztuki pisania. Wraz z innymi *sahabami* zapraszał przybyszy do domu, ugaszczał ich, wręczał podarki i nauczał Koranu²⁷⁰.

268. Wakidi, 3/1003.

269. Ahmad, 5/266; Hajsami, 1/200.

270. Abdulhamid Kaszk, *Fi rihabit tafsir*, 1/26.



Ubaj ibn Kaab (*ra*) nauczał czytania Koranu i *fikhu* (prawa islamu) delegacje, które przybywały do Medyny²⁷¹.

Pewnego razu Muhammad (*saat*) skierował Chalida ibn Walida (*ra*) na wyprawę. Chalid (*ra*) napisał do Proroka (*saat*) list, w którym informował, że wezwał plemię Bani Harris do przyjęcia islamu, a ci przyjęli jego propozycję bez walki. Napisał też:

„Żyję wśród nich i opowiadam o tym, co nakazał Bóg, i powstrzymuję od tego, co Bóg zakazał. Dopóki nie przyjdzie list od Wysłannika Boga (*saat*), będę nauczał ich podstaw islamu i *sunny* Proroka (*saat*)”²⁷².

Gdy do Medyny przybywała do Proroka (*saat*) jakaś delegacja ludzi, którzy niedawno przyjęli islam, wyrażał wtedy pragnienie, aby na pewien czas pozostali we mieście, uczyli się Koranu i podstaw religii. Obserwując działania Proroka (*saat*), starali się zrozumieć islam. Na przykład, kiedy do Medyny przybyli przedstawiciele Abdulkajsa, Muhammad (*saat*) poprosił *ansarów* o ugoszczenie ich u siebie w domach. Jednocześnie mieli uczyć ich religii i pomagać im zapamiętać sury Koranu niezbędne do wykonania *namazu*. Codziennie rano pytał członków delegacji o ich sprawy, o stosunek *ansarów* do

271. Abu Dawud, *Buju*, 36/3416; Ibn Madża, *Tidżarat*, 8; Ahmad, 5/315, 324; Ibnu Asir, *Usdul gaba*, 3/160.

272. Ibn Sad, 1/316-317; Wakidi, 3/968-969.



nich, czy są zadowoleni z ich gościny, czy też nie. Goście zaś wyrażali swoją wdzięczność.

Aby zapewnić jak najlepsze warunki do nauczania religii, Prorok (*saal*) nakazał umieszczać przybyszy, po jednym lub dwóch, w muzułmańskich domach. Metoda ta okazała się bardzo skuteczna. Muhammad (*saal*) był bardzo zadowolony z wysiłków *sahabów* i członków plemienia Abdulkajsa, starającymi się dokładnie nauczyć religii. Osobiście sprawdzał u każdego znajomość modlitwy *at-tahijjat*, *Al-Fatihy* i innych sur Koranu, a także rozmaitych działań z *sunny*²⁷³.

Jak widzimy, Muhammad (*saal*) zawsze przejawiał zainteresowanie poselstwami różnych plemion, które do niego przybywały. Kiedy ich członkowie wracali do domów, prosił, aby nauczali swych współplemieńców tego, z czym się tutaj zapoznali²⁷⁴.

Nasz Prorok (*saal*) podobnie odnosił się wobec pojedynczych przybyszy. Gdy Umajr ibn Wahb przyszedł do Medyny i został muzułmaninem, Muhammad (*saal*), zwracając się do swych współtowarzyszy, powiedział:

„*Nauczajcie dobrze swojego brata! Nauczcie go czytania Koranu!*”²⁷⁵

273. Ahmad, 3/432.

274. Nasai, *Azan*, 8; Abu Dawud, *Ramadan*, 9.

275. Ibni Hiszam, 2/306-309; Wakidi, 1/125-128; Hajsami, 8/284-286.

Ludzie *suffa*, dzień i noc żyjący przy meczecie, nie tylko zdobywali tam wiedzę, ale także bezustannie pracowali, wychowując uczniów i nauczycieli.

Muhammad (*saal*) i kalifowie wysyłali w różne części muzułmańskiego świata wielu uczonych, którzy nauczali ludzi czytania Koranu i *sunny*²⁷⁶. Takim nauczycielem był, na przykład, Musab ibn Umajr (*ra*) wysłany do Medyny, który opowiadał ludziom o islamie i przy każdej okazji czytał im Koran²⁷⁷.

Abu Darda (*ra*) został wysłany do Damaszku, przeżył tam długie lata i zorganizował słynne koło naukowe. Liczba uczniów, których sam nauczał, przewyższała 1600 osób. Podzielił ich na dziesięć grup, z których każda była prowadzona przez jego wychowanka, a sam kontrolował proces nauki. Uczniów, którzy przeszli kurs początkowy, uczył już osobiście. W ten sposób ci, którzy osiągnęli wyższy poziom wiedzy, dostępowali zaszczytu wspólnej pracy z samym Abu Dardą, a także stawali się nauczycielami dla mniej zaawansowanych²⁷⁸. Metoda ta była szeroko stosowana również przez innych *sahabów* w różnych miejscach²⁷⁹.

276. Darimi, *Sunan*, 1/135; Ibni Sad, 6/3.

277. Ibni Hiszam, 2/43-46; Abu Nuaim, *Dalailil*, 1/307; Hajsami, 6/41; Zahabi, *Sijar*, 1/182.

278. Zahabi, *Sijaru alamin hubala*, 2/344-346.

279. Balazuri, *Ansab*, 1/110; Hakim, 1/220.



Kalif Omar (*ra*) wysłał Jazida ibn Abdullaha do beduinów, którzy żyli daleko od centrów kulturalnych, z misją nauczania ich czytania Koranu. Dla sprawdzenia poziomu ich wiedzy wyprawił Abu Sufjana (*ra*). Oprócz tego, Omar (*ra*) nakazał trzem współtowarzyszom nauczyć czytania Koranu dzieci mieszkające w Medynie, wyznaczając dla nich 15 dirhamów zapłaty. Mieli nauczyć każde dziecko, łącznie z podrostkami, co najmniej pięciu najprostszych ajatów.

Pewnego razu Ali (*ra*) usłyszał głośnie głosy w meczecie w Kufie. Gdy zapytał o przyczynę, odpowiedziano mu:

– Ci ludzie czytają i studiują Koran.

Hazrat Ali (ra) zawołał:

– Jacyż oni szczęśliwi! Tacy ludzie byli dla Muhammada (*saat*) najukochańsi²⁸⁰.

Abu Nadr (z *Tabi'inów*) mówił:

„Kiedy współtowarzysze Proroka (*saat*) zbierali się w jednym miejscu, zawsze dyskutowali o wiedzy i czytali którąś z sur Koranu”²⁸¹.

Mudżahid (20–103 rok *hidżry*) informował, że Ibni Abu Lajla zorganizował bibliotekę, w której zgromadzono tylko Korany, i gdzie ludzie zbierali się w celu wspólnego czytania²⁸².

280. Hajsami, 8/162.

281. H. al-Bagdadi, *Al-Fakih wal-mutafakkin*, Bejrut 1395, 2/126.

282. Ibni Sad, 4/253; Ibni Abu Dawud, *Masahir*, s. 151.

Godne uwagi są związane z tym poniższe słowa Abdullaha ibn Masuda:

„Przysięgam na Boga, oprócz którego nie ma innego bóstwa! Nie ma ani jednej sury zesłanej przez Boga, której miejsca i czasu zesłania bym nie znał. Nie ma ani jednego ajatu w Boskiej Księdze, o którym bym nie wiedział, kogo dotyczy. Jeśli się dowiem, że na świecie żyje człowiek, który lepiej ode mnie zna Księgę Boga i można do niego dotrzeć na wielbłądzie, natychmiast do niego wyruszę”²⁸³.

Kolejną ważną okolicznością było to, że *sahabowie* traktowali swój obowiązek nauczania Koranu z wielkim szacunkiem. Gdy Abdullah ibn Masud (*ra*) czytał któryś z ajatów (nauczał go), mawiał: „Ten ajat jest lepszy od wszystkiego, nad czym wschodzi słońce, lub od tego, co znajduje się na ziemi”. I powtarzał te słowa przy każdym wersecie Koranu²⁸⁴.

4. Koran jako cud

Aby wprowadzić Swych poddanych na drogę prawdy, Bóg obdarzył ich licznymi cechami, takimi jak: rozum, wola i wdzięczność. Pan zobowią-

283. Buchari, *Fadailul Kuran*, 8.

284. Hajsami, 7/166.



zał także sprawiedliwych poddanych, będących wybranymi spośród wszystkich stworzonych, do przewodnictwa nad pozostałymi ludźmi. Tymi sprawiedliwymi, którym okazano specjalną cześć i którym zesłano objawienia, byli prorocy. By udowodnić prawdziwość swoich misji i swych słów, czynili cuda.

Posłańcy pokazywali ludziom różne nadprzyrodzone rzeczy ze sfery szczególnie cenionej w danej epoce. Każdy z proroków demonstrował wiele cudów, w zależności od warunków swojego czasu. Na przykład, za życia proroka Isy (*as*) bardzo ceniono medycynę, a lekarze byli najbardziej szanowanymi ludźmi. Isie (*as*) dano zatem takie umiejętności, które zmusiły doktorów do milczenia. Przywracał wzrok ślepym, ożywiał zmarłych.

W epoce proroka Musy (*as*) rozpowszechnione było czarodziejstwo. Dlatego też otrzymał zdolności, które spowodowały, że czarownicy zastygali ze zdumienia. W czasach Muhammada (*saat*), wielką uwagę zwracano na retorykę, krasomówstwo, wyrazistą recytację i literaturę. I jako miłosierdzie zesłano mu cud Świętego Koranu²⁸⁵.

Ponieważ głównymi cechami, które odróżniają ludzi od innych istot żywych, są rozum i mowa, Koran – ostatnia i najdoskonalsza Boska Księga – nade wszystko ujawniający swoje znaczenie poprzez rozum i objaśnienia. Oprócz cudu Koranu,

285. 29:50-51;



który będzie istniał do Końca Świata, znane są też inne cuda Muhammada (*saat*), podobnie jak u wcześniejszych proroków, ograniczone przez ówczesną rzeczywistość. Napisało o nich całe tomy, a my opowiemy o nich w ostatnim rozdziale.

5. Cechy Koranu, świadczące o jego nieziemskiej naturze

Koran zadziwił ludzi swoją poetyckością, jasnością przekazu, wysokim stylem, zdolnością oddziaływania na dusz słuchających, ustanawiania praw i obwieszczania o rzeczach ukrytych (*gaib*). Ludzie okazali się bezsilni w próbach stworzenia czegokolwiek podobnego do jego ajatów.

Kiedy poganie nie uwierzyli w Koran, Najwyższy Bóg rzucił im wyzwanie. zaproponował im zebranie wszelkich żywych istot, aby razem stworzyć księgę podobną do Koranu. Poganie nie zdołali tego uczynić, wówczas polecił im napisać dziesięć sur, następnie jedną surę, a w końcu choć jakiegokolwiek wersy, które choćby częściowo przypominały ajaty.

„Jeśli wątpiecie w to, co zesłaliśmy Naszemu słudze, to przynieście rozdział podobny do tego i przywołajcie swoich świadków, oprócz Boga, jeśli mówicie prawdę. Jeśli



tego nie uczynicie – a z pewnością nie uczynicie – to bójcie się tego ognia, którego paliwem będą ludzie i kamienie. On przygotowany jest dla niewiernych”²⁸⁶.

Wyrażenie „*la lan taʿaluu*” („**z pewnością nie uczynicie**”) w powyższym ajacie ma na tyle kategoryczny i bezapelacyjny charakter, że podobne oświadczenie mógł złożyć tylko Bóg. Tylko On ma bezgraniczną wiedzę i moc, a nie ma żadnych wad i niedostatków. Zaprawdę, żadne ze stworzeń, oprócz Boga, nie może w kategorycznej formie podjąć decyzji w jakiegokolwiek sprawie, ukrytej przed prostymi śmiertelnikami i mającej odniesienie do przyszłości, która jest ludziom nieznana.

Ludzie, którzy odrzucali Koran, usłyszeli te boskie słowa, oznajmiające o ich słabości. To dotknęły ich do żywego i jeszcze bardziej rozpaliło ich pasję, ale niczego nie mogli zrobić. Ajaty te, donośnie, na cały świat, ogłosiły o ich niemocy i jeszcze raz ją potwierdziły. Dosłownie zapieczętowały usta niewierzących²⁸⁷.

Ponieważ poganie nie mogli odpowiedzieć na wyzwanie Najwyższego Boga, zaczęli posługiwać się innymi metodami, takimi jak kłamstwo, wzywanie ludzi do walki z prawdą, przekleństwa i oszczerstwa. Mówili: „**I powiedzieli ci, któ-**

286. 2:23-24.

287. M. S. Rafii, *Idżazul Kuran*, Bejrut 2003, s. 142.

rzy nie uwierzyli: „Nie słuchajcie tego Koranu, rozповідаjcie o nim puste słowa. Być może, będziecie górą!”²⁸⁸ W ten sposób pokazali, że zostali pokonani przez boską potęgę. Podobną słabość i bezsilność możemy zaobserwować i w naszych dniach.

a) Elegancja stylu, elokwencja i poetyczność Koranu

Święty Koran nie jest utworem ani wierszowanym, ani prozatorskim. Wręcz przeciwnie, Koran posiada unikatowe właściwości, zawierając w sobie zarówno cechy poezji, jak i prozy. Jest w nim piękno, którego nie zdołamy znaleźć ani w wierszach, ani w muzyce. Przy powtórnym i wielokrotnym czytaniu Koranu nie odczuwamy monotonii ani jednostajności. Każdy z ludzkich zmysłów dostaje w jednakowym stopniu swoją część bez przerwy zmieniających się i ponawiających dźwięków.

Z szeregu synonimicznych słów Koran wybiera tylko najdelikatniejsze i najtkliwsze, te które są najbardziej wyraziste i najwdzięczniejsze w stylu²⁸⁹.

Ibn Atijja mówił:

288. 41:26.

289. Buti, *Rawai*, s. 140.

„Koran – to taka księga, że jeśli zabrać z niej jedno słowo, a potem przeszukać wszystkie arabskie dialekty, to niemożliwym okaże się znalezienie lepiej pasującego, niż to, które było wcześniej”²⁹⁰.

Koran posiada specyficzny, odróżniający się od istniejących form literackich, właściwy tylko jemu styl. Jednocześnie w najdoskonalszy sposób zawiera w sobie wszystkie literackie formy. Podania, kazania, świadectwa historyczne, dysputy, rozprawy, opowieści o życiu pozagrobowym, Raju i Piekła, przestrogi i dobre wieści – wszystko to przedstawia nam w najbardziej wymownym i eleganckim stylu, wybierając różnorodne odcienie w zależności od znaczenia, nie naruszając przy tym swej integralności.

Księga oddziałuje na dusze. Najbardziej gwałtowni z pogan, tacy jak Abu Sufjan, Abu Dżahl i Ahnas ibn Szarik, którzy odciągali ludzi od słuchania Koranu, w tajemnicy przed sobą przyszli do domu Muhammada (*saat*), aby podczas *namazu* posłuchać, jak czyta Koran. Niespodziewanie się spotkali i zaczęli robić sobie wymówki. Powtarzało się to przez około trzy noce. W końcu, kłócąc się i zaklinając, że więcej już tak nie zrobią, przyjęli następujące postanowienie:

290. Ibn Atijja, *Al-Muharrar ul wadżiz fi tafsiril kitabil aziz*, Bejrut 1412/ 1/52.

„Niech nikt o tym się nie dowie! Jeśli ludzie usłyszą o naszych postępках, na Boga, zhańbimy się! I nikt już nie będzie nas słuchać!”²⁹¹

Pewien beduin usłyszał, jak jakiś człowiek czytał następującą część ajatu Najwyższego Boga:

Fasda bima tu'maru la a'rid anil muszrikiin

„Głoś otwarcie to, co zostało ci nakazane, i odwróć się od bałwochwalców!”²⁹²

Beduin momentalnie upadł na twarz. Gdy zapytano go, dlaczego to uczynił, odpowiedział: „Wykonałem pokłon do ziemi tylko z powodu wymowności ajatu”²⁹³.

Na beduina, przede wszystkim, wpłynęło tak słowo „*fasda*”, które ma znaczenie: „w najpiękniejszy sposób objaśnić boskie przesłanie, oddzielić prawdę od kłamstwa, ukazać ją i być odważnym na tej drodze”. Po nim następuje wyrażenie „*bima tu'maru*” („co zostało ci nakazane”, „co zostało ci powiedziane”), które zawiera w sobie wiele znaczeń.

Drugi beduin usłyszał następujący ajat:

Falammas taj'asuu minhu chalasuu nadzijjan

291. Ibni Hiszam, 1/337-338; Tabari, *Tarih*, 2/218-219; Ibni Asir, *Kamil*, 2/63-64; Ibni Sajd, 1/99; Zahabi, *Tarihul islam*, s. 160-161; Ibn Kasir, *Al-Bidaja*, 3/47; Halabi, 1/462.

292. 15:94.

293. Ahmed Cevdet Paşa, *Kıssas-ı Enbiya*, İstanbul 1976, I, 82.



„A gdy stracili już nadzieję, to odeszli na stronę, aby się naradzić”²⁹⁴.

Wyrażając swoje zadziwienie i zachwycenie, powiedział: „Zaświadczam, że żaden człowiek nie jest zdolny do wypowiedzenia takich słów”²⁹⁵.

A w tamtych czasach beduini byli ludźmi obytymi ze sztuką i dobrze orientowali się w sprawach krasomówstwa i elegancji.

Koran w tym samym czasie zwraca się do ludzi z różnych epok i krajów na poziomie ich postrzegania, bez względu na posiadany przez nich zasób wiedzy. Ajat, który jedno pokolenie zrozumie zgodnie z poziomem wiedzy swojej epoki, następne generacje odczytają po swojemu. Tak pisał o tym znakomity arabski literat Mustafa Sadik ar-Rafii:

„Jednym z cudów Koranu jest fakt, że pewne prawdy, które nie zawsze da się zrozumieć, chronią się w znanych nam słowach, ale ich prawdziwy sens objawia się wtedy, gdy przychodzi jego czas”²⁹⁶.

294. 12:80.

295. Ibni Aszur, 1/107; Ahmed Cevdet Paşa, *Kıyas-ı Enbiya*, İstanbul 1976, I, 82.

296. *Wahiul kalaam*, Kuwejt, 2/66.



b) Wiadomości Koranu o niewidzialnym (*gaib*)

Święta Księga informuje nas o ukrytym świecie – *gaib*. Wiadomości te wyraźnie ukazują, że Koran rzeczywiście jest cudem. Chociaż Koran porusza wiele kwestii naukowych, poczynawszy od historycznych wydarzeń przeszłości, a kończąc na przyszłych, przez 1400 lat żadne odkrycie naukowe nie mogło ich obalić. Tymczasem najsłynniejsze encyklopedie, zmuszane od czasu do czasu odświeżać i poprawiać swoje początkowe informacje, wydają dodatkowe tomy.

Rzeczywiście, w tamtych czasach było niewiele świadectw o zniszczeniu narodów Ad i Samud oraz o światowym potopie. Istniały one w formie podań i legend. Koran przedstawił je w takim kształcie, który całkowicie odpowiada potrzebom nowoczesnych nauk historycznych i filozoficznych, a także zaspokaja zainteresowanie czytelników.

Koran informuje nas także o przyszłych wydarzeniach. Podamy tu niektóre z nich.

W czasach przedmuzułmańskich toczyła się wojna między Bizancjum a Iranem, którego poddani byli czcicielami ognia. Działania wojenne zakończyły się klęską Bizantyjczyków. Mekkańscy poganie, korzystając z tego, oznajmili muzułmanom:





„Mieście nadzieję, że dzięki Księdze zdobędziecie nad nami przewagę. Patrzcie, oto czciciele ognia pobili Bizantyjczyków, którzy są posiadaczami Pisma!”

W ten sposób poganie starali się poniżyć i złamać wolę pierwszych muzułmanów. W odpowiedzi na te zniewagi Bóg zesłał następujące objawienie, które dawało nadzieję muzułmanom i rozczarowywało pogan:

„Alif, lam, mim. Bizantyjczycy zostali pokonani w najbliższej ziemi, ale nawet po porażce, wkrótce będą zwycięzcami w ciągu kilku lat. Do Boga należy dowództwo w minionym i w przyszłym. Tego Dnia wierzący ucieszą się z pomocy Boga. On daje zwycięstwo, komu zechce. On jest Potężny, Miłosiwy!”²⁹⁷

W tych czasach Bizancjum było bardzo słabe i nikt nawet nie przypuszczał, że po takiej druzgocącej klęsce będą jeszcze kiedyś zwycięzcami. Koran jednak z całą stanowczością oświadczał:

„Oto obietnica Boga. Bóg nie zmienia Swojej obietnicy, ale większość ludzi nie wie”²⁹⁸.

W końcu Bóg spełnił Swoją obietnicę. Jak mówią historycy, po niespełna dziewięciu latach Bi-

297. 30:1-5.

298. 30:6.



zantycjczycy pokonali Irańczyków. Był to dzień radosny także dla muzułmanów – zwyciężyli wtedy z bałwochwalcami w bitwie pod Badrem²⁹⁹.

Okrutny faraon, tonąc w odmętach Morza Czerwonego, zapragnął stać się wierzącym. Bóg powiedział wtedy:

„Dopiero teraz? Wcześniej jednak buntowałeś się i byłeś wśród szerzących zgorszenie”.

To znaczy, że Najwyższy mówi: *„Gdy nadchodzi bieda, od razu stajesz się wierzącym, a później wracasz do starego. Uważasz, że i tym razem tak będzie? Nie, po tym, co zrobiłeś, twoje skrucha nie będzie przyjęta”*³⁰⁰. Bóg nie przyjął spóźnionego pokajania się faraona i nakazał:

„Dzisiaj wszakże ocalimy two ciało, abyś był znakiem dla tych, którzy przyjdą po tobie. Zaprawdę, wielu z ludzi jest niedbałych wobec Naszych znaków”³⁰¹.

Już współcześnie, podczas prac naukowych w Morzu Czerwonym, odnaleziono ciało faraona. Obecnie jego mumia znajduje w Muzeum Brytyjskim, wystawiona dla zwiedzających w sali numer 94. W ten sposób prawda objawiona przez Boga

299. Tirmizi, *Tafsir*, 3/3191-3194; Ahmad, I, 276; Kurtubi, XVI, 3.

300. 10:91.

301. 10:92.



do końca świata będzie służyć potwierdzaniu cudu Koranu.

Zwycięstwo muzułmanów nad poganami w bitwie pod Badrem³⁰², pokojowe wkroczenie do Masdżid al-Haram (Świątęgo Meczetu), podbicie Mekki³⁰³, przyjęcie islamu przez ogromne grupy ludzi³⁰⁴, wywyższenie islamu nad inne religie³⁰⁵, niemożność sprzeciwienia się Koranowi³⁰⁶, zachowanie jego tekstu bez wypaczeń³⁰⁷ – to wszystko są objawienia Księgi dotyczące przyszłości.

Nie można sobie wyobrazić, aby Muhammad (*saat*) mógł wiedzieć o tych wydarzeniach i uprzedzić nas o nich, nie opierając się na boskich przesłaniach.

c) Koran wobec odkryć naukowych

W Koranie jest wiele ajatów wskazujących na odkrycia naukowe i rozwój. Wersety te przedstawiają sobą cud Księgi i informują o przyszłości.

302. 54:45

303. 48:16, 27.

304. 110:2.

305. 9:33; 48:28; 61:9.

306. 2:23-24.

307. 15:10.



Głównym zadaniem Koranu jest rozpowszechnianie nauczania, opierającego się na zasadzie monoteizmu, i bycie przewodnikiem na drodze ku prawdzie. Wszystkie jego wiadomości mają ten ten cel. Jednocześnie przedstawiają ogromną wartość dla nauki. Na potwierdzenie tego, przytoczymy kilka przykładów z zakresu różnych gałęzi nauki.

Księga zawiera informacje o poczęciu organizmu ludzkiego i stadiach formowania się embrionu, które nowoczesna nauka poznała dopiero niedawno. Jest to szczegółowo opisane w surach *Pielgrzymka* i *Wierzący*.

Kanadyjski profesor, doktor Keith L. Moore, w swojej pracy o embriologii objaśnił stadia kształtowania się ludzkiego organizmu i stwierdził, że dane te w pełni odpowiadają informacjom z Koranu, które znacznie wyprzedzają najnowsze osiągnięcia naukowe.

Rezultaty badań napełniły Moore'a zachwytem nad Księgą i Wysłannikiem Boga (*saat*) i z głębokim szacunkiem potwierdził cud Koranu zesłanego 1400 lat temu. Z niego też zaczerpnął świadectwa, które przytoczył w drugim wydaniu swojej książki *Before We Are Born* (*Zanim się urodziliśmy*). Zapytano go kiedyś:

– Jak może pan wyjaśnić fakt zaistnienia tych informacji w Koranie?





Odpowiedział na to:

– Koran to nic innego, jak objawienie zesłane przez Boga³⁰⁸.

W ostatnich latach ustalono, że kosmos nieustannie się rozszerza i galaktyki z ogromną prędkością oddalają się od siebie. Prawo to udowadnia, że wszechświat kierowany jest Bezgraniczną Siłą, a galaktyki oddalają się równomiernie. Na przykład, galaktyka znajdująca się 10 mln lat świetlnych od nas, ucieka z szybkością 250 km/s, a będąca w odległości 10 mld lat świetlnych z prędkością 250 tys. km/s³⁰⁹. Wskazuje na to następujący ajat Koranu:

„I niebo zbudowaliśmy Naszą mocą, i My je rozszerzamy!”³¹⁰

Wszechmocny Bóg chroni naszą planetę przed resztkami innych zniszczonych planet, których życie dobiegło końca. Jowisz i Saturn, posiadające wielką siłę przyciągania, są jakby strażnikami nieprzepuszczającymi ciał niebieskich, które mogłyby stanowić zagrożenie dla Ziemi. Od czasu do czasu zdarza się, że komety ominą te dwie planety i zbliżą się do Ziemi. Wtedy pojawia się przed nimi kolejny strażnik – Księżyc. Nie posiada atmosfery i komety padają na jego powierzchnię, tworząc

308. G. Miller, *The Amazin Quran*, s. 34-39.

309. Prof. dr O. Çakmak, *Bir Çekirdekti Kainat*, s. 28.

310. 51:47.



kratery. Można je zobaczyć nawet przez niezbyt silną lornetkę. Niewielkie ciała niebieskie, które ominą księżyc, płoną w atmosferze. Jest to zjawisko zwane „spadającymi gwiazdami”. Nie osiągają one ziemskiej powierzchni, rozpadając się na drobny pył w mezosferze. Każda z tych drobinek staje się podstawą dla tworzenia się deszczowych kropel³¹¹. Atmosfera chroni naszą planetę także przed szkodliwym promieniowaniem z kosmosu.

Wszystko to zostało w Koranie przekazane następująco:

„I uczyniliśmy niebo sklepieniem ochraniającym, ale oni odwracają się od tych znaków”³¹².

Jak widzimy, z jednej strony Święty Koran przedstawia prawdy regulujące działania i postęпки ludzkie, a z drugiej zwraca naszą uwagę na sekrety Wszechświata i wymaga, aby czytać go (Wszechświat) niczym księgę, badać jego tajemnice i ujawniać je.

Czternaście wieków temu Koran objawił:

„My posłaliśmy wiatry użyźniające i zesłaliśmy wodę z nieba, aby nią was napoić. Wy jednak nie jesteście strażnikami jej zasobów”³¹³.

311. Prof. dr O. Çakmak, *Bir Çekirdekti Kainat*, s. 94, 127.

312. 21:32.

313. 15:22.



Całą wieki po zesłaniu tego ajatu stwierdzono, że wiatr pomaga w rozmnażaniu roślinności i obłoków.

W surze *Miłosierny* Bóg stwierdza:

„On dał swobodnie płynąć dwóm morzom, które się spotykają. Między nimi jest jednak przegroda, której nie przekraczają”³¹⁴.

Podobne opisy znajdują się w 53 ajacie sury *Rozróżnienie* i 61 ajacie sury *Mrówki*.

Zawarte tam prawdy są cudem Koranu, zrozumiałym dopiero w naszych dniach. Podczas badań oceanicznych odkryto zadziwiające zjawisko – w strefie styku dwóch cieków istnieje niewidzialna przegroda, która nie pozwala im się zmieszać. Tak dzieje się, na przykład, między Morzem Śródziemnym a Atlantykiem, gdzie obie wody zachowują swoje charakterystyczne właściwości, jakby w Cieśninie Gibraltarskiej istniała niewidoczna bariera. Później kapitan Cousteau odkrył, że we wszystkich miejscach połączenia dwóch mórz o różnych charakterystykach istnieją takie przesłony.

A. Brown porównał ajaty wspominające o morzach i oceanach. Rozmyślał o wersetach, które mówią, że zarówno słone, jak i słodkie wody są źródłem świeżego mięsa i pereł; że wody o różnych właściwościach nie mieszają się ze sobą; jak

314. 55:19-20.



poruszają się żaglowce przy pomocy wiatru. Kiedy zaś trafił do miasta na brzegu Oceanu Indyjskiego, zapytał pewnego muzułmanina:

– Czy wasz prorok Muhammad wypływał kiedyś w podróż morską?

Ten odpowiedział:

– Nie! O ile nam wiadomo, nie podróżował ani po morzach, ani oceanach.

Po tej odpowiedzi angielski żeglarz przekonał się, że Koran musiał być zesłany Muhammadowi (*saat*) przez Boga. Nauczył się wszystkich ajatów dotyczących jedynobóstwa i prawa i uznał je za lepsze oraz bardziej treściwe od wskazówek Taury i Indżilu. Wtedy A. Brown został muzułmaninem. Następnie udał się do uczonych w Egipcie³¹⁵.

Profesor matematyki Harry Miller mówił:

„Teoria o istnieniu atomów pojawiła się przed misją Muhammada (*saat*). Jej autorem był grecki filozof Demokryt. Jego następcy zaczęli twierdzić, że substancje składają się z najmniejszych, niepodzielnych i niewidzialnych cząstek, zwanych atomami. Współczesna nauka odkryła, że najmniejsze cząstki substancji mają takie same właściwości, jak sama substancja, i w taki sam sposób się dzielą. To wiedza otrzymana w wyniku najnowszych badań. Tymczasem te zadziwiające

315. R. Riza, *Tafsirul Kurani Hakim*, 11/341-342.





informacje zostały opisane w Koranie w następujących słowach Boga:

«Cokolwiek byś zamierzał i cokolwiek byś recytował z Koranu, i jakiegokolwiek działania byście podejmowali, My jesteśmy przy was świadkami, gdy się tym zajmujecie. Nie ukryje się przed twym Panem nawet ciężar pyłku na ziemi lub w niebie, ani to, co jest od niego mniejsze lub większe. To jest zapisane w Księdze wyjaśniającej»³¹⁶.

Ajat ten mówi o cząsteczkach znacznie mniejszych od atomu. Nie ma wątpliwości, że w tych czasach nie mógł tego napisać żaden uczony ani żaden Arab, bo najmniejszą znaną wówczas cząstką był atom. To kolejny raz dowodzi, że Święty Koran rzeczywiście nie podlega upływowi czasu³¹⁷.

d) System prawny, który można ocenić jako cud

Jeszcze jedną stroną Koranu, ukazującą jego nadprzyrodzoną naturę, jest jedyna w swoim rodzaju doskonałość i wielkość w zakresie tworzenia systemu prawnego. Jego nieskazitelność wyraża

316. 10:61.

317. D. Bayrak, *Neden Müsülman Oldular?*, s. 144-145.



się w tym, że nakazy w nim zawarte odpowiadają na wszystkie nasze potrzeby i wymagania w każdej epoce. Nie ma w nich żadnych niedostatków, które mogłyby zostać skrytykowane przez sprawiedliwego człowieka. Dają proste rozwiązania kwestii, powodujących powstanie problemów w innych systemach prawnych. Przepisy Koranu mają głęboki sens. Jego cudowną naturę potwierdza również to, jak błyskawicznie, w porównaniu z innymi kodeksami, wprowadził w najdoskonalszej postaci swoje nienaganne zasady w życie.

Dzięki Prorokowi (*saat*), który był analfabetą, nie umiał pisać ani czytać, nie studiował prawa – nagle, pośród narodu bez wiedzy i kultury, pojawił się doskonały system prawny. Zawarł w sobie normy prawa obywatelskiego, rodzinnego i międzynarodowego, a także zasady wojny i pokoju w najpiękniejszej i zdrowej postaci. System ten, sformułowany w tak krótkim okresie, przez cały czas nie traci swej aktualności. Mając na względzie tę cudowną stronę naszej Świętej Księgi, interpretator Koranu Kasimi pisał:

„Najwyższy Bóg, stopniowo, w przeciągu dwudziestu trzech lat, wychowywał naród arabski. Osiągnięcie podobnego poziomu przez inny naród, byłoby w normalnych warunkach możliwe tylko za pomocą czynników społecznych po co najmniej kilku wiekach”³¹⁸.

318. *Muhasinul Tawil, Kair, 2/219.*



Wszystko, co dotychczas wspomnieliśmy, przedstawia tylko niewielką część cudownych właściwości Koranu.

e) Wpływ Koranu na ludzi Zachodu

Możemy zauważyć, że wielu ludzi do czasu przyjęcia islamu przechodziło przez okres zainteresowania się nim, który rozpoczynał się od czytania lub słuchania Koranu³¹⁹. Pewna kobieta-naukowiec z Zachodu, przyjąwszy po przejściu na islam imię Karima, powiedziała:

„Koran był przewodnikiem nawet dla Muhammada, któremu został zesłany. Od czasu do czasu Księga ostrzega go. Czy byłoby to możliwe, gdyby Prorok sam go napisał?”³²⁰

Profesor matematyki Harry Miller zajmował się misjonarstwem wśród muzułmanów, aby znaleźć błędy i odnieść nad nimi zwycięstwo. Pewnego razu postanowił przeczytać Koran. Wyobrażał sobie, że ma przed sobą księgę napisaną 1400 lat temu, opowiadającą o pustyni i tym podobnych rzeczach. To jednak, co znalazł w Koranie, wyzwało u niego zdumienie. Zrozumiał, że są tu takie wiadomości, jakich nie ma nigdzie indziej. Profesor myślał, że w Koranie opisane jest m.in.

319. A. Böken - Ayhan Eryiğit, *Yeni Hayatlar*, II, 45.

320. A. Arı - Y. Karabulut, *Neden Müslüman Oldun*, s. 184.



życie Muhammada (*saał*), śmierć jego żony Chaidży (*ra*), córek i synów, ale niczego podobnego tam nie było. Przeciwnie, znalazł surę o nazwie *Maria*, w której mówi się o niej z dużym szacunkiem. Podobnej do niej nie ma w chrześcijańskich Ewangeliach! W Koranie nie ma sury nazwanej imieniem ukochanej żony Proroka (*saał*), Ajszy (*ra*), lub jego córki Fatimy (*salaamullaah alajha*, pokój Boga niech będzie z nią, *saa*). G. Miller jeszcze bardziej się zdumiał, zauważywszy, że imię proroka Isy (*as*) wspomina się w Księdze dwadzieścia pięć razy, a imię Muhammada (*saał*) tylko cztery razy. W rezultacie profesor został muzułmaninem³²¹.

Podobny charakter mają wspomnienia Amerykanina Salicha:

„Gdy czytam Koran, zauważam błędy, których dopuszczam się w życiu. Przy czytaniu rozumiem, że nie są to słowa prostego śmiertelnika, bo żaden człowiek nie pojmuje mnie tak, jak robi to Święty Koran”³²².

Pensylwańczyk Kowalski mówi:

„Koran czyta ludziom w myślach. Gdy pojawia się u mnie jakieś pytanie, od razu znajduję odpowiedź w Księdze. Myślę, że wielu ludzi zgodzi się ze mną w tym, że Koran czyta ludzkie myśli”³²³.

321. D. Bayrak, *Neden Müsülman Oldular?*, s. 138.

322. A. Böken - Ayhan Eryiğit, *Yeni Hayatlar*, I, 157.

323. A. Böken - Ayhan Eryiğit, *Yeni Hayatlar*, I, 56.





Douglas Williams powiedział:

„Za każdym razem, gdy czytam Koran, osiągam niebywały stan spokoju. Czasem późno kładę się spać, ponieważ czytam Księgę do 3–4 rano. Głęboki sens, który zawiera się w ajatach, daje mi pełne uspokojenie i podnosi mój poziom intelektualny. Nie pamiętam, abym w jakimkolwiek z okresów mojego życia osiągał takie wyżyny”³²⁴.

324. A. Böken - Ayhan Eryiğit, *Yeni Hayatlar*, I, 16.



Część czwarta
**PROROK MIŁOŚCI:
MUHAMMAD (SAAŁ)**

1. Dzieciństwo i młodość

Muhammad (*saał*) urodził się w poniedziałek, w dwunastym dniu miesiąca *rabi al-ałłal*, czyli 20 kwietnia 571 roku według kalendarza gregoriańskiego. Gdy zaszczycił świat swoim narodzeniem, zostało tylko parę chwil do wschodu słońca. Jego rodowód wywodzi się od Adnana, najszanowniejszego przodka plemienia Kajzar, syna proroka Ismaila (*as*)³²⁵. Muhammad (*saał*) zarówno po linii ojcowskiej, jak i matczynej, przynależy do najszlachetniejszej i najszanowniejszej rodu plemienia Kurajszytów.

Jego ojciec, szlachetny Abdullah, wyruszył w celach handlowych do Szam. Podczas powrotu

325. Buchari, *Manakibul ansar*, 28; Ibn Hiszam, 1/1-3, Ibn Sad, 1/55-56.



rozchorował się i zmarł dwa miesiące przed urodzinami Muhammada (*saat*). Aby wyrósł zdrowy i nauczył się rozmawiać w czystym języku arabskim, wysłano go do jego matki mlecznej, Halimy, której plemię żyło w miejscu o świetnych warunkach klimatycznych. Gdy skończył sześć lat, jego matka Amina, zabrawszy ze sobą służącą, Umm Ajmani, zawiozła Muhammada (*saat*) do Medyny, aby odwiedzić mogiłę ojca, Abdullaha. Kiedy wracali, Amina zachorowała i zmarła we wsi Abła, gdzie ją pochowano. Muhammad (*saat*), utraciwszy i matkę, powrócił do Mekki. Teraz był wychowywany przez swojego dziadka. Jednak gdy skończył osiem lat, Abdulmutallib zmarł. Wtedy zabral go do siebie jego wuj Abu Talib, zapewniając mu opiekę pod każdym względem.

Sieroce dzieciństwo i młodość Proroka (*saat*) odznaczały się wysoką moralnością i wzniosłymi skłonnościami. Przez pewien czas był pastuchem. Później zaczął zajmować się handlem³²⁶. Jego uczciwość i sprawiedliwość uczyniły go znany, pozwoliły mu zdobyć szacunek i poważanie. Muhammada przezwano „*Al-Amin*”, co oznacza „najgodniejszy zaufania”. Zaufanie stało się jego drugim imieniem. Gdy skończył 25 lat, w Mekce nazywano go jedynie imieniem *Al-Amin*³²⁷. Poganie, bardziej niż swoim przyjaciółom, dowie-

326. Buchari, *Iżara*, 2; Abu Dawud, *Adab*, 17, 82; Hakim, 3/200.

327. Ibn Sad, 1/121, 156.

rzali Prorokowi (*saat*), nazywali go Muhamma-
dul Amin i oddawali mu na przechowanie cenne
przedmioty.

Gdy przy remoncie Kaaby między Kurajszyta-
mi pojawiły się niesnaski dotyczące tego, kto po-
stawi Czarny Kamień na miejsce, wszyscy zgodzi-
li się na werdykt Muhammada (*saat*). I on, swoim
genialnym postanowieniem, zapobiegł wybuchowi wojny.

Muhammad (*saat*), jeszcze przed złożeniem
na niego proroczej misji, był najbardziej szano-
wanym członkiem swojego plemienia. Pochodził
z najznamienitszego rodu i pod względem oby-
czajów był najbardziej nieposzlakowany. Nasz
Prorok (*saat*) zwracał wielką uwagę na prawa
sąsiadów i zadziwiał wszystkich swoją delikatno-
ścią i lojalnością. Przewyższał innych swoją nie-
zawodnością i daleki był od wyrządzania ludziom
szkód i krzywd. Nie było takiego przypadku, aby
Muhammad kogoś potępiał lub z kimś się kłó-
cił³²⁸.

Gdy Prorok (*saat*) nasz osiągnął dwadzieścia
pięć lat, jedna z najzaciejszych kobiet w Mekce,
Chadidża, zachwycona jego uczciwością, zapro-
ponowała mu ślub. Była wdową z dziećmi, o pięć-
naście lat od niego starszą. Razem z Muhamma-
dem (*saat*) stworzyli domowe ognisko, będące
przykładem dla całej ludzkości.

328. Ibn Hiszam, 1/19; Ibn Sad, 1/121.



Pierwsze dwadzieścia cztery lata życia rodzinnego, które przypadły na jego młode lata, Prorok (*saat*) spędził tylko z Chadidżą. Po jej śmierci pięć lat przeżył w samotności, po czym ożenił się z wdową o imieniu Sauda. Wszystkie kolejne jego małżeństwa miały swoje cele związane z islamem, kontaktami z ludźmi i polityką. Gdyby te ożenki odbywały się tylko dla zaspokojenia cielesnych żądz, jak przedstawiali to zazdrośnicy i nieprzyjaciele, wówczas nie spędziłby przecież młodości z kobietą starszą od siebie o piętnaście lat, do tego wdową z dziećmi z wcześniejszych małżeństw.

2. Czas misji proroczej

Kiedy Muhammad (*saat*) osiągnął lat czterdzieści, był mu objawiony nakaz Najwyższego Boga:

„Głoś! W imię twego Pana, który stworzył, stworzył człowieka z grudki krwi skrzepniętej!”³²⁹

W ten sposób została mu powierzona misja prorocza. W dniu, gdy Muhammad (*saat*) po raz pierwszy obwieścił ludziom o swojej misji, zwrócił się do Kurajczytów ze szczytu wzgórza Safa:

329. 96:1-2.



– *O wspólnota Kurajszytów! Czy uwierzycie mi, jeśli powiem wam, że u podnóża tej góry albo w tej dolinie ukrywają się uzbrojeni jeźdźcy, którzy zaraz na was napadną i zabiorą wszystko, co posiadacie?*

Zgromadzeni bez namysłu odpowiedzieli:

– Tak, uwierzymy ci! Przecież znaleźliśmy cię zawsze jako prawdomównego i uczciwego człowieka. Nigdy nie słyszeliśmy, abyś kłamał!

Muhammad (saat) ogłosił wówczas, że jest prorokiem posłanym przez Wszechmocnego Boga. Z entuzjazmem opowiadał, że ci, którzy wierzą w Boga i będą żyć w sposób, który Mu się spodoba, zostaną szczerze nagrodzeni w Dniu Sądu. Ci zaś, którzy odrzucają Boga, spotkają się ze straszną karą. Oznacza to, że jeszcze na tym świecie należy przygotowywać się do życia wiecznego. Jednak skierowanie ludzi na właściwą drogę okazało się bardzo ciężkim zadaniem.

Nie zwracając uwagi na męki i prześladowania ze strony własnego narodu, Muhammad (saat) ani na moment nie zaprzestał wzywać ludzi do wiary w Boga. Chodził od domu do domu, odwiedzał karawany pielgrzymów i bazyry, przy każdej okazji nawoływał do prawdy. Nie wiedział, czym jest zmęczenie i rozpacz. Nasz Prorok (saat) raz za razem powtarzał słowa prawdy nawet tym, którzy przejawiali ku niemu otwartą wrogość. Mówiąc: „Nie proszę was za to o żadne wynagrodzenie”, zachęcał ludzi do islamu tylko ku chwale





Boga. A zawzięci poganie wciąż domagali się od niego pokazywania cudów. Bóg nakazuje:

„Powiedz: «Chwała niech będzie memu Panu! Czy nie jestem tylko człowiekiem, Wyśłannikiem?» Co powstrzymywało ludzi od uwierzenia, gdy przyszło do nich wskazanie drogi prostej, poza tym, że mówili: «Czyżby Bóg posłał człowieka jako Wyśłannika?» Powiedz: «Gdyby na ziemi zamieszkali aniołowie i chodzili po niej w pokoju, to z pewnością zesłalibyśmy do nich z nieba anioła jako posłańca»”³³⁰.

Muhammad (*saat*) był analfabetą. Nie umiał pisać ani czytać, podobnie jak wielu ludzi w tamtych czasach. Nie mógł więc tego, o czym opowiadał, dowiedzieć się z jakiejś księgi lub od jakiegoś człowieka. Gdy analfabeta, który osiągnął lat czterdzieści, nagle zaczyna bardzo wymownie i z wdziękiem przekazywać ważne wiadomości, może to być tylko dzięki boskim objawieniom. Wiedzieli o tym jego przeciwnicy i przyznawali to. Bóg mówi w Świętym Koranie:

„Ty nie głośiłeś wcześniej żadnej Księgi i nie zapisywałeś jej swą prawicą. Gdyby tak było, to mówiący po próżnicy mieliby podejrzenia”³³¹.

330. 17:93-95.

331. 29:48.



Poganie uznawali wysoką moralność Proroka (saat) i szczerze wierzyli, że nie kłamie. Jednocześnie nie chcieli zrezygnować z niektórych, nielegalnie nabytych, korzyści materialnych i z możliwości zaspokajania niegodziwych pragnień. Pewnego razu Muhammad (saat) podszedł do swoich najgorszych wrogów, Abu Dżahla i jego towarzyszy. Ci powiedzieli mu:

„Ej, Muhammadzie! Przysięgamy na Boga, że nie odrzucamy twojej szczerości. W naszych oczach jesteś uczciwym i zaufanym człowiekiem. Ale odrzucamy przekazane przez ciebie ajaty”³³².

Poganie bardzo się starali, aby zmusić Muhammada (saat) do zaprzestania wypełniania jego misji. Namawiali do wtrącenia się jego ukochanego wujka. Kurajszyci przyszli do Proroka (saat) i złożyli mu bardzo kuszącą propozycję zostania ich władcą. Obiecali też zebrać między sobą dużo pieniędzy, aby uczynić go bardzo bogatym człowiekiem, i ożenić z najpiękniejszymi dziewczynami. Dodawali przy tym: „Jesteśmy gotowi zrobić wszystko, czego sobie zażyczysz!” Wysłannik Boga (saat) dał im jasną i prostą odpowiedź:

„O nic was nie proszę – nie chcę ani dobytku, ani bogactwa, ani królestwa, ani władzy! Chcę tylko jednego: przestańcie oddawać cześć idolom i czcicie wyłącznie Jedyne Boga!”³³³

332. Wahidi, *Asbabun nuzul*, s. 219; Tirmizi, *Tafsir*, 6/3064.

333. Ibn Kasir, *Al-Bidaja*, 3/99-100.



Nie udało się poganom uzyskać żadnych ustępstw ze strony Proroka (*saat*), przeszli więc do grózb i aktywnych działań. Każdego dnia bardziej i bardziej uciskali muzułmanów i znęcali się nad nimi. Część muzułmanów wyjechała do Etiopii, gdzie w tych czasach panowała sprawiedliwość.

3. Bojkot i podróż do At-Ta'ifu

Poganie rozpoczęli bojkot muzułmanów i zapewniającego im ochronę rodu Haszymidów. Zerwali z nimi wszelkie związki społeczno-publiczne, przestali wydawać za nich swoje córki i braci za żony córki muzułmanów, zaprzestali z nimi handlu. Wszystko to spisali i powiesili swoje postanowienie na ścianie Kaaby. Trwało to przez trzy lata. Muzułmanie cierpieli silny głód i mękę. Jedli korę i liście z drzew. Z dała już można było usłyszeć głosy płaczących z głodu dzieci.

Sad ibn Abi Wakkas (*ra*) opowiadał:

„Pewnej nocy czasów bojkotu, męcząc się od głodu, wyszedłem z domu. Moja noga nastąpiła w coś miękkiego. Od razu to podniosłem i wsunąłem do ust. Do dziś nie wiem, co to było”³³⁴.

334. Suhajli, *Ar-Rawdul unuf*, Bejrut 2000, 3/216.

Wreszcie bojkot został przerwany, ale w tym właśnie dniu zmarli wuj Proroka (saat) Abu Talib i żona Chadidża. Po tych wydarzeniach agresja pogan przybrała na sile. Doszło do tego, że Muhammadowi (saat) zabrakło już cierpliwości. Wysłannik Boga (saat) zabrał ze sobą Zajda ibn Harisa i wyruszyli do miasta At-Ta'if, położonego 160 km od Mekki. Miał tam rodzinę i gościł tam dziesięć dni. Początkowo mieszkańcy tego miasta śmiali się z niego, a później zaczęli obrażać. Rozstawili swoich niewolników po obu stronach drogi, którą przejeżdżał Muhammad (saat), i kazali obrzucać go kamieniami. Chociaż krwawił, to jednak Prorok miłosierdzia nie tylko nie przeklinał ich za tak obrzydliwe zachowanie, ale obawiając się możliwości popełnienia błędu w procesie wzywania do islamu, wzniósł następującą modlitwę:

„O Boże! Skarżę się na swoją bezsilność i poniżenie w oczach tych ludzi! O najmiłosierniejszy z miłosiernych! Jeśli nie pogniewałeś się na mnie, to moje męki i nieszczęścia nie mają żadnego znaczenia! O Boże! Naprowadź mój naród na drogę prawdy, gdyż oni jej nie widzą! O Boże! Proszę Cię o przebaczenie i Twoje zadowolenie!”³³⁵

Głównym zadaniem naszego Proroka (saat) było pozyskanie miłosierdzia Boga, aby w jak najlepszy sposób wypełnić powierzoną mu misję. W tej drodze nie zwracał uwagi na najgorsze nawet męczarnie i cierpienia.

335. Ibn Hiszam, 2/29-30; Hajsami, 6/35.



Muhammad (*saat*) w następujący sposób opowiadał o swoim powrocie z At-Ta'ifu:

„Wracałem z powrotem, pozostając w smutku i trosce. Nie mogłem dojść do siebie, dopóki nie dotarłem do miasteczka Karnus Saalib. Gdy podniosłem tam głowę, zauważyłem, że okrył mnie swoim cieniem mały obłok. Przypatrzyłem się mu uważnie i dostrzegłem w nim Dżibrila. Zwrócił się do mnie ze słowami:

– Najwyższy słyszał, co mówił do ciebie twój naród, i jak odmówił wzięcia cię pod swoją opiekę. Bóg zesłał do ciebie anioła gór, aby uczynił wszystko, czego zapragniesz!

Wtedy zwrócił się do mnie anioł gór:

– Ej, Muhammadzie! Bóg słyszy, co powiedział do ciebie twój naród! Jestem aniołem gór. Bóg posłał mnie do ciebie, abym wypełnił każde twoje życzenie. Czego chcesz? Jeśli pragniesz, to mogę rzucić na ich głowy te dwie góry.

I wówczas powiedziałem:

– Nie, ja chcę, aby z ich potomstwa wyszli ludzie, którzy będą oddawać cześć tylko Najwyższemu Bogu i nie będą dodawać Mu współtowarzyszy!”³³⁶

W tych dniach grupa ludzi przybyła z Medyny i została muzułmanami. Zaczęli opowiadać w Me-

336. Buchari, *Badul halk*, 7; Muslim, *Dżihad*, 111.



dynie o islamie i poprosili Proroka (*saat*), aby dał im nauczyciela. Zlecił to Musabie ibn Umajrowi. Dzięki staraniom Musaby w krótkim czasie nie było już w Medynie domu, w którym nie zagościłby islam. Następnie muzułmanie zaprosili do siebie Muhammada (*saat*) i dali słowo, że będą go strzec i ochraniać.

4. Hidżra i okres medyński

Pastwienie się pogan nad muzułmanami przekroczyło już wszelkie granice. Wysłannik Boga (*saat*) nakazał swoim *sahabom* przygotować tajne przesiedlenie – *hidżrę*. Gdy dowiedzieli się o tym poganie, obmyślili zamach na Proroka (*saat*). Wybrali po jednym człowieku z każdego plemienia i postanowili razem napaść na niego, aby przysporzyć trudności rodzinie Wysłannika (*saat*), którzy, zgodnie z obyczajem, byłiby zmuszeni do krwawej zemsty. A wojować ze wszystkimi plemionami nie mieliby sił ani możliwości. W tym czasie Bóg nakazał Muhammadowi (*saat*) dokonać przesiedlenia. Prorok (*saat*) zaprosił do siebie Alego i wybrał go swoim przedstawicielem, aby zwrócił przechowywane przez siebie przedmioty właścicielom. Nie było bowiem w Mekce nikogo, kto, wiedząc o uczciwości i niezawodności Muhammada (*saat*), nie zostawiłby u niego czegoś na przechowanie.



Tej nocy poganie okrążyli jego dom, ale na twarzy Muhammada (*saał*), który bezwarunkowo podporządkował się woli Boga i całkowicie mu zaufał, nie było widać żadnych śladów wątpliwości lub strachu. Wziął w ręce garść ziemi, rzucił ją poganom w twarz i, recytując przy tym pierwsze ajaty sury *Ja sin*, przeszedł między nimi. Ci nawet go nie zauważyli.

W ten sposób, po trzynastu latach wypełniania swojej misji w Mekce, Posłaniec Boga (*saał*) przeniósł się do Medyny. Tam ogłosił braćmi *ansarów*, muzułmanów rodem z Medyny i *muhadżirów* – przesiedleńców z Mekki. *Ansarowie* natychmiast zaoferowali *muhadżirom* wszystko, co posiadali. Każdy z nich mówił: „Oto moja własność, niech połowa z tego będzie twoja”. *Muhadżirowie*, których serca dosłownie zmieniły się w skarbnice zadowolenia ze swojej sytuacji, odpowiadali im:

– Niech będzie błogosławionym dla ciebie twoja własność, bracie! Lepiej pokaż mi drogę na bazar!³³⁷

Muhammad (*saał*) przygotował podówczas nową konstytucję, w której zawarł prawa i obowiązki *muhadżirów*, *ansarów* i żydowskich plemion Medyny w stosunku do państwa muzułmańskiego. Tekst ten nazywał się „*Wasika Mediny*” i jest pierwszą zapisaną konstytucją w historii ludzkości³³⁸.

337. Buchari, *Buju*, 1.

338. Prof. dr M. Hamidullah, *The First Written Constitution in the World*, Lahor 1975.

Z powodu nieskrywanej wrogości pogan i częstego naruszania umów przez sąsiednie plemiona żydowskie doszło do kilku potyczek. Muhammad (saat), posłany jako łaska dla światów, w czasie wypraw wojennych prowadził politykę miłosierdzia. I chociaż po krótkim czasie cały Półwysep Arabski znalazł się w składzie państwa muzułmańskiego, zrobiono wszystko, co możliwe, aby zapobiec nadmiernemu przelewaniu krwi przez obie strony. Wszystkie problemy starano się rozwiązać w pokojowy sposób³³⁹.

Prorok (saat) osobiście uczestniczył w dwudziestu dziewięciu wyprawach. W szesnastu z nich nie doszło do walki, a pomiędzy stronami zawarto umowy. W trzynastu wyprawach doszło do walk, w których, według wiarygodnych informacji, zginęło 140 męczenników i około 335 wrogów³⁴⁰.

Celem wojny w islamie nie jest zabijanie ludzi, trofea, zniszczenia, osobiste interesy, wartości materialne lub zemsta. Wręcz przeciwnie, zadaniem wojny jest usunięcie tyranii, zabezpieczenie swobody wyznania, naprowadzenie ludzi na drogę prawdy i ustanowienie sprawiedliwości.

339. Prof. dr M. Hamidullah, *Hiz. Peygamber'in Savaşları*, İstanbul 1991; Dr Elşad Mahmudov, *Sebepler ve Sonuçları İtibariyle Hazret-i Peygamber'in Savaşları*, 2005, M.Ü.S.E. Basılmamış Doktora Tezi.

340. M. A. Draz, *İslam Hakkında Bazı Görüşler*, s. 94.



5. Przykłady wysokiej moralności naszego Proroka (saat)

Miłosierdzie i dobroć

Muhammad (saat) był pełen dobroci i miłosierdzia wobec całej ludzkości. Pan mówi w Koranie:

„Przyszedł do was Wyśłannik spośród was samych. Martwi go to, że grzeszycie i niepokoi się o was. Jest dla wiernych łagodny, miłościwy!”³⁴¹

Wprawdzie nasz Prorok (saat) większe miłosierdzie okazywał wierzącym, ale Koran potwierdza, że okazywał życzliwość wszystkim ludziom. Księga informuje, że martwił się nie tylko o swoją wspólnotę, ale o wszystkich, nawet swoich wrogów:

„Wy jesteście tymi, którzy ich kochają, ale oni was nie kochają. Wy wierzycie w całą Księgę, oni zaś, kiedy spotykają się z wami, mówią: «My wierzymy!» Kiedy zaś zostają sami, to gryzą sobie palce ze złości na was. Powiedz: «Umierajcie w waszej złości! Zaprawdę, Bóg dobrze wie, co skrywacie w piersiach»”³⁴².

341. 9:128.

342. 3:119.



Muhammad (*saat*) był dobry nie tylko dla ludzi, ale też pełen bezgranicznego miłosierdzia dla zwierząt, a nawet roślin. Gdy poganie, okazując wiarołomstwo, naruszyli porozumienie pokojowe i wybrali walkę, Muhammad (*saat*) wraz z dziesięcioletnią armią wyruszył do Mekki. Wychodząc z miasteczka Ardż i kierując się do Talubu, zauważył na drodze psa, karmiącego swoje szczenięta. Natychmiast wezwał Dżuala ibn Surakę i zostawił go w celu ochrony zwierząt. Miał pilnować, aby muzułmańska armia nie przestraszyła psa i jego szczeniąt³⁴³.

Pewnego razu Muhammad (*saat*) zajrzał do ogrodu jednego z *ansarów*. Zobaczywszy go, znajdujący się tam wielbłąd zaryczał. Z oczu zwierzęcia pociekły łzy. Prorok (*saat*) podszedł do niego i łagodnie pogłodził jego uszy. Wielbłąd uspokoił się. Wtedy Muhammad (*saat*) zapytał:

– *Czyj to wielbłąd?*

Podszedł do niego medyński młodzieniec i powiedział:

– O Wysłanniku Boga! To mój wielbłąd!

I Prorok (*saat*) zwrócił mu następującą uwagę:

– *Czy nie boisz się Boga, który podarował ci to zwierzę? Wielbłąd skarży się, że zostawiłeś go głodnego i zmęczonego*³⁴⁴.

343. Wakidi, 2/804.

344. Abu Dawud, *Dżihad*, 44/2549.

Przechodząc koło wielbłąda, którego brzuch przykleił się do pleców, Muhammad (*saat*) zawołał:

*„Bójcie się Boga za te nieme zwierzęta! Siadajcie na nie, dawszycie im jeść, i zarzynajcie je, nakarmiwszy wcześniej”*³⁴⁵.

Sawada ibn Rabi (*ra*) podaje taki przykład zadziwiającej delikatności i miłosierdzia:

*„Poszedłem pewnego razu do Proroka (*saat*) i poprosiłem o coś. Rozkazał, aby dano mi kilka wielbłądów (od trzech do dziesięciu). Następnie udzielił mi przestrogi: «Gdy wrócisz do domu, powiedz tam wszystkim, żeby dobrze obchodzili się ze zwierzętami i karmili je! Powiedz im także, aby obcięli paznokcie u rąk, by dojąc wielbłądy, nie poranili im wymion!»*”³⁴⁶

Pewnego razu Prorok (*saat*) spotkał pewnego człowieka, który doił owce. Nakazał mu:

*„O taki a taki człowieku! Gdy doisz zwierzę, zostaw trochę mleka dla jego młodych!”*³⁴⁷

Któregoś razu Abu Darda (*ra*) napotkał ludzi, którzy zarzucili na swojego wielbłąda tak wiele towaru, że ten nie mógł nawet wstać na nogi. Abu Darda (*ra*) natychmiast zrzucił ciężar ze zwierzęcia i postawił je na nogi. Właścicielom zaś powiedział:

345. Ibidem.

346. Ahmad, 3/484; Hajsami, 5/168, 259, 8/196.

347. Hajsami, 8/196.

– Jeśli Bóg wybaczy wam grzechy, jakie popełniliście męcząc te zwierzę, to dostąpicie wielkiego miłosierdzia. Słyszałem, jak Muhammad (saʿaʿl) powiedział:

„Jeśli poruszacie się po ziemi, na której jest bujna roślinność, dajcie wielbłądom najeść się do syta. Jeśli przechodzicie przez solnisko, gdzie nic nie rośnie, poganiajcie wielbłądy tak, aby dotarły do celu, zanim opadną z sił!”³⁴⁸

Przebaczenie przez Proroka (saʿaʿl)

Chociaż nasz Prorok (saʿaʿl) miał możliwość ukarania ich, to przebaczył wielu ludziom, którzy kiedyś wyrządzili mu niemało zła i nieszczęść. Nie czynił wyrzutów, nawet słowa, swoim krzywdzicielom, gdyż nikomu – ani muzułmanom, ani niewiernym – nie życzył zła. Wszystkim okazywał wyjątkową delikatność i zrozumienie. Gdy muzułmanie, nie przelewając ani kropli krwi, zdobyli Mekkę, ludzie, którzy przez dwadzieścia trzy lata w różnoraki sposób okazywali mu wrogość, zebrali się i oczekiwali jego postanowienia. Zapytał ich:

– O Kurajszyci! Jak myślicie, co z wami zrobię?

Kurajszyci odpowiedzieli:

– Mamy nadzieję na twoje miłosierdzie i powiemy tak: „Postąpisz z nami dobrze!” Jesteś naszym krewnym i bardzo cnotliwym człowiekiem.

348. Ibn Hadżar, *Al-Matalibul alija*, 2/226/1978.



Wtedy Muhammad (*saat*) powiedział im:

– Powiem tak, jak Jusuf powiedział do swoich braci: **„Dzisiaj nie spadną na was żadne zarzuty. Niechaj Bóg wam wybaczy, On jest Najmiłosierniejszy z miłosiernych”**³⁴⁹.

– Idźcie, jesteście wolni!³⁵⁰

Dzień ten nazwano „*Jaumul marhama*” – „Dniem Miłosierdzia”³⁵¹.

Przebaczył wtedy Łahszemu ibn Harbowi, który w bitwie pod Uhud zabił jego wujka Hamzę, i Hind bint Utbah, która z wściekłością gryzła wątrobę Hamzy³⁵². Przebaczył nawet Habarowi ibn Aswadowi, który przyczynił się do śmierci córki Proroka (*saat*), Zajnab, zrzucając ją z wielbłąda. Muhammad (*saat*) przejawiał taką subtelność, że nie ograniczył się do przebaczenia, ale też zabronił obrażać Habara ibn Aswada za jego wcześniejsze postęпки³⁵³.

Kiedy muzułmanie zdobyli Mekkę, ukrył się gdzieś Ikrima ibn Abu Dżahl. Muhammad (*saat*) wyrzucił z pamięci wszystkie uczynione przez niego zło, przebaczył mu i zaprosił do siebie. Żona Ikrimy pobiegła za nim, aby przekazać mu wiado-

349. 12:92.

350. Ibn Hiszam, 4/32; Wakidi, 2/835; Ibn Sad, 2/142-143.

351. Wakidi, 3/352; Ali al-Muttaki, *Kanz*, nr 30173.

352. Buchari, *Magazi*, 23; Muslim, *Akdija*, 9.

353. Wakidi, 2/857-858.

mość od Proroka (saaf) i przekonała do powrotu do Mekki. Gdy zbliżał się do Mekki, Wysłannik Boga (saaf), przejawiając niezwykłą delikatność, powiedział do swoich *sahabów*:

– *Ikrima ibn Abu Dżahl powraca do nas. Stał się wierzącym i muhadżirem. Nie obrażajcie teraz jego ojca. Jeśli nawet zmarły był złym człowiekiem, zniewagi już go nie dosięgną, a tylko obrażą jego bliskich*³⁵⁴.

Gdy Ikrima w końcu przybył do miasta, Muhammad (saaf) podskoczył z radości trzy razy i zakrzyknął:

– *O wędrowny jeźdźcze! Witam cię serdecznie!*

Ikrima natomiast powiedział:

– Przysięgam na Boga, o Wysłanniku Boga! Na drodze Boga dam z siebie znacznie więcej, niż straciłem podczas walki z islamem³⁵⁵.

Muhammad (saaf) wybaczył wielu takim ludziom.

Skromność

Muhammad (saaf) był bardzo skromnym człowiekiem. W dniu „Wielkiego Zwycięstwa” – podbicia Mekki – gdy bardzo zaimponował ludziom, przyszedł do niego pewien człowiek, który drżał

354. Hakim, 3/269/5055; Wakidi, 2/851.

355. Hakim, 3/271; Wakidi, 2/851/853; Tirmizi, *Istizan*, 34.

ze strachu. Nasz Prorok (*saał*) uspokoił go, przytaczając przykład z okresu, gdy sam był słaby:

*„Uspokój się, mój bracie! Nie jestem królem ani namiestnikiem! Jestem Kurajszytą i synem kobiety, która jadła mięso suszone na słońcu!”*³⁵⁶

Nie pozwalał, aby w odnoszeniu się do niego ludzie przekraczali granice rozumu.

„Mówcie tak o mnie: «Sługa Boga i Jego Wyśłannik!»”³⁵⁷

Na początku formuły świadectwa i potwierdzenia jego proroczej misji, specjalnie dodawał słowo „*abduhu*” (Sługa Boży). W ten sposób odgradzał swoją wspólnotę od możliwości ubóstwienia swojego proroka, jak stało się to w innych religiach. Mówił także:

*„Nie wywyższajcie mnie bardziej, niż na to zasługuję. Zanim Bóg wybrał mnie do roli Pośłańca, uczynił mnie Swoim sługą”*³⁵⁸.

Sahabowie opowiadali o nim:

„Muhammad (*saał*) odwiedzał chorych, jeździł na osle, brał udział w pogrzebowych *namazach*, chodził w gości do niewolników, gdy go zapraszali. Jeżdżąc wierzchem, sadzał innych za

356. Ibn Madża, *Atima*, 30; Hakim, 3/50/4366; Bajhaki, *Dalail*, 6.

357. Buchari, *Anbija*, 48.

358. Hajsami, 9/21.

sobą, jadał na podłodze. Nosił skromną odzież, doił owce, przyjmował gości i im usługiwał. Był zawsze gotowy zajmować się losem biedaka lub wdowy, dopóki ich problemy się nie rozwiązały. Nigdy nie był wyniosły”³⁵⁹.

Prostota

Wysłannik Boga (saat) prowadził proste i skromne życie. Jak opowiadała szlachetna Ajsza (ra):

„Prorokowi (saat) przyniesiono kielich, w którym było mleko z miodem. Powiedział wtedy:

– *Dwa dobra w jednym napoju, dwie mieszanki w jednym kielichu! Nie potrzebuję tego. Ale też nie uważam, że jest to zabronione. Boję się tylko, że w Dzień Sądu Bóg każe mi odpowiedzieć za zbytki w moim życiu. Moja skromność jest dla Boga. Kto przejawia skromność ku zadowoleniu Boga, tego On wywyższy. Kto okazuje pychę, tego On poniży. Kto będzie podchodził do wszystkiego z rozwagą, Bóg uczyni go bogatym. Kto często będzie wspominać o śmierci, Bóg go pokocha*”³⁶⁰.

Opowieść Szify bint Abdullah (ra):

359. Tirmizi, *Dżanaiz*, 32/1017; Ibn Madża, *Zuhd*, 16; Nasai, *Dżuma*, 31; Hakim, 1/129/205, 2/5-6/37343, 4/132/7128; Hajsami, 9/20.

360. Hajsami, 10/325.



„Pewnego razu przyszedłem do Proroka (*saat*) i, narzekając się na swoją dolę, poprosiłem o coś. Przeprosił, mówiąc, że niczego przy sobie nie ma. Pomyślałem: «Nic mi nie dał!» Wtedy nastał czas południowego *namazu*. Ruszyłem do domu swojej córki. Zobaczyłem tam swojego zięcia Szuranbila ibn Hasana i zaczęłam czynić mu wymówki:

– Czas *namazu*, a ty jeszcze w domu?

Począł mi objaśniać:

– Ciociuniu, nie osądzaj mnie! Miałem dwa ubrania, ale jedno dałem na pewien czas Prorokowi (*saat*).

Wtedy zrozumiałam powagę sytuacji i powiedziałam:

– Niechaj moi rodzice staną się ofiarą na jego drodze! Ja się tu na niego obrażam, że nic mi nie dał, a okazuje się, że sam jest w takiej (nieszczęsnej) sytuacji”³⁶¹.

Opowieść Ajszy (*ra*):

„Muhammad (*saat*) nigdy nie zostawiał resztek śniadania na kolację, ani resztek kolacji na śniadanie. Nie miał dwóch ubrań. Nigdy nie miał dwóch koszul, dwóch narzutek, dwóch par spodni ani dwóch par butów. Gdy znajdował się w domu, nigdy nie siedział ze złożonymi rękoma. Naprawiał buty jakiegoś biedaka lub szyl komuś ubranie”³⁶².

361. Hakim, 4/58.

362. Ibn Dżawzi, *Syfatus safa*, Bejrut 1979, 1/200.



Czystość i delikatność

Muhammad (saaf), który nakazywał utrzymywać odzież w schludności, nie lubił niechlujnego i zaniedbanego wyglądu. Nie pochwalał też zmierzwionych wąsów i brody. Nasz Prorok (saaf) był bardzo schludnym i pięknym człowiekiem. Abu Hurajra (ra) mówił:

„Nie widziałem w życiu człowieka piękniejszego od Muhammada (saaf). Jakby słońce toczyło się po jego szlachetnym obliczu”³⁶³.

Muhammad (saaf) nigdy nie używał brzydkich i wulgarnych słów, którymi zwykle posługiwali się ludzie. Mawiał przy tym:

„W Dniu Sądu na szalach wierzącego nie będzie niczego cięższego niż dobre obyczaje. Najwyższy Bóg nie kocha tych, którzy popełniają podłe czyny i używają brzydkich słów”³⁶⁴.

Kiedy dochodziły do niego nieprzyjemne pogłoski o kimś, nie wykrzykiwał: „Cóż to się stało z tym człowiekiem, dlaczego on tak mówi...”. Zwykle delikatnie mawiał tak: „Cóż dzieje się z niektórymi ludźmi, dlaczegoż zaczynają tak mówić...”³⁶⁵.

363. Ahmad, 2/380, 350.

364. Tirmizi, Birr, 62.

365. Abu Dawud, Adab, 5/4788.

Poszanowanie kobiet

Zgodnie z nakazami Boga i Jego Posłańca wypracowano dla kobiet specjalne normy prawne. Kobieta w społeczeństwie stała się symbolem czystości i godności. Macierzyństwo postawiono na piedestał. Powiedzenie Muhammada (*saat*) – „*Raj jest pod nogami (wierzących) matek!*”³⁶⁶ – pokazuje, jak wysokie miejsce zajmuje kobieta w islamie. W ciągu całego swego życia Prorok (*saat*) ani razu nie podniósł ręki na kobietę i nie uderzył ręką żadnego człowieka³⁶⁷. Pan powiedział bowiem: **„Żyćcie z nimi (kobietami) w życzliwości”**³⁶⁸.

Szczodrość

Muhammad (*saat*) był bardzo szczodrym człowiekiem. Saflan bin Umaja, jeden z kurajczyckich dowódców, który nie został muzułmaninem, podczas wypraw pod Hunajn i At-Ta'if był razem z Prorokiem (*saat*). Gdy oglądał zdobyte w bitwach trofea, Posłaniec (*saat*) zauważył, że Saflan z zachwytem patrzy na część znajdujących się wśród zdobyczy stad. Nasz Prorok (*saat*) zapytał:

– *Bardzo ci się spodobały?*

Gdy w odpowiedzi usłyszał potwierdzenie, rzekł:

366. Nasai, *Dżihad*, 6; Ahmad ibn Hanbal, 3/429; Sujuti, 1/125.

367. Ibn Madża, *Nikah*, 51

368. 4:19.

– *Bierz, niech wszystkie będą twoje!*

Saflan nie wytrzymał i wykrzyknął:

– Żadne inne serce, oprócz serca proroka, nie może być takie szczodre!

Natychmiast wypowiedział słowa świadectwa i został muzułmaninem.

Kiedy Saflan powrócił do swojego plemienia, to powiedział pobratymcom:

– O mój narodzi! Śpieszcie się, aby zostać muzułmanami! Wszak Muhammad, nie obawiając się biedy i potrzeb, przejawia ogromną szczodrość³⁶⁹.

Nie można opisać jego wszystkich wspaniałych cech. Wielki uczony Ibn Hazm mawiał:

„Kto chce zasłużyć na wieczne szczęście, władcę na tym świecie, spokojne życie, osiągnąć wszystkie zalety moralne, niech bierze przykład z Muhammada (*saal*), gdyż był on zawsze pierwszy we wszystkich zaletach. Pan wychwalał jego charakter, w najdoskonalszy sposób zebrał w nim wszelkie przymioty i oczyścił od niedostatków i wad”³⁷⁰.

369. Muslim, *Fadail*, 57-58; Ahmad, 3/107-108; Wakidi, 2/854-855.

370. Ibn Hazm, *Al-Ahlak fi sijar*, Kair 1962, 19-20, 50.

6. Śmierć naszego Proroka (*saaf*)

Muhammad (*saaf*) umarł w 11 roku *hidżry*, w poniedziałek 12 dnia miesiąca *rabi al-ałłal*. Zgodnie z kalendarzem gregoriańskim było to 8 lipca 632 roku. Niech Bóg nagrodzi go odpowiednio do jego zasług i tak wyświadczy nam zaszczyt, abyśmy mogli szczyć się jego wstawiennictwem!

Amin!

جزاك الله عنا خير ما جرى نبيا عن أمته

*Dżazakallaahu annaa chajra maa dżazaa
nabijjan an ummatihi*

Najwyższy Bóg posłał go dla potwierdzenia wszystkich wcześniejszych objawień; oczyścić je od zmian naniesionych wraz z upływem czasu, dopowiedzieć w religii to, co pozostało niedopowiedzianym; znieść skomplikowane obowiązki, nałożone w charakterze kary na poprzednie narody, a także jako miłosierdzie dla światów³⁷¹. Przysłuchując się jego pożegnalnemu kazaniu, poświadczamy, że wypełnił swoje obowiązki w najdoskonalszy sposób.

Nie minęło nawet dziesięć lat od przybycia Proroka (*saaf*) do Medyny jako *muhadžira*, gdy z pozwolenia Boga islam rozprzestrzenił się na całym Półwyspie Arabskim, od Omanu do Morza

371. 5:3, 2:286, 7:157, 21:104.



Czerwonego, od Syrii do Jemenu. W ten sposób, po raz pierwszy w historii, urzeczywistniło się zjednoczenie Arabii w jedno państwo. Alfons de Lamartine w swojej pracy *L'Histoire de la Turquie* (*Historia Turcji*), podkreślał zasługi Muhammada (saat) w tej misji i zauważył jego geniusz:

„Jeśli wielkie cele, ograniczenie środków i fantastyczne rezultaty mogą być kryteriami ludzkiego geniuszu, to kto mógłby być tak śmiały i zrównać największych ludzi współczesności z Muhammadem?”

„Muhammad (saat) – to filozof, mówca, wysłannik, wojownik i zwycięzca; twórca religii, gdzie nie ma miejsca na racjonalistyczne wierzenia, obrazy i posągi; założyciel dwudziestu ziemskich i jednego państwa duchowego. Biorąc pod uwagę wszystkie te kryteria, stosowane dla określenia wielkich ludzi, pytamy: «Któż jest większy, niż on?»”

7. Bezgraniczna miłość muzułmanów do Wysłannika Boga (saat)

Sahabowie kochali Proroka (saat) bardziej, niż samych siebie. Zwracając się do niego, mówili zawsze: **„O Wysłanniku Boga! Niech moi rodzice, moje życie i wszystko, co do mnie należy,**



będzie ofiarą dla ciebie!” Poświęcili swoje życie tylko po to, aby żaden nawet kolec nie wbił się w jego nogę. Zajd ibn Dasina i Hubajb (ra) trafili w niewolę do pogan i zostali zamęczeni na śmierć. Nim wydali ostatnie tchnienie, obu ich zapytano:

– Czy w zamian za uratowanie waszego życia chcielibyście, aby na waszym miejscu był Muhammad (saʿa)?

Obaj bohaterowie, żałując nieszczęsnych pogan, odpowiedzieli:

– Nie chciałem, aby znajdował się tu Muhammad, nawet za cenę mojego powrotu do dzieci. Nie tylko to – nie chciałem, aby nawet najmniejszy kolec wbił się w jego nogę tam, gdzie on jest w tej chwili.

Abu Sufjan zamarł przed tym obrazem bezgranicznej miłości i rzekł:

– *Zadziwiające! W życiu nie widziałem społeczności, która kochałaby swoich wodzów tak, jak sahabowie kochają Muhammada!*³⁷²

Podczas powrotu z bitwy pod Uhud Muhammad (saʿa) jechał wierzchem, a Sa'd ibn Muaz trzymał jego konia za uzdę. Kabsza bint Ubajd, matka Sa'da, podeszła do Proroka (saʿa). Sa'd powiedział:

– O Wyśłanniku Boga! Oto moja matka!

372. Wakidi, 1/360-362; Ibn Sad, 2/56.

Muhammad (saal) zawołał:

– *Witam cię!*

Kobieta podeszła do niego i spojrzawszy na jego szlachetne lico, przemówiła:

– O Wysłanniku Boga! Niech moi rodzice będą ofiarą za ciebie! Po tym, gdy zobaczyłam cię żywym i całym, wszystkie nieszczęścia wydają mi się niczym.

Prorok (saal) wyraził swoje współczucie z powodu śmierci jej syna Amra ibn Muaza, a następnie powiedział:

– *O matko Sa'da! Chcę przekazać ci radosną wieść! Niech i wasza rodzina się cieszy! Wszyscy członkowie waszego plemienia, którzy zginęli jako szahidzi, znaleźli się w jednym miejscu w Raju (dwunastu członków tej rodziny zostało szahidami). Zezwolono im na szafa'at (wstawiennictwo) za swoich krewnych.*

Kobieta wykrzyknęła:

– O Wysłanniku Boga! Jesteśmy tak szczęśliwi! Czy po tym ktokolwiek będzie po nim płakał?!

Następnie poprosiła:

– O Wysłanniku Boga! Czy mógłbyś pomodlić się za tych, których *shahidzi* zostawili na tym świecie?

Prorok (saal) odpowiedział:





– *O Boże! Zabierz smutek z ich serc i daj nagrodę za nieszczęścia! Okaż swoją łaskę tym, którzy pozostali na tym świecie!*

Zwracając się do Sa'da, Muhammad (*saał*) powiedział:

– *Wśród ludzi twojego plemienia są ranni, a rany ich ciężkie. Gdy oni zbiorą się w Dniu Sądu, z ich ran będzie się lała krew. Jej barwa będzie taka sama, ale zapach piżmowy. Powiedz im, niech wracają do domów i leczą swoje rany! Niech żaden z nich nie idzie za nami! Przekaż im, że to kategoryczny rozkaz!*

Sa'd (*ra*) ogłosił:

– To jest rozkaz Proroka (*saał*). Niech nikt ze zranionych członków plemienia Bani Aszhal nie podąża za nami!

Chcąc nie chcąc wszyscy ranni wrócili z powrotem. Zapaliwszy ogniska, całą noc leczyli swoje rany. A było ich trzydziestu z tego plemienia³⁷³.

Ostatnia grupa *muhadżirów*, która przesiedliła się wcześniej do Etiopii, przybyła drogą morską do Muhammada (*saał*) podczas zwycięstwa pod Chajbarem. Wśród nich była Asma binti Umajs (*ra*). Pewnego razu przyszła w odwiedziny do Hafsy, żony Proroka (*saał*). Po pewnym czasie przyszedł do swojej córki Omar (*ra*) i widząc Asmę, zapytał:

373. Wakidi, 1/315-316.



– Któż to?

Powiedziano mu:

– To Asma binti Umajs!

Omar (*ra*) zażartował:

– A, to ta Etiopka! Ta sama, która przyłączyła się do morskiej podróży?

Asma (*ra*) odpowiedziała:

– Tak!

Wtedy Omar (*ra*) rzekł jej tak:

– Wyprzedziliśmy was w *hidżrze*. Dlatego też mamy większe prawo od was być obok Muhammada (*saat*).

Asma (*ra*) bardzo się rozgniewała i wykrzyknęła:

– Nie, przysięgam na Boga, mylisz się, Omarze! Byliście razem z Prorokiem (*saat*). On karmił tych z was, którzy byli głodni, nauczał tych, którzy byli nieświadomi. My zaś mieszkaliśmy daleko, w Etiopii. Znajdowaliśmy się w ciężkich warunkach, pośród obcych i niewiernych. A robiliśmy to dla chwały Boga i Jego Wysłannika. Przysięgam na Boga, że dopóki nie poinformuję Proroka (*saat*) o twoich słowach, nie będę jeść ani pić. Byliśmy narażeni na mękę i zastraszano nas. Opowiem o tym Muhammadowi (*saat*) i zapytam o jego zdanie w tej sprawie. Przysięgam na Boga, że nie skłamię i nie zmienię tematu rozmowy.



I niczego nie będę dodawać. Opowiem mu dokładnie tak, jak to się zdarzyło.

Gdy przyszedł Muhammad (*saat*), Asma zwróciła się do niego:

– O Wysłanniku Boga! Omar powiedział tak i tak.

Muhammad (*saat*) zapytał ją:

– *A co mu odpowiedziałas?*

Asma (*ra*) odrzekła:

Powiedziałam mu tak i tak...

Muhammad (*saat*) powiedział jej:

– *W moich oczach nie ma on większych praw niż wy. On i jego przyjaciele przesiedlili się raz, a wy wykonaliście jeszcze morską podróż. W ten sposób dwa razy się przesiedlaliście!*

Następnie Asma (*ra*) opowiadała: „Abu Musa al-Aszari i inni *sahabowie*, z którymi razem przybyliśmy na statku z Etiopii, zaczęli przychodzić do mnie grupami i zapytywać o ten *hadis*. Nic ich na tym świecie tak nie cieszyło, jak te słowa Proroka (*saat*), i nic dla nich nie było ważniejszego od tych słów. Abu Musa bez końca zmuszał mnie do powtarzanie tego *hadisu* i słuchając słów Muhammada (*saat*) o nas, doznawał niekończącej się przyjemności”³⁷⁴.

374. Buchari, *Magazi*, 36; Muslim, *Fadailus sahaba*, s. 169.



Tę bezgraniczną miłość *sahabów* widzimy w przejawach szacunku i uwagi przy czytaniu i przekazywaniu *hadisów*. Gdy mieli przekazać któryś z *hadisów* Proroka (*saal*), ze strachu przed pomyłką drżały im kolana i bladły twarze. Amr ibn Majmun opowiada:

„Nie przepuściłem żadnej z dysput, które prowadził Ibn Masud w czwartkowe wieczory. Podczas nich nigdy nie słyszałem, aby w kateoryczny sposób mówił: «Wysłannik Boga powiedział...». Pewnego wieczora zdarzyło się, że zaczął tak: «Wysłannik Boga powiedział...», lecz natychmiast przerwał swoją przemowę i schylił głowę. Odczekałem trochę i spojrzałem na niego. Widzę – stoi na nogach, guziki koszuli rozpięte, łzy ciekną po twarzy, policzki zapadnięte. Stał tak przez pewien czas i wreszcie dokończył: «Wysłannik Boga powiedział coś takiego albo coś podobnego do...»”³⁷⁵.

Wielce pouczające są wypowiedzi Jamana Dede, który był wcześniej prawosławnym chrześcijaninem, a nazywał się Diamandi. Po zaznajomieniu się z *Masnawi* Rumiego, został muzułmaninem. Jeden z jego uczniów opowiadał:

„Pewnego dnia lekcje się zakończyły i wyszliśmy ze szkoły. Był czas obiadu i kierowaliśmy się w stronę Taksimu. Obok niemieckiego przed-

375. Ibn Madża, *Mukaddima*, 3.



stawicielstwa był meczet i tam ujrzałem Jamana Dede. Stał oparty o ścianę meczetu i wyglądał, jakby był bliski śmierci. Bezsilny, głowa opuszczona na pierś, zgięte plecy. Po twarzy ciekły mu łzy. Od razu do niego podbiegłem i zapytałem:

– Nauczycielu, czemu pan płacze? Czy coś się stało?

Drżącym głosem odpowiedział mi:

– Nie, synku, nie! Gdy wspominam Muhammada (*saat*)³⁷⁶, zapominam się i nie mam siły, aby ustać na nogach. Muszę się oprzeć albo usiąść na ziemi”³⁷⁷.

8. Niektóre cudy Muhammada (*saat*)

Znane jest wiele cudów objawionych przez Proroka (*saat*). Pierwszym z nich jest Koran, o którym wcześniej opowiadaliśmy, rzucający wyzwanie wiekom, a także sprawiedliwe i religijne życie oraz wysoka moralność Muhammada (*saat*). Zaprawdę, nikt dotychczas na poważnie nie próbował zaprzeczyć wzniosłemu życiu i moralności Proroka (*saat*). Po ich dokładnym przestudiowaniu bez problemu można zrozumieć, jakimi są wspaniałymi cudami.

376. <http://www.islamiyayinlar.net/content/view/148/8/>

377. M. Özdamar, *Yaman Dede*, İstanbul 1994, s. 191-192.



Wiadomo też o innych cudach przez niego dokonanych.

Gdy Kurajszyci w Mekce zażądali od naszego Proroka (*saat*) okazania cudu, on pomodlił się do Boga i księżyc rozdzielił się na dwie części. Jedną z nich zauważono po stronie, gdzie znajduje się góra Abu Kubajs, a drugą – po stronie, gdzie jest góra Kuajkian. Poganie wypytywali wszystkie przybywające z daleka karawany, czy widzieli to zjawisko. Wszyscy wędrowcy odpowiadali, że byli tego świadkami³⁷⁸.

Znany francuski astronom Lefrançois de Lalande, badając ruchy księżycowe w przeszłości, przyznał, że cud ten rzeczywiście miał miejsce³⁷⁹.



W meczecie Proroka (*saat*) znajdował się pień palmy daktylowej, na który wchodził, gdy wygłaszał kazanie. Kiedy wzrosła liczba muzułmanów, pojawiła się konieczność wybudowania *minbaru*, skąd Muhammad (*saat*) mógłby głosić kazania. Kiedy wstąpił na *minbar*, pień palmy jęknął z tęsknoty. Nasz Prorok natychmiast zszedł z podwyższenia, pogłodził pień, a ten uspokoił się. Wyśłannik Boga (*saat*) wyjaśnił:

378. Buchari, *Manakib*, 27; *Manakibul ansar*, 38; *Tefsir*, 54/1; Muslim, *Munafikin*, 43, 47, 48; Tirmizi, *Tafsir*, 54/3286; Ahmad, 1/377, 413.

379. Z. Konrapa, *Peygamberimiz*, İstanbul 1987, s. 110.





„Pień ten zapłakał dlatego, że oddalono go od wspomnienia Boga”³⁸⁰.



Po bitwie pod Badrem, Abbas, wuj Proroka (*saat*), został przyprowadzony wraz z innymi jeńcami do Muhammada (*saat*), który powiedział mu:

– *Ej, Abbasie! Zapłać wykup za syna twojego brata Akila, Nałfala ibn Harrisa i Utbę ibn Amra, z którymi zawarłeś umowę! Jesteś bogatym człowiekiem.*

Abbas powiedział:

– O Wysłanniku Boga! Jestem muzułmaninem, a Kurajszyci przywiedli mnie tu siłą.

Muhammad (*saat*) odpowiedział mu:

– *Twoja wiara w islam jest znana tylko Bogu. Jeśli to prawda, wtedy Bóg niewątpliwie cię wynagrodzi. Ale twoje działania mówią o tym, że jesteś przeciwno nam. Dlatego musisz zapłacić wykup!*

Z tymi słowami Wysłannik Boga (*saat*) skonfiskował jako zdobycz 800 złotych monet, które miał przy sobie Abbas.

Abbas błagał:

– O Wysłanniku Boga! Policz to chociaż za wykup!

380. Buchari, *Manakib*, 25; *Dżuma*, 26; Tirmizi, *Dżuma*, 10; *Manakib*, 6; Nasai, *Dżuma*, 17; Ibn Madża, *Ikama*, 199.



Muhammad (saal) rzekł:

– *Nie! To zdobycz, którą dał nam Bóg.*

Abbas nie przestawał prosić:

– O Wysłanniku Boga! Zmusiłeś mnie, abym przez resztę życia zajmował się żebractwem!

Wtedy Muhammad (saal) zadał mu następujące pytanie:

– *Ej, Abbasie! A co ze złotem, które zostawiłeś swojej żonie Ummu Fadl?*

Abbas zapytał:

– Jakie złoto?

Muhammad (saal) wyjaśnił mu:

– *Pamiętasz, gdy wybierałeś się w drogę i nikt nie było w pobliżu, oprócz Boga, powiedziałeś swojej żonie Ummu Fadl tak: „Nie wiem, co stanie się ze mną na tej wyprawie. Jeśli przydarzy mi się nieszczęście, to tyle i tyle jest twoje, tyle i tyle należy do Ubajdullaha, tyle i tyle do Fadla, tyle i tyle do Kusama i tyle i tyle do Abdullaha”. Właśnie to złoto miałem na myśli!*

Abbas zadziwił się tymi słowami i zapytał:

– A kto ci o tym powiedział?

Muhammad (saal) wyjaśnił:

– *Bóg mi o tym powiedział!*





Abbas, którego zadziwienie zmieniło się w milczenie, powiedział po chwili:

– Przysięgam na Boga, który posłał cię jako proroka, że nikt o tym, oprócz mnie i Ummu Fadl, nie wiedział. Nie ma żadnych wątpliwości, że ty jesteś Wysłannikiem Boga!³⁸¹



Umajr ibn Wahb po bitwie pod Badrem powrócił bez szwanku do domu, ale jego syn Wahb dostał się do muzułmańskiej niewoli. Umajr był słynnym bohaterem Kurajczytów, a także bardzo mądrym człowiekiem. W Mekce wyrządził wiele szkody Prorokowi (*saat*) i jego *sahabom*.

Pewnego razu, w miasteczku Hidżra, Umajr siedział z Saflanem ibn Umajem i wspominali tych, którzy zginęli w bitwie pod Badrem, i rozmawiali też o nieszczęściach, które spadły na ich głowy. Saflan powiedział Umajrowi:

– Przysięgam na Boga, po tym, co się z nimi stało, nie ma już sensu dalej żyć!

Umajr odpowiedział:

– Przysięgam na Boga, dobrze mówisz! Gdyby nie moje długi, których nie jestem w stanie spłacać, i strach przed tym, że po mojej śmierci dzieci będą pozbawione środków do życia i pójdą w świat, to ruszyłbym do Muhammada i za-

381. Bucharī, *Dżihad*, 172; Ahmad, 1/353; Ibn Saḍ, 4/13-15.



bił go, na zawsze kończąc z tym złem. A mam ku temu powód. Mój przyjazd tam nie wzbudzi żadnych podejrzeń, gdyż jest u nich mój syn Wahb. Powiem, że przyszedłem po syna, który dostał się do niewoli. Słyszałem, że wychodzi na rynek i przechadza się tam.

Słowa Umajra ibn Wahba uradowały Saflana ibn Umaja. Powiedział:

– O Umajrze, ja wezmę na siebie spłatę twoich długów, jakkolwiek byłyby wysokie... A jeśli chodzi o twoje dzieci, to zabiorę je do swojej rodziny i będę je utrzymywał.

Umajr dokładnie naostrzył swój miecz i posmarował go trucizną. Saflan przygotował dla niego wielbłąda i zapasy na drogę. Po przyjeździe do Medyny Umair zatrzymał się przed drzwiami meczetu, przywiązał wielbłąda i przypasał miecz. Zobaczył go Omar (*ra*) i powiedział:

– Oto Umajr, wróg Boga! Przysięgam na Boga, że niczego dobrego nie można od niego oczekiwać. Czyż to nie on zniszczył nasz związek, a w dzień bitwy pod Badrem dokładnie obliczył nasze siły?!

Następnie poszedł do Muhammada (*saat*) i poinformował go:

– O Wysłanniku Boga! Właśnie przybył tu, z przypasanym mieczem, Umajr, wróg Boga!



Muhammad (*saat*) rozkazał mu:

– *Przyprowadź go do mnie!*

Omar odszedł i przyprowadził ze sobą Umajra, trzymając mocno za miecz wiszący na jego szyi. Następnie poprosił stojących obok *ansarów*:

– Wejdźcie do Proroka (*saat*) i ochraniajcie go przed tym plugastwem, jako że Umajr jest człowiekiem niegodnym zaufania!

Muhammad (*saat*) nakazał mu:

– *Ej, Omarze, zostaw go w spokoju! A ty, Umajrze, podejdź do mnie bliżej!*

Później Wysłannik Boga zapytał go o przyczynę przybycia. Umajr odpowiedział:

– Przyszedłem po syna, który dostał się do waszej niewoli. Okaż mu miłosierdzie!

Muhammad (*saat*) zapytał:

– *A czemu nosisz na szyi miecz?*

Umajr odpowiedział:

– Niech rozliczy się z nimi Bóg! Czy była dla nas jakaś ulga od tych mieczy w bitwie pod Badrem?

Prorok (*saat*) powiedział:

– *Mów prawdę, Umajrze!*

Umajr powtórzył:



– Przyszedłem tu po syna, który dostał się do waszej niewoli.

Wtedy Muhammad (saal) zadał pytanie:

– *A jakie warunki postawiłeś w Hidżrze Saflanowi?*

Umajr przestraszył się i zapytał:

– Jakież to warunki stawiałem?

Muhammad (saal) słowo w słowo powtórzył jego rozmowę z Saflanem i dodał:

– *Bóg stanął między tobą a twoją sprawą i przeszkodził ci!*

W odpowiedzi Umajr zawołał:

– Zaświadczam, że, zaprawdę, jesteś Wysłannikiem Boga! O Wysłanniku Boga, kiedy wcześniej przychodziłeś do nas z niebiańskimi objawieniami, uważaliśmy, że kłamiesz. O mojej rozmowie z Saflanem ibn Umajem nie wiedziała ani jedna żywa dusza, oprócz mnie i jego... Przysięgam na Boga, przekonałem się, że nikt inny, a sam Bóg powiedział ci o tej sprawie... Chwała Bogu, który sprowadził mnie do ciebie siłą, aby skierować na drogę prawdy – drogę islamu.

Po tych słowach Umajr wypowiedział świadectwo. Zwracając się do *sahabów*, Muhammad (saal) nakazał:

– *Oświecajcie waszego brata w religii, nauczajcie go Koranu i uwolnijcie jego syna z niewoli.*





Umajr powiedział do niego:

– O Wysłanniku Boga, długo i uporczywie starałem się zagasić światło Boga, szkodziłem tym, którzy trzymali się religii islamu. Chcę, abyś zezwolił mi udać się do Mekki i wzywać Kurajczytów do Boga i Jego Wysłannika. Może Bóg skieruje ich na drogę prawdy.

Po uzyskaniu pozwolenia od Proroka (*saat*) Umajr przybył do Mekki.

W tym samym czasie Saflan ibn Umaja, który nic o tym nie wiedział, przepełniony radosnymi nadziejami, obchodził miejsca, gdzie zbierali się Kurajczycy i mówił im:

– Zapowiadam wam wielką nowinę, która szybko do was dotrze i zmusi do zapomnienia nawet o klęsce pod Badrem!

Rozpytywał się także w karawanach, czy są jakieś nowiny. Wreszcie jakiś jeździec poinformował go, że Umajr został muzułmaninem.

Kiedy Umajr ibn Wahb dotarł do Mekki, zaczął wzywać ludzi do islamu. Dzięki niemu wielu ludzi stało się muzułmanami. Pewnego razu *hazrat* Umajr nieopodal Kaaby spotkał Saflana i tak mu powiedział:

– Jesteś jednym z naszych wodzów! Czy nie widzisz, że oddajemy cześć kamieniom i składamy im ofiary? Zaświadczam, że nie ma bóstwa,



oprócz Boga! Muhammad to sługa Boży i Jego Wysłannik!

Saftan nie odpowiedział mu słowem i tylko milczał³⁸².



Jak opowiadał Dżabir bin Abdullah (ra):

„Pewnego razu szliśmy razem z Prorokiem (saat). Zeszliśmy wreszcie do pewnej doliny. Muhammad (saat) odszedł na bok za potrzebą, ale nie miał gdzie się schować. Ujrzał wraz dwa drzewa, które rosły na skraju doliny. Podeszedł do jednego z nich, złapał za gałąź i rozkazał:

– *Za pozwoleniem Boga, skłoń się przede mną!*

Drzewo, niczym wielbłąd z uzdą na nosie, skłoniło się przed nim. Następnie chwycił za gałęzie drugiego drzewa i nakazał:

– *Za pozwoleniem Boga, skłoń się przede mną!*

I to drzewo zgięło się przed nim. Wtedy połączył gałęzie obu drzew i nakazał im:

– *Za pozwoleniem Boga, zasłońcie mnie!*

I drzewa natychmiast go zasłoniły.

Obawiając się, aby Muhammad (saat) nie poczuł, że jestem w pobliżu, odszedłem szybko da-

382. Ibn Hiszam, 2/306-309; Wakidi, 1/125-128; Ibn Sad, 4/199-201; Hajsami, 8/284-286.





lej. Usiadłem i zacząłem rozmyślać. Nagle, kątem oka, zauważyłem, że zbliża się Muhammad (saat). Te dwa drzewa rozdzieliły się i wyprostowały. Zobaczyłem, jak Wysłannik Boga (saat) zatrzymał się na moment i kiwnął głową na prawo i na lewo. Następnie podszedł do mnie i zapytał:

– *Ej, Dżabirze! Widziałeś, gdzie się zatrzymałem?*

Odpowiedziałem:

– Tak, o Wysłanniku Boga!

Nakazał mi:

– *W takim razie, idź do tych dwóch drzew i z każdego obetnij po jednej gałązce. Wetknij je tam, gdzie się zatrzymałem – jedną z prawej strony, drugą z lewej.*

Natychmiast wypełniłem jego zalecenie, a później zapytałem:

– O Wysłanniku Boga! Zrobiłem wszystko, co mi kazałeś. A czemu to zrobiliśmy?

Muhammad (saat) objaśnił mi:

– *Przeszedłem obok dwóch mogił, w których (pochowani) ludzie cierpią męki. Mam nadzieję, że dopóki te gałęzie pozostaną świeże, dzięki mojemu wstawiennictwu złagodzą się ich męczarnie.*

Doszliśmy do miejsca odpoczynku. Poślaniec Boga (saat) nakazał mi:



– *Dżabirze, zapytaj ludzi, czy mają wodę dla obmycia się.*

Zapytałem kilka razy:

– Czy jest u kogoś woda dla obmycia się?

Następnie powiedziałem Prorokowi (saat):

– O Wysłanniku Boga! Nie znalazłem wśród ludzi ani kropli wody!

Jeden z *ansarów* zawsze chłodził w bukłaku wodę dla Proroka (saat) i zawieszał go na gałęzi palmy. Muhammad (saat) nakazał mi:

– *Idź do tego człowieka z ansarów i zobacz, czy ma trochę wody.*

Poszedłem tam i zajrzałem do bukłaka. Ale, poza kilkoma kroplami na szyjce, nic w nim nie było. Gdybym chciał wylać tę wodę, krople stoczyłyby się na suchą stronę bukłaka, a żadna nie spadłaby na ziemię. Od razu wróciłem do Proroka (saat) i wyjaśniłem sytuację. Nakazał mi:

– *Idź i przynieś mi ten bukłak!*

Uczyniłem to. On wziął bukłak i, ściskając go z jednej strony obiema rękoma, wyszeptał coś dla mnie niezrozumiałego. Następnie oddał mi bukłak i poprosił:

– *Ej, Dżabirze! Zapytaj ludzi, czy nie mają dużego naczynia?*

Zwróciłem się do ludzi z naszej karawany:





– Jeśli ktoś ma duże naczynie, niech przyniesie do mnie!

Od razu podszedł do mnie ktoś z naczyniem, które zanieśliśmy Prorokowi (*saat*). Ten włożył ręce do naczynia i rozłożył palce. Potem położył ręce na dno i rozkazał:

– *Ej, Dżabirze! Otwórz bukłak, lej na moje ręce i wypowiedz „Bismillah” („W imię Boga”).*

Natychmiast nalałem mu wody na ręce i wypowiedziałem „Bismillah” („W imię Boga”). Między palcami Proroka (*saat*) była woda. Naczynie zaczęło się wypełniać, aż napełniło się po brzegi.

Muhammad (*saat*) rozkazał mi:

– *Dżabirze! Wezwij wszystkich, którzy mają chęć na wodę!*

Przyszli ludzie i napili się do syta. Znów zapytałem:

Czy jest ktoś jeszcze, kto chce wody?

Chętnych jednak już nie było. Muhammad (*saat*) podniósł ręce, a naczynie ciągle pozostawało pełne.

Po pewnym czasie ludzie zaczęli uskarżać się na głód. Muhammad (*saat*) powiedział:

– *Jeśli taka będzie Jego wola, Bóg was nakarmi!*

Podeszliśmy do morskiego brzegu. Nagle podniosły się fale i wyrzuciły na brzeg jakieś morskie



zwierzę. Rozpaliliśmy obok niego ognisko, ugotowaliśmy mięso, upiekliśmy i najedliśmy się do syta. A zdołaliśmy zjeść tylko połowę zwierzęcia³⁸³.



Gdy Muhammad (*saat*) wykonywał za kogoś *dua*, to jego wpływ można było zaobserwować w ciągu całego życia tego człowieka. Na przykład, Abu Hurajra nigdy nie zapominał o tym, co raz usłyszał. Życie Anasa ibn Malika opływało w dostatki, miał wiele dzieci i był bardzo bogaty. Baszir ibn Akraba osiągnął dobrobyt. Jako przykład można podać też *dua* Wysłannika Boga o to, aby Abul Jasr przeżył długie lata i przyniósł pożytek muzułmańskiej wspólnocie. To tylko mała część wszystkiego. Przytoczmy z tego dwie historie.

„Abdullah ibn Hiszam (*ra*) miał tylko sześć lat, gdy zobaczył Proroka (*saat*). Jego matka, Zajnab binti Humajd (w czasie podboju Mekki), przyprowadziła go do Proroka (*saat*) i powiedziała:

– O Wysłanniku Boga! Przyjmij przysięgę od mojego syna, aby stał się muzułmaninem.

Wysłannik Boga (*saat*) odrzekł:

– *Jest jeszcze mały!*

Następnie pogłodził Abdullaha po głowie i pomodlił się za niego.

383. Muslim, *Zuhd*, 74.





Będąc już dorosłym, Abdullah szedł po bazarze i skupował produkty. Zobaczyli go Ibn Omar i Ibn Zubajr. Podeszli do niego i poprosili:

– Weź nas ze sobą jako współników w tej sprawie. Przecież Muhammad (*sał*) wniósł za ciebie modlitwę „o pomyślność”.

Abdullah wziął ich na współników. Były czas, gdy uzyskiwali taki dochód, że ładowali go na wielbłąda i wyprawiali do swojego domu³⁸⁴.

Dżuajd ibn Abdurrahman opowiadał, co następuje:

„Widziałem Saiba ibn Jazida. Miał dziewięćdziesiąt cztery lata, był zdrowy i szczupły. Powiedział mi tak:

– Dobrze wiem, że świetnie widzę i słyszę dzięki modlitwie Proroka (*sał*). Gdy byłem mały, moja ciocia przyprowadziła mnie do niego i poprosiła:

– O Wysłanniku Boga! Mój krewny jest chory. Pomódl się za niego do Boga!

Wtedy Muhammad (*sał*) pogłodził mnie po głowie i pomodlił się, aby we wszystkim mi się wiodło³⁸⁵.



384. Buchari, *Szirkah*, 13.

385. Buchari, *Manakib*, 21-22.



Abu Hurajra (*ra*) opowiadał:

„Byliśmy na wyprawie razem z Prorokiem (*saat*). Któregoś dnia wojownikom skończył się prowiant i zamierzali zabić kilka wierzchowców. Omar (*ra*) zwrócił się do Proroka (*saat*) ze słowami:

– O Wysłanniku Boga! Czy nie będzie lepiej, jeśli zbiorę od ludzi resztki prowiantu, a ty wypowiesz nad nimi *dua*, aby Bóg zesłał nam pomyślność?

I Muhammad (*saat*) tak postąpił. Kto miał pszenicę – przyniósł pszenicę, kto miał daktyle – daktyle, a kto miał pestki od daktyli – przyniósł pestki”.

Jeden z obecnych z ogromnym zdziwieniem zapytał Abu Hurajrę:

– A co robili z pestkami?

Ten szlachetny towarzysz wyjaśnił:

– Gdy ludzie nie mogli znaleźć niczego do jedzenia, to ssali je i popijali wodą.

Następnie kontynuował opowieść:

„Muhammad (*saat*) wyrecytował *dua*. Pojawiło się tak dużo jedzenia, że każdy mógł napełnić swoje naczynie. Widząc to, Wysłannik Boga (*saat*) zawołał:



*– Zaświadczam, że nie ma bóstwa oprócz Boga,
a ja jestem Jego Posłańcem! Kto stanie przed Bo-
giem, nie wątpiąc w te dwie prawdy, ten wejdzie do
Raju!”³⁸⁶*

386. Muslim, *Iman*, 44.



Epilog

Za każdym razem w historii, gdy boska religia stawiała się zanieczyszczona działaniami ludzi i domieszkami fałszywych wyznań, Bóg odnawiał ją i zsyłał Swoim poddanym proroków, którzy pokazywali prawidłową drogę, oddzielając ziarna od plew. Oznacza to, że wszystkie boskie prawa i prorocy byli ze sobą związani, niczym ogniwa jednego złotego łańcucha, i mieli jedyne i to samo źródło. Święty Koran i Muhammad (*saal*) przedstawiają sobą ostatnie ogniwo tego łańcucha.

W książce tej postaraliśmy się przedstawić kroplę z bezbrzeżnego oceanu wiedzy o islamie, a w miarę swoich możliwości rozpatrując pogląd islamu na człowieka, przyrodę, życie, świat ten i świat pozagrobowy. Opowiedzieliśmy o doświadczeniach ludzi, którzy poznali islam i zostali muzułmanami. Dzięki badaniom, wielu doszło do wniosku, że islam to niepodlegająca zmianom ostatnia boska religia. W ten sposób, z dnia na dzień zwiększa się liczba osób, które w efekcie długich poszukiwań zostają muzułmanami. Prawdopodobieństwo tego, że to nagromadzenie doświadczeń jest błędne, jest wykluczone. Nie ma żadnych wątpliwości, że rezultaty z nich wynikające są jak najbardziej prawidłowe.

Przy głębszym studiowaniu islamu zauważycie, że jest w nim jeszcze wiele pięknych rzeczy



oprócz tego, o czym już opowiedzieliśmy. Niestety, w dzisiejszych czasach – umyślnie lub przypadkowo – islam jest ukazywany w nieprawidłowym świetle albo też stara się ukryć jego wartość. Zdrowo myślący człowiek powinien początkowo przestudiować wszystkie aspekty islamu z dobrych źródeł, dalekich od pochopnych wniosków, obiektywnie i wszechstronnie, a dopiero później zajmować stanowisko.

Niech Bóg podaruje całej ludzkości szczęście na tym świecie! Niech okaże nam miłosierdzie i da możliwość odnalezienia najlepszej drogi i jak najowocniejszego wykorzystania pozostawionego nam czasu próby do zakończenia ziemskiego życia! Niech uczyni ten wysiłek jedną z przyczyn i środków na tej drodze!

Amin!

**Subhaana rabbika rabbil
izzati ammaa jasifuun.
Ła salaamun alal mursaliin.
Łal hamdu lillaahi rabbil aalamiin.**

**„Chwała twemu Panu,
Panu Wszechmocnemu,
który jest ponad to, co oni opisują!
I pokój posłańcom!
I chwała Bogu, Panu światów!”³⁸⁷**

387. 37:180-182.



Literatura

Абу Давуд Сулейман бин Аш'ас ас-Сиджистани. Сунану Аби Давуд, I-V. Стамбул, 1992.

Ахмад бин Ханбаль. Аль-Муснад, I-VI. Стамбул, 1992.

Балазури Абуль Аббас Ахмад бин Яхья. Ансабуль ашраф. Египет, 1959.

Балазури Абуль Аббас Ахмад бин Яхья. Футухуль бульдун. Бейрут, 1987.

Бути Саид Рамазан. Аль-Джамиус сахих, I-III, Стамбул, 1992.

Бухари Абу Абддиллах Мухаммад бин Исмаил. Аль-Джамиус сахих, I-VIII. Стамбул, 1992.

Бухари Абу Абддиллах Мухаммад бин Исмаил. Аль-Адабуль муфрад. Бейрут, 1989.

Вакиди Абу Абдиллах Мухаммад бин Умар. Магази, I-II. Бейрут, 1989.

Вахиди Имам Абуль Хасан Али бин Ахмад. Асбабун нузулиль Куран. Бейрут, 1990.

Дарими Абу Мухаммад Абдуллах бин Абдуррахман. Суннануль Дарими, I-II. Стамбул 1992.

Ибн Абу Шайба Абу Бакр Абдуллах бин Мухаммад. Аль-Мусаннаф филь ахадис валь асрар, I-VII. Рияд, 1409.

Ибн Хаджар аль-Аскалани Шихабуддин Ахмад бин Али. Аль-Исаба фи тамизис сахаба, I-IV. Бейрут, 1328.

Ибн Хишам Абу Мухаммад Абдульмалик ибн Хишам. Сиратун наби, I-IV. Бейрут 1937.

Ибн Касир. Аль-Бидая ван нияя. Каир, 1993

Ибн Касир. Тафсиру Кураниль азим, I-IV. Бейрут, 1988.



Ибн Са'д Мухаммад. Ат-Табакатуль кубра, I-IX. Бейрут. Малик бин Анас. Муватта, I-II. Стамбул, 1992.

Муслим Абуль Хусайн бин Хаджаж аль-Кушай-ри. Аль-Джамиус сахих, I-III. Стамбул, 1992.

Суюти Абу Фадль Джалаляуддин Абдуррахман бин Абу Бакр. Аль-Джамиус сагир. Египет, 1306.

Суюти Абу Фадль Джалаляуддин Абдуррахман бин Абу Бакр. Любабун нукуль. Бейрут, 2006.

Суюти Абу Фадль Джалаляуддин Абдуррахман бин Абу Бакр. Тарихуль хуляфа. Египет, 1969.

Тирмизи Абу Иса Мухаммад бин Иса. Суннатут Тирмизи. Стамбул, 1992.

Хайсами Хафиз Нуриддин Али бин Абу Бакр. Маджмауз заваид, 1-10. Бейрут, 1988.

Хаким Абу Абдиллах Мухаммад бин Абдиллах ан-Нишапури. Аль-Мустадрак алас-сахихайн, I-V. Бейрут, 1990.

Ahmet Boken - Ayhan Eryigit, *Yeni Hayatlar*, I-II, İzmir 2005.

Prof. Dr. Ali Bardakoğlu, Ayşe Sucu ve diğerleri, *Gençlik ve Din*, Ankara 2005.

Prof. Dr. Bekir Topaloğlu, "Allah" mad., *Diyanet İslam Ansiklopedisi*, II, 488-489

Diyanet İşleri Başkanlığı, *İslam'a Giriş I-II*, Ankara, 2006.

Prof. Dr. Fuat Sezgin, *Science et technique en Islam I-V*, Frankfurt, 2004; *İslam'da Bilim ve Teknik I-V*, Ankara 2007.

Prof. Dr. Gunay Tumer, "Din" mad., *Diyanet İslam Ansiklopedisi*, İstanbul 1994, IX, 315-317.

Kadir Mısıroğlu, *İslam Dünya Görüşü*, İstanbul 2008.



Dr. Maurice Bucaille, *La Bible le Coran et la science: les ecritures saintes examinees a la lumiere des connaissances modernes*, Paris: Seghers, 1980; *The Bible, the Qur'an and science*, trc. Alastair D. Pannell, Karaci, t.y.

Prof. Dr. M. Abdullah Draz, *İslam Hakkında Bazı Görüşler*, trc. Ali Ozek, İstanbul 1977.

Prof. Dr. M. Hamidullah, *Introduction to Islam (İslam'a Giriş)*, İstanbul 2003; *Le Saint Coran*.

Prof. Dr. M. M. el-A'zami, *The History of the Qur'anic Text from Revelation to Compilation:*

A Comparative Study with the Old and New Testaments, Leicester: UK Islamic Academy, 2003 (*Kur'an Tarihi: Eski ve Yeni Ahit ile Karşılaştırmalı bir Araştırma*, İstanbul 2006).

Morrison A. C. *Man Does Not Stand Alone/İnsan, Kainat ve Otesi*, İstanbul 1979.

Prof. Dr. M. Said Ramazan el-Buti, *İslam Akaidi*, İstanbul 1986.

Prof. Dr. M. Yaşar Kandemir - Prof. Dr. İsmail Lutfi Cakan - Prof. Dr. Raşit Kucuk, *Riyazu's-Salihin-Tercüme ve Şerh-*, I-VIII, İstanbul 2001.

Prof. Dr. Osman Cakmak, *Bir Cekirdekli Kainat*, İstanbul 2005; *Kainat Kitap Atomlar Harf*, İstanbul 2007.

Osman Nuri Topbaş, *Rahmet Esintileri* (Genişletilmiş yeni baskı), İstanbul 2008; *Faziletler Medeniyeti*, I-II, İstanbul 2007; *Hazret-i Muhammed Mustafa (s.a.v)*, I-II, İstanbul 2005; *İslam İman İbadet*, İstanbul 2006; *Nebiler Silsilesi*, I-III, İstanbul 2008; *Vakıf - İnfak - Hizmet*, İstanbul 2002; *Abide Şahsiyetleri ve Muesseleseriyle OSMANLI*, İstanbul 2008; *Peygamber Mesleği*:



İnsanın Eğitimi (Eğitim Rehberi 2), İstanbul 2009.

Prof. Dr. Omer Faruk Harman, *Yahudi Kutsal Kitapları*; a.mlf., “Ahd-i Atik” mad., *Diyanet İslam Ansiklopedisi*, I, 495. Rahmetullah bin Halilurrahman el-Hindi, *İzharu'l-Hak*, trc. Omer Fehmi Efendi - Nuzhet Efendi, İstanbul 1972, Sonmez yay.; *Idharul-Haqq ou Manifestation de la Verite*, trc. P.V. Carletti, Paris: Ernest Leroux, Editeur, 1880.

Prof. Dr. Recep Şenturk, *İnsan Hakları ve İslam*, İstanbul 2007.

Prof. Dr. Seyyid Huseyin Nasr, *Islamic Science, An Illustrated Study*, World of Islam Festival Pub.

Co. Ltf., England, 1976; *İslam ve İlim*, İstanbul 1989.

Prof. Dr. Seyyid Kutup, *İslam'ın Dünya Goruşu*, trc: Ali Arslan, İstanbul 1974.

Dr. Sigrid Hunke, *Allahs Sone uber dem Abendland-Unser Arabischen Erbe*, Germany 1960;

Avrupanın Uzerine Doğan İSLAM GUNEŞİ, İstanbul 1991.

Prof. Dr. Suleyman Uludağ, *İslam'da Emir ve Yasakların Hikmeti*, Ankara 1992.

Prof. Dr. Şaban Kuzgun, *Dort İncil-Farklılıkları ve Celişkileri*-, Ankara 1996.

Prof. Dr. Vahiduddin Han, *İslam Meydan Okuyor*, trc. Cihad H. Reşad, İstanbul 1996.



Spis treści

Wstęp	5
1. Człowiek i Wszechświat	5
2. Człowiek i religia	13
 Część pierwsza	
GŁÓWNE CECHY ISLAMU	19
1. Podstawa islamu – <i>taḥīd</i> (monoteizm)	19
2. Islam – religia odpowiadająca naturze człowieka i niezaprzeczająca rozumowi	22
3. W islamie nie ma pośredników między Bogiem a Jego wyznawcami, czyli nie ma stanu kapłańskiego	25
4. Harmonia między życiem ziemskim i pozagrobo- wym, między materią i duchem w islamie	29
5. Islam zachęca do kształcenia się	31
6. Islam stawia sprawiedliwość ponad wszystkim	44
7. Islam – religia uniwersalna	48
8. Islam uważa wszystkich ludzi za równych sobie	51
9. Islam uważa wolność sumienia i religii za fundamentalną	54
10. Islam przyjmuje za podstawę zasadę uławienienia	60



11. Islam wzbudza optymizm i nadzieję	63
12. Islam przywiązuje wielkie znaczenie do wzajemnej pomocy społecznej i jej dynamizmu.....	67
13. Islam przyznaje człowiekowi najwyższą wartość.....	72

Część druga

RELIGIA, ODDAWANIE CZCI I STOSUNKI MIĘDZYŁUDZKIE

77

I. Podstawy religii muzułmańskiej

77

1. Wiara w Boga	78
2. Wiara w aniołów	81
3. Wiara w Księgi	84
4. Wiara w proroków	84
5. Wiara w życie pozagrobowe	85
6. Wiara w przeznaczenie	87

II. Oddawanie czci w islamie i mądrość w niej zawarta

89

1. <i>Namaz</i> i mądrość w nim zawarta	91
2. <i>Post</i> i zawarta w nim mądrość	95
3. <i>Zakat</i> , jałmużna, darowizny i mądrość w nich zawarta	98
4. <i>Hadżdż</i> i mądrość w nim zawarta	102

III. Niektóre czyny zabronione w islamie i ich szkodliwość

104

1. Lichwiarstwo	107
2. Alkohol i narkotyki	110
3. <i>Zina</i> (cudzołóstwo)	115
IV. Środowisko, czystość i woda w islamie	119
1. Otaczające nas środowisko	119
2. Czystość	128
3. Woda	133

Część trzecia

ŚWIĘTY KORAN	141
1. Zesłanie i zapisanie ajatów	141
2. Zachowanie sur i zebranie ich w jedną księgę	150
3. Wysiłki współpracowników w studiowaniu i na- uczaniu Koranu	154
4. Koran jako cud	161
5. Cechy Koranu, świadczące o jego niezemskiej naturze	163
a) Elegancja stylu, elokwencja i poetyczność Koranu	165
b) Wiadomości Koranu o niewidzialnym (<i>gaib</i>)	169
c) Koran wobec odkryć naukowych	172
d) System prawny, który można ocenić jako cud	178
e) Wpływ Koranu na ludzi Zachodu	180





Część czwarta

PROROK MIŁOŚCI: MUHAMMAD (SAAŁ).....183

1. Dzieciństwo i młodość183

2. Czas misji proroczej186

3. Bojkot i podróż do At-Ta'ifu190

4. *Hidżra* i okres medyński.....193

5. Przykłady wysokiej moralności naszego
Proroka (*saal*)196

6. Śmierć naszego Proroka (*saal*).....208

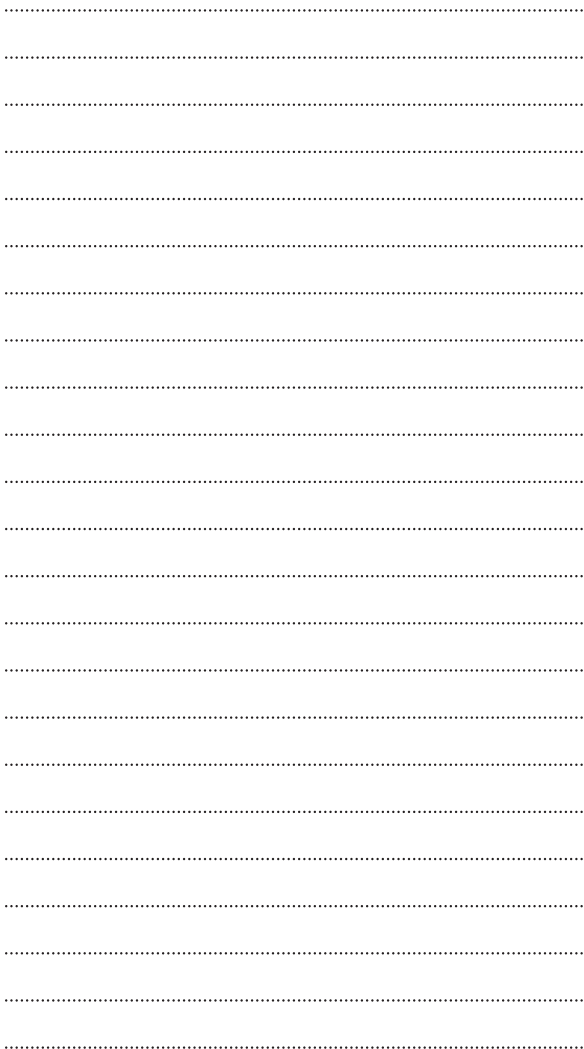
7. Bezgraniczna miłość muzułmanów do
Wysłannika Boga (*saal*).....209

8. Niektóre cudy Muhammada (*saal*)216

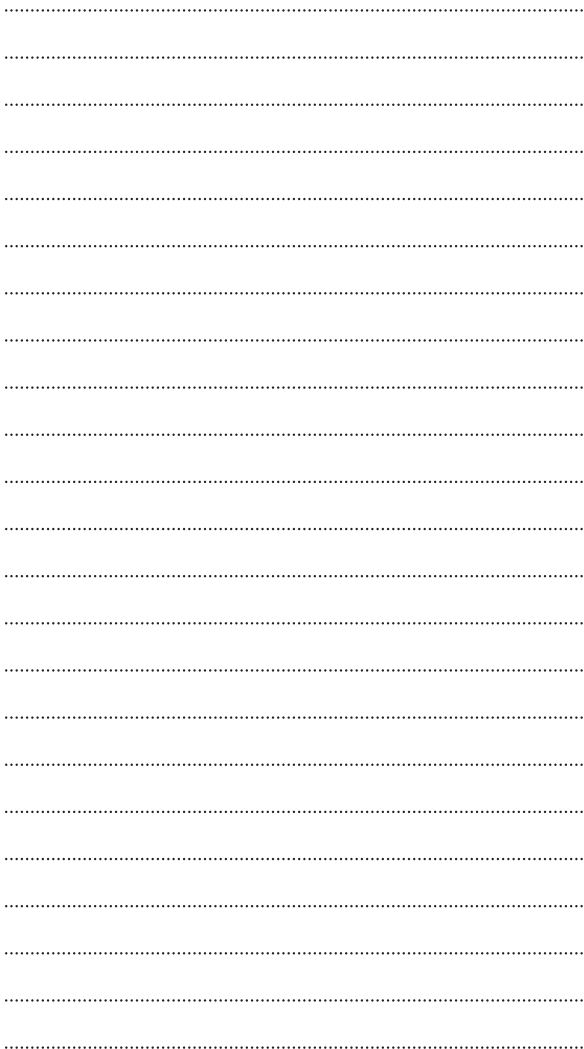
Epilog.....233

Literatura235

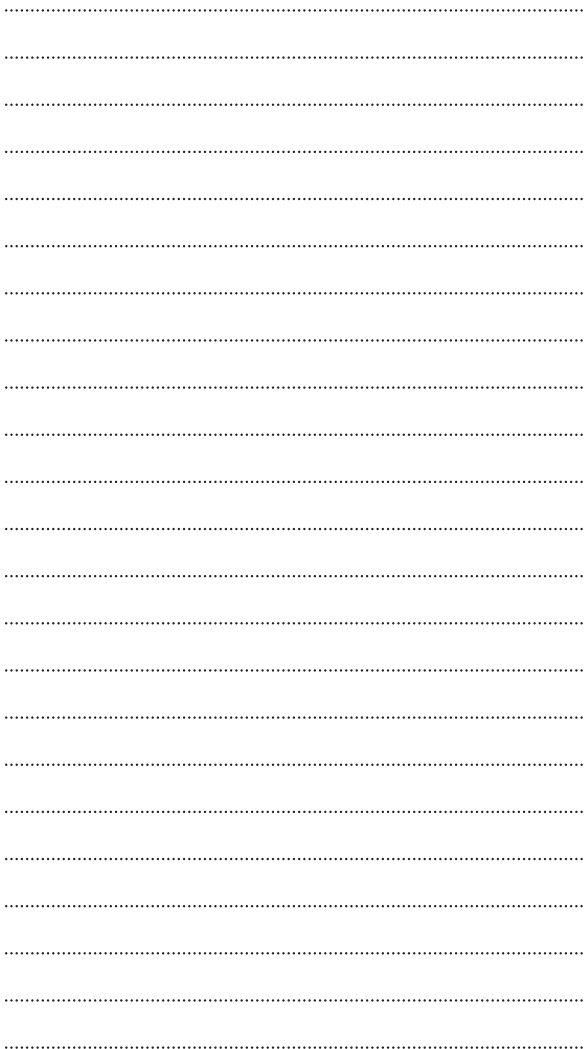












Zapraszamy do lektury książek i czasopism
wydawanych przez
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie MZR w RP

Biblioteka tatarska on-line
www.bibliotekatatarska.pl

Biblioteka muzułmańska on-line
www.bibliotekamuzulmanska.pl